BIBLIOTEKARZ ZACHODNIOPOMORSKI

KWARTALNIK ISSN 0406-1578 INDEKS 35263

W NUMERZE

Urszula Wenta
Pierwsze tytuły prasowe w polskim Szczecinie: „Głos Nadodrzański", „Wiadomości Szczecińskie" i „Pionier Szczeciński"

Zdzisław Gębołyś
Katechizm bibliotekarza dra Paula Ladewiga

Elżbieta Jankowska
Bibliografia dorobku naukowego uczelni na przykładzie bazy tworzonej przez Bibliotekę Główną Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego w Szczecinie

Urszula Ganakowska
Działalność pozabiblioteczna Biblioteki Głównej Uniwersytetu Szczecińskiego: Galeria Libra

Sylwia Wesołowska, Arkadiusz Bis
Encyklopedia Pomorza Zachodniego. Projekt i założenia

Cecylia Judek
„Logos" – czytelnia i wypożyczalnia Krystyny Łyczywkowej w Szczecinie

Jolanta Liskowacka
Wydawnictwo „Glob" w Szczecinie – historia bez happy endu

nr 1/2014

BIBLIOTEKARZ ZACHODNIOPOMORSKI

KWARTALNIK PL ISSN 0406-1578 INDEKS 35263

KSIĄŻNICA POMORSKA
IM. STANISŁAWA STASZICA
W SZCZECINIE

ZACHODNIOPOMORSKIE
POROZUMIENIE BIBLIOTEK

KOSZALIŃSKA BIBLIOTEKA
IM. JOACHIMA LELEWELA
W KOSZALINIE

STOWARZYSZENIE
BIBLIOTEKARZY POLSKICH
Okręg Zachodniopomorski

ROCZNIK LV
NR 1 (145)
SZCZECIN 2014

Spis treści

ARTYKUŁY

Urszula Wenta
Pierwsze tytuły prasowe w polskim Szczecinie: „Głos Nadodrzański”, „Wiadomości Szczecińskie” i „Pionier Szczeciński” 5

Zdzisław Gębołyś
Katechizm bibliotekarza dra Paula Ladewiga 21

Elżbieta Jankowska
Bibliografia dorobku naukowego uczelni na przykładzie bazy tworzonej przez Bibliotekę Główną Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego w Szczecinie 51

Urszula Ganakowska
Działalność pozabiblioteczna Biblioteki Głównej Uniwersytetu Szczecińskiego: Galeria Libra 58

Sylwia Wesołowska, Arkadiusz Bis
Encyklopedia Pomorza Zachodniego. Projekt i założenia 61

Cecylia Judek
„Logos” – czytelnia i wypożyczalnia Krystyny Łyczywkowej w Szczecinie 64

Jolanta Liskowacka
Wydawnictwo „Glob” w Szczecinie – historia bez happy endu 72

Krystyna Wajda
Najpierw pomysł na realizację życiowych marzeń, potem życie zaczęło pisać scenariusz po swojemu… i pisze nadal 79

Anna Lewicka
Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich Koło Nr 17 w Choszcznie Miejska Biblioteka Publiczna im. Marii Dąbrowskiej 82

REALCJE, SPRAWOZDANIA

Władysław Michnal
Święto bibliotekarzy w Zachodniopomorskiem w 2013 roku 96

Anna Korosteńska
Książnica Stargardzka – kuratorem „galerii jednego obrazu” 98

Andżelika Gałecka, Anna Piecyk
Historia opowiedziana poezją 101

Władysław Michnal
Sianów w Książnicy Pomorskiej w Szczecinie 103
Mariusz Kiełtyka
„Koń na receptę" – zajęcia biblioterapeutyczne z Agatą Widzowską-Pasiak
w Oddziale Dziecięcym 23 października 2013 roku 107

BIOGRAFIE

Beata Walentowska, Agnieszka Bajda
Dr Anna Łozowska 109
Anna Lewicka
Z żałobnej karty. Regina Lemierzewicz 113

NASZE BIBLIOTEKI

Danuta Gracz, Monika Kowalska-Wenz
Biblioteka przyszłości. SIL – nauka dla przedsiębiorczości 115

Z SZAFY BIBLIOFILA

Andrzej Awtuszewski
Historia pewnego nakładu 118

ZAPISKI KONSERWATORA

Wojciech Łopuch
Zamek poetyckich muz 122

RECENZJE I OMÓWIENIA

Janina Kosman
Recenzja artykułu Urszuli Wenty Pierwsze tytuły prasowe w polskim Szczecinie:
„Głos Nadodrzański", „Wiadomości Szczecińskie" i „Pionier Szczeciński" 127

KRONIKA

Małgorzata Zychowicz, Przemysław Nowaczek
Kronika 129

Tekst recenzowany – dr **Janina Kosman**

Urszula Wenta
Książnica Pomorska im. Stanisława Staszica w Szczecinie

PIERWSZE TYTUŁY PRASOWE W POLSKIM SZCZECINIE: „GŁOS NADODRZAŃSKI", „WIADOMOŚCI SZCZECIŃSKIE" I „PIONIER SZCZECIŃSKI"

STRESZCZENIE: W artykule przedstawiono pierwsze tytuły prasowe wychodzące w polskim Szczecinie w roku 1945. Mimo, że oficjalnie Szczecin przyznano Polsce dopiero na Konferencji w Poczdamie we wrześniu 1945 roku, już w maju zaczęto wydawać „Głos Nadodrzański" – pierwszą szczecińską gazetę w języku polskim. Kolejno ukazały się „Wiadomości Szczecińskie" oraz „Pionier Szczeciński". Pisma skierowane były do napływających do zrujnowanego i opuszczonego przez Niemców miasta polskich osadników nazywanych pionierami. Dla nowych mieszkańców Szczecina były one często jedynym źródłem informacji o życiu codziennym w mieście oraz wydarzeniach w kraju i na świecie. Pisma publikowały również zarządzenia i rozporządzenia władz lokalnych. Niezastąpionym źródłem informacji o odradzającym się handlu, usługach oraz życiu kulturalnym i gospodarczym Szczecina były zamieszczane tam ogłoszenia reklamowe, których liczba rosła wraz z ukazywaniem się kolejnych numerów periodyków.

SŁOWA KLUCZOWE: „Głos Nadodrzański", „Wiadomości Szczecińskie", „Pionier Szczeciński", gazety polskie, czasopisma regionalne i lokalne polskie, Szczecin, 1945.

Wprowadzenie

O tym, że Szczecin (niem. Stettin) ma być słowiański „Pommersche Zeitung"[1] pisała 22 lutego 1945 roku. W obliczu zbliżającego się frontu, od połowy kwietnia trwała wzmożona przymusowa ewakuacja miasta. Ostatecznie Niemcy opuścili Szczecin 25 kwietnia, wysadzając w powietrze podminowane obiekty portowo-przemysłowe i mosty. Następnego dnia do miasta wkroczyły wojska radzieckie. 30 kwietnia władzę cywilną objęli Polacy a na prezydenta Szczecina wyznaczono przedstawiciela Rządu Tymczasowego Rzeczypospolitej Polskiej Piotra Zarembę[2].

1 „Pommersche Zeitung" – gazeta codzienna wychodząca w mieście Stettin w latach 1932–1944, organ hitlerowskiej NSDAP. 22 lutego 1945 roku, w nr 232, na wieść o tym, że Stalin godzi się na traktowanie linii Odry i Nysy Łużyckiej z włączeniem Szczecina jako tymczasowej granicy państwa polskiego, na pierwszej stronie doniosła: *Stettin slawisch!* Ostatni numer gazety ukazał się 17 marca 1945 roku.

2 Piotr Zaremba (1910–1993), profesor, inżynier dróg i mostów, absolwent Politechniki Lwowskiej, pionier Szczecina i jego pierwszy prezydent (1945–1950), pracownik naukowy Politechniki

Do lipca 1945 roku nie rozwiązano sprawy przynależności państwowej Szczecina. Polskie władze trzykrotnie obejmowały miasto a dwukrotnie musiały je opuścić[3]. Pozostali tu nieliczni autochtoni oraz robotnicy przymusowi[4]. W lipcu, po ostatecznym przejęciu miasta przez Polaków i wysiedleniu większości ludności niemieckiej, zaczęli tu przybywać pierwsi osadnicy. P. Zaremba tak opisał Szczecin jaki pojawił się przez oczami pionierów:

„[...] puste, płonące miasto. W samym mieście pustka – ani ludzi ani zwierząt. Puste ulice, puste mieszkania; stosy zwalisk, rupieci, dymiących zgliszcz, pokręconych szyn tramwajowych, gdzieniegdzie jeszcze trupy. Co chwila wybuchają pożary – niemiecka akcja dywersyjna. Pożary te rozprzestrzeniają się nagle, dymem zasłaniają horyzont. Odra niebezpieczna, zaminowana wewnątrz miasta, zamknięta wrakami zatopionych statków."[5]

W wyniku prawie trzydziestu bombardowań dokonanych przez lotnictwo angielskie, amerykańskie i radzieckie oraz licznych wysadzeń i podpaleń będących dziełem wycofujących się hitlerowców, Szczecin został zniszczony w 65%, a port aż w 95%[6]. Dla nowych władz najważniejszą rzeczą było zapewnienie bezpieczeństwa i żywności dla coraz liczniej napływającej ludności polskiej. Wśród osadników znaleźli się m.in. przesiedleńcy z ziem wschodnich, Polacy powracający z zagranicy po tułaczkach wojennych, Polacy z Mandżurii, polscy Żydzi oraz przybysze z niemal wszystkich rejonów kraju. Nowi mieszkańcy miasta wywodzili się z różnych warstw społecznych, różnili się obyczajami, kulturą pracy i życia codziennego. Stopniowo zaczęto organizować życie społeczno-kulturalne oraz gospodarcze.

Organizacja prasy polskiej w Szczecinie w roku 1945 była niewątpliwie przedsięwzięciem bardzo trudnym. Brak było wykwalifikowanej kadry. Wśród ludności

Szczecińskiej, współtwórca polskiej szkoły planowania przestrzennego, autor ponad dwustu pięćdziesięciu publikacji (książek, artykułów, monografii, rozpraw) z zakresu architektury, urbanistyki, planowania przestrzennego, historii miasta i jego współczesnych problemów, historii transportu, poczty i łączności. Autor publikacji i wspomnień o historii polskiego Szczecina m.in. *Pierwszy szczeciński rok 1945, Polska flaga w Szczecinie, Walka o polski Szczecin, Wspomnienia prezydenta Szczecina 1945–1950*. Zwycięzca plebiscytu „Szczecinianin stulecia" oraz „Pomorzanin naszych czasów". Za: *Encyklopedia Szczecina T. 2. P-Ż.* Red. nacz. T. Białecki. Szczecin 2000, s. 683. Tytuły prac autorstwa P. Zaremby na podstawie katalogu on line Książnicy Pomorskiej: aleph.ksiaznica.szczecin.pl

3 W dniach 17–19 maja na skutek decyzji rządu Tymczasowego polski Zarząd Miejski został ewakuowany. 9 czerwca, decyzją Stalina, Zarząd powrócił do miasta by po dziesięciu dniach pracy ponownie je opuścić. Ostateczne przejęcie władzy przez Polaków nastąpiło 5 lipca. Dopiero 21 września podpisano protokół w sprawie faktycznego przebiegu zachodniej granicy Polski. Za: K. Łyczywek, R. Łyczywek, P. Zaremba: *Ruiny, Niemcy, żołnierze radzieccy. Polska flaga nad Szczecinem po II wojnie światowej*. „Zeszyty Szczecińskie. Zeszyt 4". Szczecin 2002, s. 5.

4 W latach 1939–1945 na terenie Szczecina i Polic znajdowało się ponad 100 różnego rodzaju obozów pracy przymusowej. Ogółem pracowało tu ok. 15 000 polskich robotników przymusowych i tyleż robotników z krajów Zachodu i ZSRR. Za: *Encyklopedia Szczecina. T. 2*, dz. cyt., s. 676.

5 K. Łyczywek, R.Łyczywek, P. Zaremba: *Ruiny...*, s. 9-10.

6 Tamże, s. 3.

napływowej przeważali przybysze ze wsi, inteligencja zaś była w mniejszości. Nie było tu polskich tradycji czasopiśmienniczych. Oprócz problemów natury organizacyjnej były trudności techniczne. Niemieckie maszyny drukarskie leżały w gruzach, trzeba je było odkopać i, o ile to było możliwe, naprawić. Kolejnym problemem był niedostatek papieru oraz czcionek. Nie bacząc na wszelkie trudności, już w maju zaczął wychodzić „Głos Nadodrzański" – pierwsza gazeta w polskim Szczecinie. Wkrótce pojawiły się: „Wiadomości Szczecińskie" oraz „Pionier Szczeciński". Z powodów technicznych pisma musiały ograniczyć swą objętość do kilku stron. Nie mniej jednak były dla szczecinian pierwszym i często jedynym źródłem informacji o wydarzeniach w kraju i na świecie oraz życiu codziennym w odradzającym się mieście. Jednocześnie w obliczu braku polskich książek, stanowiły często pierwszy i jedyny po wojnie kontakt z polskim słowem drukowanym[7].

Powyższe tytuły bardzo dużo miejsca poświęcały sprawom międzynarodowym, głównie politycznym. Wybrane tematy omawiano szerzej, często oddając im całą pierwszą stronę, pozostałe informacje przedstawiano w skrócie. Pierwsze strony gazet zajmowały również artykuły o słowiańskiej przeszłości Pomorza oraz chlubnych tradycjach oręża polskiego.

Na kolejnych stronach pism zamieszczano zarządzenia i rozporządzenia władz lokalnych, komunikaty np. o otwarciu pierwszych urzędów, szkół i parafii, o uruchomieniu pierwszych linii tramwajowych oraz połączeń kolejowych. Cenne źródło informacji stanowiły zamieszczane, głównie w „Wiadomościach Szczecińskich" liczne ogłoszenia reklamowe. Mieszkańcy mogli poznać adresy działających pierwszych polskich sklepów, składów kolonialnych, restauracji czy wytwórni wód mineralnych. Zamieszczano również cenniki np. pieczywa i biletów tramwajowych czy listę przyjmujących w mieście lekarzy. Celem artykułu jest charakterystyka zawartości pierwszych tytułów prasowych w polskim Szczecinie oraz podkreślenie istotnej roli jaką odegrały w procesach organizacji życia społeczno-gospodarczego i kulturalnego miasta oraz integracji jego mieszkańców.

7 O ile już w maju 1945 roku w Szczecinie można było kupić polską gazetę, książka w języku polskim była nadal niedostępna. Pierwszą polską bibliotekę w powojennym Szczecinie założył przybyły z Warszawy Jerzy Brinken (1908–1991) – geograf, nauczyciel, organizator wielu szczecińskich placówek oświatowych, autor ponad 30 prac naukowych i popularnonaukowych (m.in. *Geografia okolic Szczecina* [W:] *Szczecin – miasto portowe*. *Informator*, współautor publikacji: *Słownik geografii turystycznej Polski (1956–1959)* i *Pionierskie lata szczecińskiej oświaty 1945–1948,* (1975). Biblioteka – Ośrodek kultury znajdowała się w mieszkaniu Brinkena przy ul. Kaszubskiej 20. Za: *Encyklopedia Szczecina. T. 1*. Red. nacz. T. Białecki. Szczecin, 1999, s. 122. Kolejną bibliotekę, założyła przybyła do Szczecina w sierpniu roku 1945 Krystyna Łyczywek (ur. 1920) – romanistka, tłumacz literatury francuskiej, fotografik, autorka jednych z pierwszych zdjęć zrujnowanego miasta. Czytelnia i wypożyczalnia „Logos" mieściła się w Alei Polonii Zagranicznej 23. Polskie książki Łyczywek przywoziła z Poznania, natomiast niemieckie, angielskie i francuskie zbierała na ulicach Szczecina. Za: K. Łyczywek: *Taki był Szczecin w latach czterdziestych...* [W:] K. Łyczywek, R. Łyczywek, P. Zaremba: *Ruiny...* dz. cyt., s. 22.

Głos Nadodrzański

Rok I Szczecin, niedziela 15 lipca 1945 Nr. 8

GRUNWALD

„Głos Nadodrzański"

„Głos Nadodrzański" był pierwszym pismem wydawanym w polskim Szczecinie, zarazem pierwszą inicjatywą wydawniczą szczecińskiego oddziału „Czytelnika"[8]. Pierwszy numer periodyku ukazał się 16 maja 1945 roku, ostatni 25 lipca tegoż roku. Wśród redaktorów pisma znaleźli się m.in. Józef Pawłowski, Mieczysław Miętalski, Edmund Grzybowski, Mieczysław Halski. „Głos" miał format 37x32 cm oraz objętość 2-6 stron. Nakład wynosił 2000 egzemplarzy, zaś cena – 1 złoty. Pismo miało pełnić rolę gazety codziennej dostarczającej mieszkańcom Pomorza Zachodniego bieżących informacji na temat organizacji życia polskiego na tym terenie. Niestety, głównie z przyczyn technicznych wychodziło nieregularnie – w ciągu trzech miesięcy do rąk czytelników dotarło zaledwie osiem numerów. Pierwszy numer „Głosu" liczył tylko dwie strony. Na stronie drugiej redakcja informowała:

„Do czasu rozwiązania trudności natury technicznej związanych z wydawaniem dziennika „Głos Nadodrzański" ukazywać sie będzie nieregularnie. Zapewniamy czytelników, że dołożymy wszelkich starań, aby ten okres przejściowy trwał jak najkrócej".[9]

Periodyk wydawano w Szczecinie i w Koszalinie, tłoczono zaś w Drukarni św. Wojciecha w Poznaniu. „Głos Nadodrzański" jak na pismo pełniące funkcje dziennika przystało, zamieszczał serwis bieżących informacji z kraju i ze świata. Dużo miejsca poświęcano sprawom niemieckim, głównie konieczności wysiedlenia Niemców z Pomorza Zachodniego. W tekstach dotyczących historii Szczecina i Pomorza podkreślano słowiańską przeszłość tych ziem. Jako przykład mogą służyć artykuły o wymownych tytułach: *Jesteśmy tu od wieków*, *Polska objęła władzę nad Pomorzem Zachodnim*[10], *Wróciliśmy na stare ziemie*[11]. Najwięcej miejsca zajmowały artykuły omawiające aktualne problemy miasta i regionu: tworzenie polskiej administracji, odbudowę ze zniszczeń wojennych, organizowanie szkolnictwa, instytucji kultury, służby

8 Szczecińska delegatura Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik" powstała 15 maja 1945 roku, kiedy przynależność miasta do Polski nie była jeszcze pewna. Organizatorem oddziału i jego pierwszym dyrektorem był Józef Moszyński, a wśród pierwszych redaktorów znalazł się przybyły z Poznania Jan Gajewski. Za: Eryk Krasucki: *„Czytelnik" w Szczecinie. Przyczynek do badań nad historią delegatury z lat 1945–1948*. [W:] *Kronika Szczecina 2003,* nr XXII, s. 165-166.

9 „Głos Nadodrzański" 1945, nr 1, s. 2.

10 Tamże, s. 1.

11 „Głos Nadodrzański" 1945, nr 2, s. 1.

zdrowia, handlu i przemysłu. W artykułach i reportażach informowano o sprawach osadników np.: „Milion osadników przybywa na Pomorze Zachodnie”[12], „Jak żyją osadnicy?”[13]. Stałymi rubrykami „Głosu” były m.in.: „Tydzień polityczny”, „Przegląd prasy” i „Kronika Pomorza Zachodniego”. W „Kronice” znajdujemy informacje dotyczące osadnictwa w miastach i miasteczkach regionu np. kłopoty aprowizacyjne (brak soli i zapałek), problemy administracyjne (brak pracowników umysłowych i fachowców)[14]. Po miesiącu sprawowania władzy w Szczecinie przez Polaków, „Kronika” pisała: „Rozkwita polskie życie w Szczecinie”:

„[...] Dziś Szczecin jest zupełnie inny. Ulice uporządkowane, gruzy usunięte. Na ulicach rojno i czysto [...] Miasto przybiera z każdym dniem coraz bardziej polski charakter. Coraz więcej flag powiewa z balkonów i okien. Otwierają sie sklepy, kawiarnie i polskie przedsiębiorstwa. [...] Warunki sanitarne zdecydowanie uległy polepszeniu. Uruchomiono trzy szpitale dysponujące kilkuset łóżkami”.[15]

W „Kronice” znalazła się również informacja o znalezieniu pozostawionego przez Niemców cennego księgozbioru:

W miejscowości Weimice w pow. Ławiczka, w opuszczonym pałacu, który należał do Niemca, właściciela majątku ziemskiego, pracownicy Powiatowego Referatu Kultury i Sztuki znaleźli cenną bibliotekę, składającą się z 12 tysięcy tomów dzieł z dziedziny antropologii. Dzieła antropologiczne w językach: niemieckim, francuskim, włoskim i hiszpańskim. Bibliotekę pozostawiono na razie na miejscu pod specjalną opieką[16].

„Głos Nadodrzański” bardzo wiele miejsca poświęcił akcji żniwnej. Apelował do obywateli o pomoc przy żniwach:

„Młodzieży! Pomorze Zachodnie oczekuje waszej pomocy przy żniwach!”[17]

„Pomorze oczekuje żniwiarzy z całej Polski!”[18]

„SOS-żniwa! Odezwa! O aktywny udział w żniwach robotników i inteligencji pracującej w miastach i pomoc wsi w żniwach, „aby ani jeden kłos nie pozostał w polu.”[19]

W „Głosie” z dnia 3 sierpnia, w artykule *Tragiczna rocznica*, red. M. Halski dokonał oceny Powstania Warszawskiego:

„Dziś, oceniając powstanie z perspektywy jednego roku, dochodzimy do pewnych konkluzji nie nasuwających najmniejszych wątpliwości. A więc przede wszystkim powstanie jest i pozostanie w historii dokumentem bezprzykładnego bohaterstwa ludu warszawskiego. Żołnierz, robotnik i inteligent walczący na barykadach stolicy,

12 Tamże, s. 3.
13 „Głos Nadodrzański” 1945, nr 4, s. 3.
14 „Głos Nadodrzański” 1945, nr 3, s. 4.
15 „Głos Nadodrzański” 1945, nr 7, s. 6.
16 „Głos Nadodrzański” 1945, nr 8, s. 6.
17 „Głos Nadodrzański”,1945, nr 5, s. 1.
18 „Głos Nadodrzański” 1945, nr 6, s. 4.
19 „Głos Nadodrzański” 1945, nr 7, s. 3.

czy to w szeregach Armii Krajowej, czy też Oddziałach Armii Ludowej – dał wobec świata najpiękniejszy dowód patriotyzmu i szczerego umiłowania ideałów wolności, niezależnie od zapatrzonego w prywatę kierownictwa, które podobnie jak w 1939 roku zasłużyło na piętno hańby po wsze czasy”[20].

W poszczególnych numerach „Głosu” znajdujemy pisane dużą pogrubioną czcionką hasła:

„Naczelnym zadaniem chwili – zagospodarowanie Pomorza Zachodniego”[21], „Wspólnym wysiłkiem narodu odbudujemy Warszawę”[22], „Pomożemy Polakom wracającym z Niemiec”[23], „Uczynimy z Polski silne państwo morskie”[24], „Pomorze Zachodnie czeka na milion osadników!”[25]

Spośród ośmiu numerów „Głosu” jakie wyszły w ciągu trzech miesięcy, szerzej omówię nr 6, który trafił do rąk czytelników w niedzielę 15 lipca 1945 roku, w 535. rocznicę bitwy pod Grunwaldem. Na pierwszej stronie pisma zamieszczono tekst Edmunda Grzybowskiego nawiązujący do tego pamiętnego wydarzenia. Autor przypomina o chwale oręża polskiego i słowiańskiego oraz o mocy grunwaldzkiego zwycięstwa, z którego czerpały pokolenia. Wytyka również błędy np. brak zdecydowanej postawy wobec pokonanego wroga. Jednocześnie, zauważa, że na błędach przeszłości należy uczyć się mądrości politycznej. Podsumowując autor stwierdza, że musimy realizować dwa cele: pełne bezpieczeństwo granicy zachodniej i sojusz z narodami słowiańskimi, z Rosją radziecką na czele. Na pierwszej stronie znalazła się także odezwa prezydenta miasta Szczecina – inż. P. Zaremby pt. „Polacy! Szczecin jest polski!”, nawołująca do zjednoczenia sił, myśli i czynów w pracy nad zwiększaniem potęgi Polski. U dołu strony zamieszczono dwie informacje Polpressu: o objęciu Szczecina przez polską administrację oraz z Koszalina – o dodatnich wynikach prac żniwnych komisji polsko-radzieckich. Drugą stronę „Głosu” rozpoczyna artykuł M. Halskiego pt. *Wysiedlamy Niemców*. Autor opisuje krajobraz pomorski widziany z okien samochodu podczas podróży do Szczecina:

„Pusto wszędzie, głucho wszędzie. Ludzi niemal nie widać, na ulicach panuje taka cisza, że słychać tylko łopot biało-czerwonych chorągiewek, przytulonych gdzieniegdzie do okien domów [...]. [...] kadłuby czołgów i rozbitych dział, rozproszone hełmy i resztki pojazdów mechanicznych. Głębokie leje od bomb, powalone drzewa i nad wszystkim trupi zapach gnijącego w rowach ścierwa końskiego. Na koniec długi las szkieletów domów z czarnymi oczodołami wypalonych wnętrz”.[26]

20 Tamże, s. 1.
21 „Głos Nadodrzański” 1945, nr 2, s. 1.
22 Tamże, s. 4.
23 „Głos Nadodrzański” 1945, nr 3, s. 4.
24 „Głos Nadodrzański” 1945, nr 4, s. 3.
25 „Głos Nadodrzański” 1945, nr 5, s. 1.
26 „Głos Nadodrzański” 1945, nr 6, s. 2.

Dalej, autor pisze, że ziemia nowogardzka i goleniowska mimo odniesionych ran, posiada dobrą glebę i bogate jeziora, a zachowane w dobrym stanie gospodarstwa są przygotowane na przydzielenie ich około 10 tysiącom polskich osadników.

Na stronie drugiej znajdujemy również informacje: o uznaniu Rządu Jedności Narodowej przez Stany Zjednoczone i Wielką Brytanię, o pomocy UNRRA[27] Polsce, o powołaniu komisji likwidacyjnej „rządu" londyńskiego[28].

Na uwagę zasługuje również tekst pt. *Jedno popołudnie w Kołobrzegu* napisany przez podpisującego się inicjałami B.T. specjalnego wysłannika gazety. Autor opisuje ogrom zniszczeń jaki dotknął to nadbałtyckie miasto. Na doszczętnie spalonym placu stoi samotnie ocalały ratusz, wewnątrz piękne gdańskie meble i herby pomorskich miast. Katedra jest zupełnie spalona, gdzieniegdzie zachowały się nagrobki książąt pomorskich i herby.

Ze strony trzeciej dowiadujemy się, że na Pomorzu Zachodnim katastrofalnie brakuje lekarzy. Jednak największym problemem w tym momencie są żniwa. Na stronie zamieszczono odezwę, skierowaną do województw centralnych, z prośbą o pomoc w akcji żniwnej. Apel: „Pomorze oczekuje żniwiarzy z całej Polski!" widnieje tłustym drukiem również na czwartej – ostatniej stronie gazety. Tu również można było przeczytać wywiad z P. Zarembą pt. „Hołd pruski w Szczecinie" autorstwa Mariana Promińskiego. Na ostatniej stronie znajdowały się dwie stałe rubryki „Głosu": „Kronika Pomorza Zachodniego" oraz „Z Koszalina". Przedstawiano w nich informacje polityczne, społeczne i gospodarcze. U dołu strony – stopka redakcyjna o następującej treści: Redaguje Kolegium. Adres Redakcji i Administracji: Koszalin, gmach Pełnomocnika Rządu. Wydawca: „Czytelnik". Tłoczono w Drukarni św. Wojciecha w Poznaniu. K-0266.

„Głos Nadodrzański," mimo iż wychodził zaledwie trzy miesiące, był ważnym przedsięwzięciem wydawniczym. Swoim zasięgiem ogarniał nie tylko Szczecin i okolice, ale również duży pod względem obszaru powiat koszaliński. Zamieszczając informacje o sytuacji międzynarodowej był często dla swych czytelników jedynym źródłem wiedzy o współczesnym świecie. Gazeta spełniała również funkcję edukacyjną, poprzez zapoznawanie nowych mieszkańców z historią Szczecina i Pomorza. Wreszcie, pismo integrowało mieszkańców regionu wokół problemów związanych z osadnictwem na tzw. ziemiach odzyskanych.

27 UNRRA – United Nation Relief and Rehabilitation Administration (z ang. Administracja Narodów Zjednoczonych do Spraw Pomocy i Odbudowy) – organizacja utworzona w 1943 roku w Warszyngtonie w celu udzielenia pomocy obszarom wyzwolonym w Europie i Azji. UNRRA dostarczała artykułów pierwszej potrzeby (żywność, leki, surowce) oraz podstawowych urządzeń do wznowienia produkcji przemysłowej i rolniczej. Za: http://pl.wikipedia.org/wiki/United_Nations_Relief_and_Rehabilitation_Administration

28 Pisownia oryginalna.

WIADOMOŚCI SZCZECIŃSKIE

BIULETYN URZĘDU INFORMACJI I PROPAGANDY NA OKRĘG POMORZE ZACHODNIE

Nr. 1 Szczecin, poniedziałek, 9. lipca 1945 Rok I

POLACY!

Nasz wysiłek, nasza praca i trudy nie poszły na marnie. W dniu 6. VII. br. nastąpiło objęcie miasta Szczecina przez Rzeczpospolitą Polską

Szczecin jest polski!

Tym większy zapał, tym większy entuzjazm winien nam wszystkim odtąd przyświecać w pracy nad utrwaleniem potęgi Rzeczypospolitej Polskiej na Jej zachodnich rubieżach.

Wszystkie nasze siły, nasze myśli i czyny winny być zespolone w tej historycznej chwili. Liczę na gotowość wszystkich do pracy nad zwiększeniem potęgi Rzeczypospolitej Polskiej.

Niech zyje Rzeczpospolita Polska i Polski Szczecin!
Niech zyje Rzad Jednosci Narodowej!

(—) Inz. Piotr Zaremba
Prezydent Miasta Szczecina

Uznanie Rządu Jednosci Narodowej. przez Stany Zjednoczone, Wielka Brytanie i Chiny

Warszawa. W odpowiedzi na notę premiera Polskiego Rządu Jedności Narodowej ob. Osóbki-Morawskiego prezydent Truman przesłał za pośrednictwem ambasadora polskiego w Moskwie ob. Modzelewskiego notę, w której zakomunikował, że Rząd St. Zjednoczonych Ameryki Półn. postanowił uważać stosunki dyplomatyczne z Polską. Na stanowisko pełnomocnego nadzwyczajnego ambasadora w Polsce mianował prez. Truman p. Artura Blisso.

Warszawa. W odpowiedzi na notę premiera Polskiego Rządu Jedności Narodowej ob. Osóbki-Morawskiego premier Wielkiej Brytanii Churchil przesłał za pośrednictwem ambasadora polskiego w Moskwie ob. Modzelewskiego pismo w którym zakomunikował, że rząd W. Brytanii postanowił nawiązać stosunki dyplomatyczne z Polskim Rządem Jedności Nar. Premier Churchil podał zarazem do wiadomości, że p. Robert Hankey uda się do Warszawy jako nadzwyczajny przedstawiciel Anglii aż do zamianowania ambasadora.

Warszawa. Ambasador Chin w Moskwie zakomunikował ambasadorowi Polski w Moskwie, że rząd Chin postanowił uznać Polski Rząd Jedności Narodowej.

Jak wiadomo Rząd Francuski uznał uprzednio Rząd Jedności Narodowej i mianował p. Garou ambasadorem w Polsce.

Książnica Pomorska
0000026722122
336595 I568

„Wiadomości Szczecińskie”

Drugim tytułem wydawanym w Szczecinie w 1945 roku i pełniącym rolę gazety codziennej były „Wiadomości Szczecińskie”. Podtytuł pisma brzmiał: Biuletyn Urzędu Informacji i Propagandy na Okręg Pomorze Zachodnie. Pierwszy numer wychodzących trzy razy w tygodniu „Wiadomości” trafił do rąk czytelników w poniedziałek 9 lipca a ostatni 5 października. Łącznie ukazało się 39 numerów, początkowo o formacie 30 x 25 cm, a od nr 5 – większym. „Wiadomości” liczyły od 2 do 4 stron i były tłoczone w Drukarni Polskiej w Szczecinie. Winieta pisma składała się z napisu „Wiadomości Szczecińskie” złożonego dużym krojem czcionki, nad którym w prawym rogu umieszczona została cena wydania. Pod napisem, w lewym rogu widniał numer wydania, na środku miejsce i data wydania, zaś z prawej strony: Rok 1. Znajdująca się u dołu ostatniej strony stopka redakcyjna zawierała: nazwę wydawcy tj. Urząd Informacji i Propagandy, nazwę drukarni: Drukarnia Polska w Szczecinie oraz adres Redakcji i Administracji: Malczewskiego (dawna Birkenallee) 5-7[29]. Pismo powstało dzięki inicjatywie Mieczysława Halskiego i Jana Kołtusińskiego a redagowane było przez kolegium redakcyjne w składzie: Zygmunt Jabłkowski i Witold Świokło[30]. Ukazywało się nieregularnie: w lipcu wyszły cztery numery, w sierpniu szesnaście, we wrześniu osiemnaście, w październiku tylko jeden – ostatni. W niedzielę 19 sierpnia redakcja poinformowała, że „poczynając od poniedziałku 20 bm „Wiadomości Szczecińskie” będą ukazywać się codziennie”[31]. Jednak kolejny numer wyszedł we wtorek 21 sierpnia, następne starano się drukować codzienne, aczkolwiek pomiędzy 26 a 29 sierpnia gazeta nie ukazała się. Przerwy w wydawaniu były spowodowane nie tylko problemami związanymi z procesem wydawniczym. Istniały również trudności z kolportażem gazety, co miało wpływ na podwyżkę ceny pisma do dwóch złotych.

29 Opis pisma z autopsji. W niektórych numerach w stopce brak było adresu redakcji i administracji. W stopce numeru 12 podano nowy adres: Al. Jedności Narodowej 28.

30 *Szczecin dawniej i dzisiaj oraz informator. Z 20 ilustracjami i szkicem orientacyjnym*. Zebrali i oprac. W. Świokło i E. Moskalewicz. Szczecin 1945, s. 36. W opracowaniach znajdujemy również, że red. naczelnym pisma był Mieczysław Halski, a zespół red. tworzyli: Zygmunt Jabłkowski, Bernard Kiser i Jarosław Kaniasty. Za: „Zeszyty Prasoznawcze” 1965, nr 3, s. 62.

31 „Wiadomości Szczecińskie” 1945, nr 12, s. 2.

O tym, że trudności przezwyciężono, redakcja poinformowała w numerze z dnia 30 sierpnia:

„Z powodu konieczności zreorganizowania kolportażu nastąpiła dwudniowa przerwa w wydawaniu „Wiadomości Szczecińskich". Dogodne warunki nowego kolportażu pozwalają nam wrócić do dawnej ceny 1 zł."[32]

Czytelnicy mogli kupić i zaprenumerować gazetę w agenturach i stałych punktach sprzedaży:

„Agentura i stały punkt sprzedaży „Wiadomości Szczecińskich" przyjmuje prenumeraty i ogłoszenia. M. Iczakowski, ul. Jagiellońska 7 (Turnerstr.) (Sklep z nabiałem i delikatesami)".[33]

„Wiadomości Szczecińskie" miały za zadanie informować czytelników o wydarzeniach politycznych i gospodarczych w kraju i na świecie, a szczególnie na Pomorzu Zachodnim i w Szczecinie. Pierwszy numer gazety liczył dwie strony. Na stronie pierwszej znalazły się dwie wiadomości: odezwa P. Zaremby „Polacy! Szczecin jest Polski!" oraz informacja o uznaniu Rządu Jedności Narodowej przez Stany Zjednoczone, Wielką Brytanię i Chiny. Na górze strony drugiej krótko poinformowano o wizycie ministra bezpieczeństwa Radkiewicza w Szczecinie oraz o przejęciu miasta przez władze polskie. Środek strony zajął wiersz autorstwa Zofii Walickiej-Neymanowej[34] pt. *Szczecin*. Był to pierwszy polski utwór poetycki w powojennym Szczecinie. Na dole strony nad stopką redakcyjną zamieszczono informację o nabożeństwie w intencji polskiego Szczecina, które odbyło się w kościele pogarnizonowym na placu Zwycięstwa oraz o złożeniu wieńca na grobie strażaka Teofila Firlika, który zginął 11 maja gasząc pożar. W kolejnych numerach pisma na stronie pierwszej omawiano ważne wydarzenia międzynarodowe np. konferencję w Poczdamie[35], ostateczną bezwarunkową kapitulację Japonii[36], ustalenie granicy na zachód od Szczecina[37]. W artykule *Wracają bracia z Zachodu! Pół miliona Polaków przejedzie przez Szczecin* pisano:

„Oto wracają do gniazda z tułaczki na obczyźnie bracia nasi, mężowie, ojcowie i przyjaciele. Pół miliona rąk wesprze naszą twardą, codzienną pracę odbudowy nowej i lepszej Ojczyzny, wesprze z energią i zapałem. Nadszedł czas, w którym pojednać i zjednoczyć muszą się wszyscy prawi Polacy i szczerzy Demokraci. Przed nami

32 „Wiadomości Szczecińskie" 1945, nr 19, s. 2.
33 „Wiadomości Szczecińskie" 1945, nr 22, s. 2.
34 Zofia Walicka-Neumanowa (Neymanowa), pionierka Szczecina, kierowniczka Wydziału Kultury Zarządu Miasta Szczecina, pracownica działu propagandy Polskiego Radia, kierowniczka Koordynacji Ruchu Amatorskiego Wydziału Kultury Urzędu Wojewódzkiego w Szczecinie, autorka tekstów do kabaretu „Tunel Szczeciński", w latach 1946–1947 drukowała wiersze w tygodniku „Szczecin". Za: *Encyklopedia Szczecina. T. 2,* dz. cyt., s. 584-585.
35 „Wiadomości Szczecińskie" 1945, nr 4, s.1.
36 „Wiadomości Szczecińskie" 1945, nr 11 i 14, s.1.
37 „Wiadomości Szczecińskie" 1945, nr 39, s. 1.

ogrom wdzięcznej i twórczej pracy, poza nami wspólnie przebyte cierpienia i niedola. Przebyliśmy klęski i upokorzenia, dziś kroczymy ku nowej, wspaniałej przyszłości. Niech żyje Najjaśniejsza Rzeczypospolita Polska!"[38].

Strona druga poświęcona była sprawom krajowym i lokalnym, zamieszczano tu również skrót informacji z kraju i ze świata. Wiele miejsca zajmowały sprawy niemieckie. W tekście pt. *Odniemczamy Szczecin* informowano mieszkańców, że Szczecin w telegraficznym tempie staje się miastem polskim. Ostatnie niemieckie nazwy ulic i placów zostały zastąpione nazwami polskimi, wziętymi z naszych dziejów ojczystych, ze szczególnym uwzględnieniem historii ziemi pomorskiej i Szczecina[39]. Redaktorom „Wiadomości" bliskie były również sprawy kultury. W artykule pt. *Pierwsze jaskółki* odnotowano, że do Szczecina przybyli p. Hanna Rajkowska, artystka teatrów krakowskich oraz p. Zbigniew Lubas, baryton, artysta opery katowickiej. Ponieważ brakuje polskiego słowa z polskiej sceny, na początek, z braku odpowiednich środków i sił fachowych, zamierzają wystawić rewię, w ramach skromniejszych lecz na wysokim poziomie artystycznym[40]. Gazeta zamieściła też zwiastun najlepszych filmów radzieckich: „Nr 217", „Kurhan Małachowski" i „Noc Wigilijna", które wkrótce miały wejść na ekrany polskich, w tym szczecińskich kin[41].

Stałą rubryką w gazecie była „Kronika Szczecina". Przedstawiano w niej bieżące informacje z życia miasta oraz apele do czytelników. „Kronika" to kopalnia informacji o organizowaniu się wielu dziedzin życia w mieście, jednocześnie dowód na to, że mimo ogromnych trudności lokalowych, finansowych, technicznych i kadrowych bardzo szybko zaczęły działać tu polskie instytucje, urzędy, spółdzielnie, kluby sportowe, lokale rozrywkowe i gastronomiczne, kolej, tramwaje, szkoły, kina, prasa i radio. Z „Kroniki" dowiadujemy się m.in., że w lipcu otwarto kino „Polonia"[42]. W sierpniu pracowały w mieście już cztery urzędy pocztowe: „[...] z pełnym zakresem działania w dziale listowym, paczkowym, pieniężnym i telegraficznym, jak również P.K.O. Również dopuszczone są za pobraniem wszelkiego rodzaju

38 „Wiadomości Szczecińskie" 1945, nr 34, s. 1.
39 „Wiadomości Szczecińskie" 1945, nr 16, s. 2.
40 „Wiadomości Szczecińskie" 1945, nr 19, s. 2.
41 „Wiadomości Szczecińskie" 1945, nr 9, s. 3. „Nr 217" – nagrodzony na festiwalu w Cannes film Michaiła Romma z 1945 roku o losach młodej Rosjanki pracującej przymusowo w Niemczech.; „Kurhan Małachowski" – wyreżyserowany przez Aleksandra Zarchi i Josifa Chejfica film z 1944 roku pokazujący walkę wojsk Armii Czerwonej w 1942 roku z wojskami niemieckimi na wzgórzu na południowo-wschodnim krańcu Sewastopola. Za: pl. wikipedia.org. „Noc przed Bożym Narodzeniem" – niemy film fantasy z 1913 roku w reżyserii Władysława Starewicza. Za: www.filmweb.pl
42 W otwartym w dniu 22 lipca kinie „Polonia" wyświetlono film „Sekretarz Rejkomu" obrazujący walkę partyzantów sowieckich z germańskim najeźdźcą. „Wiadomości Szczecińskie" 1945, nr 4, s. 4.

przesyłki pocztowe”[43]. W sierpniu otwarto szczeciński oddział „Społem” w celu dostarczania do sklepów artykułów żywnościowych dla ludności polskiej, uruchomiono rozgłośnię radiową oraz linie tramwajowe: 3 i 7[44]. 1 września „Kronika” poinformowała o otwarciu w Szczecinie pierwszego gimnazjum i liceum[45], a dwa dni później o otwarciu czytelni i wypożyczalni książek[46]. Odnotowano również chrzest pierwszego obywatela urodzonego w polskim Szczecinie[47]. W dniu 2 września gazeta zamieściła informację o występie Reprezentacyjnego Zespołu Urzędu Informacji i Propagandy w Teatrze „Grażyna” z rewią „Nasz Debiut”, z którego dochód przeznaczono na założenie biblioteki m. Szczecina[48]. W przedostatnim wrześniowym numerze znalazła się informacja, że wkrótce ukaże się „Spis ulic miasta Szczecina wraz z planem”, a na narożnikach wszystkich ulic zostaną umieszczone tabliczki z polskimi nazwami. Dla ułatwienia orientacji przez jakiś czas wisieć będą dodatkowo także tabliczki z nazwami niemieckimi[49]. Dalej w rubryce zamieszczono bardzo istotną dla czytelników gazety informację:

„W najbliższych dniach ukaże się pismo codzienne „Kurier Szczeciński”, organ Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik”. Adres redakcji i administracji: Plac Hołdu Pruskiego 8 (dawna Königstor), tel. 84-40.”[50]

Powyższa informacja zapowiadała koniec wydawania „Wiadomości”. Ostatni ich numer trafił do czytelników w piątek 5 października.

Ze stałych rubryk gazety na uwagę zasługują również „Kronika Sportowa” i „Czytelnicy piszą”. W „Kronice” zamieszczano informacje o lokalnych imprezach sportowych, głównie meczach piłkarskich. Przedstawiano składy drużyn oraz zamieszczano krótkie komentarze dotyczące rozegranych meczów. Kibice mogli śledzić rywalizację pierwszych szczecińskich klubów piłkarskich: Odry Szczecin i Kolejowego Klubu Sportowego „Pionier”[51]. W rubryce „Czytelnicy piszą” publikowano opinie nadesłane

43 „Wiadomości Szczecińskie” 1945, nr 9, s. 3.
44 „Wiadomości Szczecińskie” 1945, nr 10, s. 2.
45 Państwowe Gimnazjum i Liceum uroczyście otwarto w dniu 2 września przy Alei Piastów 12. „Wiadomości Szczecińskie” 1945, nr 21, s. 2.
46 Gazeta informowała: Dnia 5 września zostanie otwarta Czytelnia, Placówka przy ul. Śląskiej 6 (dawniej König Albert). Wypożyczalnia książek od godz. 17 do 19. „Wiadomości Szczecińskie” 1945, nr 23, s. 2.
47 W dniu 30 sierpnia o godz. 17-tej w kościele garnizonowym przy Placu Zwycięstwa odbył się chrzest najmłodszego obywatela miasta Zdzisława Trzecieckiego, urodzonego 14 maja w Szczecinie. „Wiadomości Szczecińskie” 1945, nr 23, s. 2.
48 „Wiadomości Szczecińskie” 1945, nr 22, s. 2.
49 „Wiadomości Szczecińskie” 1945, nr 38, s. 2.
50 Pierwszy numer „Kuriera Szczecińskiego” ukazał się w sobotę 7 października 1945 roku i liczył 4 strony.
51 23 sierpnia „Wiadomości” informowały, że w niedzielę 26 bm. o godz. 16-tej odbędzie sie na boisku przy ul. Schutow (obok Wałów Chrobrego) pierwsze spotkanie piłkarskie pomiędzy drużynami: Kolejowy Klub Sportowy Szczecin – Odra Szczecin. „Wiadomości Szczecińskie” 1945, nr 15, s. 2. Mecz zakończył się wynikiem 4:1 (3:0), o czym „Wiadomości” informowały w nr 19 z dn. 30 sierpnia. O rozgrywkach piłkarskich również m.in. w „Wiadomościach...” 1945, nr 24,

przez czytelników: m.in. o tym, że w polskim Szczecinie nadal słyszy sie mowę niemiecką[52] oraz o opieszałości Wydziału Aprowizacji i Handlu przy Zarządzie Miasta w załatwianiu wniosków o przydział lokali sklepowych[53].

We wrześniu redakcja poinformowała, że niebawem nakładem Urzędu Informacji i Propagandy ukaże się *Przewodnik. Informator po Szczecinie*, który będzie sprzedawany w całym kraju[54].

Gazeta zamieszczała również różnego rodzaju apele i prośby m.in.: apel o zgłaszanie się artystów i muzyków do teatru rewiowego[55], apel o przybycie harcerzy, którzy chcą wstąpić do ZHP[56], prośba o zgłaszanie się amatorów i miłośników sceny[57].

Dla mieszkańców Szczecina bardzo przydatne były zamieszczane w gazecie anonse i ogłoszenia reklamowe. Najczęściej informowano o otwarciu kolejnych składów spożywczych i kolonialnych, restauracji, barów, cukierni, kawiarni, drogerii, zakładu fryzjerskiego czy elektro-mechanicznego. Pojawiały sie też anonse od instytucji poszukujących pracowników np. maszynistki, stenotypistki, chłopca do posyłek, także ogłoszenia zamieszczane przez osoby poszukujące pracy[58].

„Wiadomości Szczecińskie" publikowały również drobne utwory literackie. Oprócz wspomnianego już wiersza Zofii Neymanowej, w kolejnych numerach zamieszczono m.in. fraszki Jana Kraśnego[59] nawiązujące do spraw codziennych szczecinian.

Ukazał się również niedatowany dodatek nadzwyczajny do gazety. Na pierwszej stronie dużą trzcionką informowano: *Sensacyjne zwycięstwo Labour Party. Klemens Atlee nowym premierem Wielkiej Brytanii*[60]. Strona druga zawierała krótki tekst podany za BBC i datowany na 27 lipca o przyczynach klęski konserwatystów a także program polityczny nowego rządu. W rubryce pt. „Telegramy z ostatniej chwili" informowano m.in.:

„Przy omawianiu planów odbudowy Europy na konferencji w Poczdamie postanowiono, że wszyscy niemcy (pisownia oryg.) w wieku od 18 do 35 lat wcieleni zostaną do 5-letniej przymusowej służby pracy, której zadaniem będzie odbudować kraje zniszczone przez wojska niemieckie[61].

„Wiadomości Szczecińskie" zaprzestano wydawać 5 października 1945 roku.

52 „Wiadomości Szczecińskie" 1945, nr 4, s. 3.
53 „Wiadomości Szczecińskie" 1945, nr 11, s. 2.
54 „Wiadomości Szczecińskie" 1945, nr 24, s. 2.
55 „Wiadomości Szczecińskie" 1945, nr 17, s. 2,
56 „Wiadomości Szczecińskie" 1945, nr 19, s. 2.
57 „Wiadomości Szczecińskie" 1945, nr 14, s. 2.
58 „Wiadomości Szczecińskie" 1945, nr 26, s. 2.
59 Jan Kraśny (1908–1985) – dziennikarz, publicysta (m.in. „Gazety Poznańskiej", „Ziemi Kaliskiej", „Kuriera Szczecińskiego", „Głosu Szczecińskiego"), autor wierszy, opowiadań i fraszek, nagrodzony medalem „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata" (1984). Za: *Encyklopedia Szczecina, T.1*, dz. cyt., s. 501.
60 Clement Richard Attlee (1883–1967) został premierem Wielkiej Brytanii 27 lipca 1945 roku.
61 „Wiadomości Szczecińskie". Dodatek nadzwyczajny. 1945, [28 lipca], s. 2.

„Pionier Szczeciński”

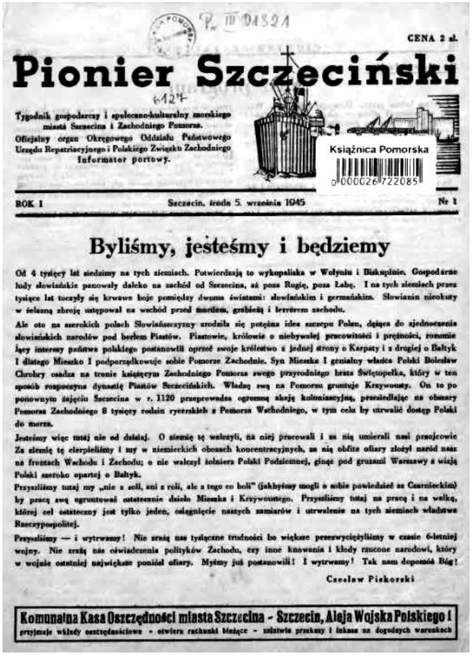

CENA 2 zł.

Pionier Szczeciński

Tygodnik gospodarczy i społeczno-kulturalny morskiego miasta Szczecina i Zachodniego Pomorza.
Oficjalny organ Okręgowego Oddziału Państwowego Urzędu Repatriacyjnego i Polskiego Związku Zachodniego
Informator portowy.

Książnica Pomorska
0000026722085

ROK I — Szczecin, środa 5. września 1945 — Nr 1

Byliśmy, jesteśmy i będziemy

Od 4 tysięcy lat siedzimy na tych ziemiach. Potwierdzają to wykopaliska w Wołyniu i Biskupinie. Gospodarne ludy słowiańskie panowały daleko na zachód od Szczecina, aż poza Rugię, poza Łabę. I na tych ziemiach przez tysiące lat toczyły się krwawe boje pomiędzy dwoma światami: słowiańskim i germańskim. Słowianin nieokuty w żelazną zbroję ustępował na wschód przed mordem, grabieżą i terrorem zachodu.

Ale oto na szerokich polach Słowiańszczyzny zrodziła się potężna idea szczepu Polan, dążąca do zjednoczenia słowiańskich narodów pod berłem Piastów. Piastowie, królowie o niebywałej pracowitości i prężności, rozumiejący interesy państwa polskiego postanowili oprzeć swoje królestwo z jednej strony o Karpaty i z drugiej o Bałtyk. I dlatego Mieszko I podporządkowuje sobie Pomorze Zachodnie. Syn Mieszka I genialny władca Polski Bolesław Chrobry osadza na tronie książęcym Zachodniego Pomorza swego przyrodniego brata Świętopełka, który w ten sposób rozpoczyna dynastię Piastów Szczecińskich. Władzę swą na Pomorzu gruntuje Krzywousty. On to po ponownym zajęciu Szczecina w r. 1120 przeprowadza ogromną akcję kolonizacyjną, przesiedlając na obszary Pomorza Zachodniego 8 tysięcy rodzin rycerskich z Pomorza Wschodniego, w tym celu by utrwalić dostęp Polski do morza.

Jesteśmy więc tutaj nie od dzisiaj. O ziemię tę walczyli, na niej pracowali i za nią umierali nasi praojcowie. Za ziemię tę cierpieliśmy i my w niemieckich obozach koncentracyjnych, za nią obfite ofiary złożył naród nasz na frontach Wschodu i Zachodu; o nie walczył żołnierz Polski Podziemnej, ginąc pod gruzami Warszawy z wizją Polski szeroko opartej o Bałtyk.

Przyszliśmy tutaj my „nie z soli, ani z roli, ale z tego co boli” (jakbyśmy mogli o sobie powiedzieć za Czarnieckim) by pracą swą ugruntować ostatecznie dzieło Mieszka i Krzywoustego. Przyszliśmy tutaj na pracę i na walkę, której cel ostateczny jest tylko jeden, osiągnięcie naszych zamiarów i utrwalenie na tych ziemiach władztwa Rzeczypospolitej.

Przyszliśmy — i wytrwamy! Nie zrażą nas tysiączne trudności bo większe przezwyciężyliśmy w czasie 6-letniej wojny. Nie zrażą nas oświadczenia polityków Zachodu, czy inne knowania i kłody rzucone narodowi, który w wojnie ostatniej największe poniósł ofiary. Myśmy już postanowili! I wytrwamy! Tak nam dopomóż Bóg!

Czesław Piskorski

Komunalna Kasa Oszczędności miasta Szczecina - Szczecin, Aleja Wojska Polskiego 1
przyjmuje wkłady oszczędnościowe - otwiera rachunki bieżące - załatwia przekazy i inkasa na dogodnych warunkach

Pierwszy numer tygodnika wyszedł w środę 5 września 1945 roku i liczył sześć stron. Wydawcą była Spółdzielnia Wydawnicza „Polskie Pismo i Książka”[62]. Winieta pisma oprócz tytułu zawierała podtytuł: Tygodnik gospodarczo-kulturalny morskiego miasta Szczecina. Oficjalny organ Okręgowego Oddziału Państwowego Urzędu Repatriacyjnego i Polskiego Związku Zachodniego. Informator Portowy. Z prawej strony znajdował się rysunek przedstawiający statek, dźwigi portowe, elewatory zbożowe oraz latarnię morską. Poniżej widniały: R.1, Szczecin, środa, 5 września 1945. Cena: 2 zł – umieszona była nad tytułem pisma, w prawym górnym rogu. Pod winietą zamieszczono tekst Czesława Piskorskiego[63] pt. *Byliśmy, jesteśmy, będziemy* nawiązujący do historycznej przeszłości Pomorza Zachodniego. U dołu strony zamieszczono ogłoszenie reklamowe Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Szczecina. Stronę drugą rozpoczyna redagowana przez Leona Mocydlarza rubryka pt. „Do czytelnika” zawierająca program pisma „na najbliższą metę”:

„Pomoc pionierowi w jego pracy, pomoc Szczecinowi w rozwoju i pomoc Polsce w odbudowie. [...]. Z dumą stwierdzamy, że jesteśmy jedynym tego rodzaju pismem w Polsce – pismem, które powstało samorodnie w mieście późno przyznanym odradzającej się Ojczyźnie. Świadomość, że „Pionier Szczeciński” jest niezbędnym

---

62 Spółdzielnia Wydawnicza „Polskie Pismo i Książka” działała w Szczecinie w latach 1945–1948. Do jej założycieli należeli m.in.: Leon Królak, Zygmuny Mieszkowski, Wincenty Szałek. Głównym celem spółdzielni była „służba kulturze polskiej przez wydawanie i popularyzację pism i broszur oraz książek ze szczególnym uwzględnieniem wydawnictw związanych z Pomorzem Szczecińskim albo dla Pomorza Szczecińskiego wybitnie potrzebnych”. Za: *Rocznik-Informator Pomorza Zachodniego. Rok 1945-1948*. Szczecin 1948, s. 160.

63 Czesław Piskorski (1915–1987) – absolwent Akademii Handlowej w Poznaniu, więzień obozu w Mauthausen-Gusen. W Szczecinie od sierpnia 1945 roku, doktor nauk, krajoznawca, piewca i popularyzator historii i turystyki Pomorza Zachodniego, szczególnie Szczecina i Ziemi Szczecińskiej, współtwórca spółdzielni wydawniczej „Polskie Pismo i Książka” oraz gazety „Pionier Szczeciński”. Działacz wielu organizacji turystycznych, nauczyciel akademicki, autor wielu książek o tematyce turystycznej i krajoznawczej (np. *Polskie wybrzeże Bałtyku*, *Ze Szczecina przez Świnoujście do Międzyzdrojów*, *Szczecin i okolice*), blisko 1000 artykułów prasowych, scenariuszy i prelekcji. Za :http://encyklopedia.szczecin.pl/wiki/Czes%C5%82aw_Piskorski

pismem czytanym przez wszystkie sfery od rzemieślnika, kupca i przemysłowca, poprzez urzędnika, nauczyciela i księdza do artysty słowa, dłuta i pędzla, będzie dostatecznym sprawdzianem naszej pracy."[64]

Na tej samej stronie zamieszczono tekst autorstwa ks. K. Żarnowieckiego pt. *Żywe ruiny* będący apelem do czytelników o uporządkowanie własnego sumienia, gdyż z „bałaganu własnego wnętrza nikt nie zbuduje ładu społecznego". Na stronie trzeciej Zefiryn Dobek w artykule *Zajęte przez Polaka* informował jakie dokumenty należy złożyć, aby ubiegać się o przydział lokalu handlowego lub przemysłowego. W rubryce „Z życia miasta Szczecina" Ignacy Brożyna – redaktor naczelny gazety – apelował, aby myśli i uczucia zwrócić ku Szczecinowi, który jest jednym z z ważniejszych ekwiwalentów historycznych strat, cenną i ważną placówką geopolitycznej struktury państwa. Na czwartej stronie zamieszczono ważne informacje i komunikaty dotyczące życia i funkcjonowania miasta. W rubryce „Szkolnictwo w Szczecinie" znalazła się informacja o otwarciu pierwszych polskich szkół, w „Komunikatach" zaś można było znaleźć adresy działających w mieście instytucji. Poniżej w oddzielnych ramkach zamieszczono osiem ogłoszeń reklamowych. Czytelnicy mogli dowiedzieć się z nich, że w Szczecinie działają już m.in.: skład kolonialny, skład towarów spożywczych, pierwszy sklep towarów spożywczych polecający również warzywa i owoce oraz świeże pieczywo, koncesjonowany zakład elektrotechniczny, restauracja, agencja reklamy, pensjonat, bursa dla chłopców, warsztaty reparacyjno-budowlane, a Jan Lesikowski zaprasza na obiady i kolacje. W ogłoszeniach podawano zarówno polskie jak i niemieckie nazwy ulic np.: Aleja Wojska Polskiego – Falkenwalderstr., Małopolska – Augusta. W jednym ogłoszeniu podano tylko nazwę niemiecką – Greifen, również w jednym – tylko nazwę polską – Wojska Polskiego. Strona piąta i szósta zawierały wyłącznie ogłoszenia reklamowe. Na piątej reklamowały się: lokale gastronomiczne (4), lokal rozrywkowy (1), drogerie (2), wytwórnia wód mineralnych, przedsiębiorstwo transportowe, noclegownia, pracownia kapeluszy i fabryka kwasu węglowego. Na ostatniej stronie znajdujemy 13 ogłoszeń pochodzących od takich reklamodawców jak: hotele (2), restauracje (3), pensjonat, kawiarnia, dom handlowo-komisowy, sklep, wytwórnia wód gazowanych, fabryka szczotek i pędzli, warsztat blacharsko-instalacyjny i warsztat elektryczny. Poniżej zamieszczono cennik ogłoszeń oraz stopkę redakcyjną.

Drugi i zarazem ostatni numer gazety ukazał się w środę 15 września 1945 roku. Otwierał go tekst Juliana Grupińskiego pt. *Gdańsk, Gdynia, Szczecin*. Kolejne strony poświęcone były sprawom bieżącym i aktualnym problemom odbudowującego się miasta. Na stronie drugiej znalazła się m.in. informacja o I Zjeździe Onomastyków w Szczecinie[65], zaś na stronach trzeciej i czwartej artykuł St. Wąsowicza pt. *Miasto*

64 „Pionier Szczeciński" 1945, nr 1, s. 2.
65 I Zjazd Onomastyków w Szczecinie otwarto w dniu 11 września 1945 roku.

problemów. Na kolejnej stronie, w rubryce „Z życia miasta" Leon Królak napisał o zrzuceniu z cokołu pomnika cesarza Wilhelma I stojącego przy dawnym Paradeplatz, obecnej Alei Niepodległości. Spółdzielnia Wydawnicza „Polskie Pismo i Książka" zamieściła duże ogłoszenie reklamujące wydany przez siebie komplet pierwszych polskich pocztówek Szczecina. Można je było nabyć w siedzibie wydawnictwa, jak również w składach papieru i kioskach. Na dole strony, w prawym rogu zamieszczono prośbę Polskiego Związku Zachodniego:

P.Z.Z prosi o składanie książek i dokumentów mogących służyć dla celów propagandowych i do utworzenia biblioteki. Książki przyjmuje się w gmachu Polskiego Związku Zachodniego przy Aleji Wojska Polskiego Nr. 1[66].

Na stronie szóstej znalazły się takie rubryki jak: „Komunikaty", „Kronika", „Informator portowy" i „Skrzynka redakcyjna". W „Komunikatach" czytelnik znaleźć mógł adresy i numery telefonów oddziałów straży pożarnej, a także informacje o karach grożących piekarniom za sprzedawanie pieczywa po zawyżonych cenach. W „Kronice" poinformowano o chrzcie najmłodszego szczecinianina, a w „Informatorze portowym" o powołaniu Biura Portowo-Gospodarczego przy Zarządzie Miejskim. Ostatnią rubryką na stronie była „Skrzynka redakcyjna". Za jej pośrednictwem redakcja gazety zwracała sie z prośbą do czytelników i sympatyków pisma, by z pełnym zaufaniem zwracali sie do redakcji we wszystkich sprawach, a ta ze swej strony postara się na wszystkie pytania wyczerpująco odpowiedzieć. Dwie ostatnie strony wypełnione są ogłoszeniami reklamowymi. Obok reklam zamieszczonych przez lokale gastronomiczne, sklepy, wytwórnie wód mineralnych, hotele, zakłady rzeźnickie i wędliniarskie znalazły się ogłoszenia reklamujące wyroby tytoniowe, artykuły biurowe, wina i delikatesy. O rozpoczęciu działalności usługowej informowały również: pierwszy polski skład maszyn do szycia, warsztat elektromechaniczny, warsztat napraw odbiorników radiowych i gramofonów, zakład dekarski oraz pierwszy polski zakład dentystyczny. Czytelnicy mogli również dowiedzieć się, gdzie można znaleźć tanie i wygodne noclegi, gdzie wysłuchać koncertu i gdzie potańczyć. Wydawca gazety zamieścił ogłoszenie zachęcające głównie kupców, przemysłowców i rzemieślników do korzystania z usług Agencji Reklamy „Polskie Pismo i Książka".

Podsumowanie

Po krótkiej charakterystyce pierwszych tytułów prasowych w powojennym Szczecinie, można stwierdzić, że mimo iż wychodziły nieregularnie i miały żywiołowy charakter, były dla nowych mieszkańców miasta głównym, a często jedynym źródłem informacji o sprawach lokalnych oraz o wydarzeniach w kraju i na świecie. Obszernie informując o wszelkich sprawach związanych z osadnictwem na Ziemiach Zachodnich, zamieszczając zarządzenia i rozporządzenia władz lokalnych, pomagały

66 „Pionier Szczeciński", 1945, nr 2, s. 5.

organizować życie społeczne i gospodarcze w mieście i regionie. Starały się również integrować szczecinian zachęcając do uczestnictwa w wydarzeniach kulturalnych, sportowych oraz rozrywkowych. Nie mniej istotne jest, że prasa często stanowiła dla mieszkańców miasta i regionu jedyny kontakt z polskim słowem drukowanym.

Na zakończenie należy zauważyć, że omówione tytuły prasowe są rzadkością w polskich bibliotekach. Na podstawie katalogu KARO [Katalog Rozproszony Bibliotek Polskich] ustalono, że wszystkie numery „Głosu Nadodrzańskiego" są w posiadaniu Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy (sygn. P.10853, dostęp w czytelni Czasopism). Książnica Pomorska w Szczecinie posiada odbitkę nr 6 (sygn. Pr IV 0462, dostęp w Czytelni Czasopism] oraz nr 1-8 (dostępne na mikrofilmie w Czytelni Czasopism, sygn. Mf 607). „Wiadomości Szczecińskie" znajdujemy w zasobach „Książnicy Pomorskiej" (sygn. Pr IV 0134, dostęp w Czytelni Czasopism, brak numerów 2 i 3). Tam również dostępny jest oryginał pierwszego numeru tygodnika „Pionier Szczeciński" oraz odbitki numeru 1 i 2 (sygn. Pr III 01321). Zarówno „Pioniera Szczecińskiego" jak i „Wiadomości Szczecińskie"(brak nr 2 i 3) udostępnia Zachodniopomorska Biblioteka Cyfrowa Pomerania: http://zbc.ksiaznica.szczecin.pl/dlibra/publication?id=92&from=&dirids=1&tab=1&lp=1&QI=

http://zbc.ksiaznica.szczecin.pl/dlibra/publication?id=92&from=&dirids=1&tab=1&lp=2&QI=.

The first Polish newspapers in Szczecin in the year 1945.

Abstract:

In the article have been described the first Polish-language newspapers, which appeared in Szczecin in the year 1945. Although Szczecin became Polish town until after the Potsdam Conference in September 1945, „Głos Nadodrzański" – the first Polish-language periodical has appeared in May. „Wiadomości Szczeciński" and „Pionier Szczeciński" have been edited next. They were addressed to settlers (pioneers) graddually coming to the ruined and abandoned city and were related to the local authorities. Periodicals provided an overview of the latest national and foreign news and tried to be a reliable chronicle registering the daily pulse of the city with regards to the social, economic and cultural life and sport. They contain also regulations and orders of local authorities and articles about history of the town and Pomerania. The newspapers placed a lot of advertisments. They were indispensable sourse of information about trade, services, cultural and economic life in Szczecin. Along with the following issues appeared the amount of advertisments has been increesed.

Keywords: „Głos Nadodrzański", „Wiadomości Szczecińskie", „Pionier Szczeciński", Polish daily press, regional and local Polish newspapers, Szczecin, 1945.

Translated by Urszula Wenta

Zdzisław Gębołyś
Katedra Informacji Naukowej i Bibliologii Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

KATECHIZM BIBLIOTEKARZA DRA PAULA LADEWIGA

Źródło: Paul Ladewig (1858–1940).
Źródło: Stadtarchiv Essen

Wstęp

W 2014 roku upłynie dokładnie 100 lat od daty opublikowania przez Paula Ladewiga *Katechizmu bibliotekarza*[1], zwięzłego, syntetycznego przewodnika po meandrach pracy i zawodu bibliotekarza. *Katechismus der Bücherei* był owocem 35-letniej praktycznej działalności bibliotekarskiej Ladewiga. Oddajemy do rąk czytelnika Katechizm bibliotekarza Paula Ladewiga w formie, którą jej autor nadał pierwotnie swemu dziełu, identycznej z tą, jaka wystąpiła w obu tożsamych wydaniach z 1914 i z 1922 roku[2]. Myśli Ladewiga, mimo upływu prawie wieku nadal mogą

1 Zob. P. Ladewig, *Katechismus der Bücherei*. Leipzig 1914.

2 P. Ladewig, *Katechismus der Bücherei*. Leipzig 1922. Zgodnie z oryginałem: Katechismus der Bücherei tytuł polski powinien brzmieć: Katechizm biblioteki, a właściwie, chcąc oddać wiernie sens tytułu: Katechizm biblioteki publicznej, ponieważ termin „Bücherei" jeszcze w połowie XX

być przydatne zarówno dla kierownika biblioteki, bibliotekarza z pewnym stażem, jak i początkującego bibliotekarza. Reedycja Katechizmu jest okazją do wyrażenia refleksji, czasem przemyśleń na temat poruszanych w książce treści. Dobrze więc się stało, że *Katechismus der Bücherei* został wznowiony po niespełna 100 latach przez Simon Verlag für Bibliothekswissen[3], oraz że rok temu (2013) opublikowali jego tłumaczenie słowaccy bibliotekarze[4], a teraz w jubileuszowym roku czynią to polscy bibliotekarze, w dodatku z bliskiego Ladewigowi Pomorza Zachodniego.

Paul Ladewig urodził się 25 października 1858 roku w Brześciu Litewskim, w rodzinie kupca Alberta Ladewiga i Emilie Weiß pochodzących z Gdańska. W 1863 roku, w wieku 5 lat Paul powrócił do Gdańska. Po ukończeniu gimnazjum, w 1878 roku Ladewig podjął studia z zakresu historii i germanistyki w Królewskim Uniwersytecie Fryderyka Wilhelma w Berlinie. Studia ukończył 12 października 1882 roku, uzyskując tytuł doktora filologii. Bezpośrednio po nich podjął się Ladewig pracy w Karlsruhe, najpierw w latach 1882–1883 jako pracownik pomocniczy w Badeńskiej Komisji Historycznej, a następnie w Generalnym Archiwum Krajowym w Karlsruhe jako archiwista. W archiwum pracował do 1889 roku. Stamtąd przeszedł do pracy w Landesbibliothek Karlsruhe (Biblioteka Krajowa)[5], z którą był związany do 1898 roku. Z Karlsruhe wyjechał do Essen, zaproszony przez fabrykanta Friedricha Alfreda Kruppa w celu zorganizowania biblioteki zakładowej (1900). W 1902 roku Ladewig utworzył dla Kruppa bibliotekę rodzinną. Poróżniwszy się z nim, przeniósł się do Berlina (1909), gdzie spędził aż 21 lat życia. Od 1889 roku Ladewig był już związany niemal wyłącznie z bibliotekami i bibliotekarstwem, a kilkuletni rozbrat z nimi (1909–1915), nie oznaczał zupełnego zerwania z bibliotekami i z książką. Pomiędzy 1909 a 1915 rokiem pracował jako dyrektor u wydawcy gazet Augusta Scherla. W latach 1912–1915 zajął się pracą publicystyczną na niwie bibliotekarskiej, by od 1915 roku aż do emerytury związać się z Zentralinstitut für Erziehung und Unterricht. Dopiero w wieku 73 lat postanowił odpocząć. W 1931 roku zakupił majątek w Sennewitzmühle (aktualna polska nazwa: Łąkomin) koło Witnicy (Vietz), nieopodal Gorzowa Wielkopolskiego (niem.: Landsberg). Z nieznanych bliżej powodów w marcu 1940 roku postanowił powrócić do Berlina. Tam dopadła go choroba. 30 marca 1940 roku Paul Lade-

wieku był identyfikowany ściśle z biblioteką publiczną, podczas gdy określenie „Bibliothek" było rezerwowane do pozostałych bibliotek, na czele z biblioteką naukową

3 P. Ladewig, *Katechismus der Bücherei*. Berlin 2011.

4 Dr. Paul Ladewig, *Knižnľčný Katechismus*. „Knižnica" 2013 1 4, č. 1 1-1 2, s. 49-63. Wszystkim zainteresowanych, którzy chcieliby się zapoznać z oryginalną wersją Katechizmu w języku niemieckim, polecamy sięgnięcie do zdigitalizowanego wydania dostępnego na stronie internetowej http://openlibrary.org/

5 Ladewig Paul. W: *LBI. Lexikon der Bibliotheks- und Informationswissenschaft*. Hrsg. von K. Umlauf. Stuttgart 2011. Bd. 2/Lief. 1, s. 528-529; Ladewig Paul. W: Lexikon des Bibliothekswesens. Hrsg. von H. Kunze und G. Rückl. Leipzig 1974. Bd. 2, s. 852.

wig zmarł, a 5 kwietnia tego roku został pochowany na cmentarzu Parkfriedhof w Berlinie-Lichterfelde[6].

Pierwszym tekstem bibliotekarskim Paula Ladewiga był artykuł o oprawach bibliotecznych opublikowany w 1891 roku[7]. Jego ostatnim dziełem fachowym było trzecie wydanie *Politik der Bücherei* w 1934 roku. Dorobek Ladewiga w ponad 50-letnim okresie aktywności twórczej, liczy 14 książek i broszur oraz 9 artykułów zamieszczonych w czasopismach fachowych. Prawdziwą pasją i głównym przedmiotem, któremu oddał się bez reszty, było bibliotekarstwo w bardzo różnych wymiarach. Ladewig, bibliotekarz-praktyk interesował się oprawami, katalogami, magazynami bibliotecznymi, bibliofilstwem. Patrząc na jego dorobek piśmienniczy z perspektywy wydanych przezeń podręczników bibliotekarskich, możemy powiedzieć, że interesowało go wszystko, co mieści się w pojęciu biblioteka: technika biblioteczna, wyposażenie biblioteki, zawód bibliotekarza, kształcenie bibliotekarzy, organizacja i zarządzanie bibliotekami. Ladewig w swoim długim i bogatym życiu zdążył być archiwistą, księgarzem, bibliotekarzem w bibliotece naukowej, bibliotekarzem w bibliotece ludowej i zakładowej (publicznej), nauczycielem w szkole bibliotekarskiej, bibliotekarzem w biblioteki fachowej, organizatorem bibliotek. Ideą fix działalności bibliotekarskiej Ladewiga była bezwzględnie biblioteka publiczna, czy to w Essen, czy w Berlinie, organizowana według wzorców amerykańskiej public library. Poświęcił jej swoje najważniejsze publikacje, w tym *Die Verwaltung und Einrichtung der Kruppschen Bücherhalle* (1910), *Politik der Bücherei* (1912), *Katechismus der Bücherei*, *Die öffentliche Bücherei* (1917), które ugruntowały jego sławę jako praktyka oraz bibliotekarza.

Paul Ladewig wykracza swoim dziełem poza czas i miejsce własnego doświadczenia zawodowego. Spogląda w przeszłość, patrzy na teraźniejszość, próbuje przewidywać przyszłość bibliotek.

Bynajmniej nie przekreśla dawnej biblioteki, wyraża się o niej nawet z pewną atencją, wyraźnie jednak rozróżnia starą i nową. W wielu miejscach wychodzi poza dotychczasowe granice bibliotekarskiego myślenia.

Po blisko 100 latach wyraźnie widać, które z rad Ladewiga przetrwały, a które pokryły się patyną czasu. Niewątpliwie straciły na znaczeniu sugestie dotyczące statystyki czy organizacji wypożyczalni. Zadziwiająca pozostaje natomiast jego niemal profetyczna umiejętność przewidywania kierunków rozwoju bibliotek, w tym chociażby utrzymywania ich ze środków pozabudżetowych.

6 Zob. R. Stremmel: *Friedrich Adolf Krupp: Handeln und Selbstverständnis eines Unternehmers*. W: *Friedrich Alfred Krupp*. Wg wypisu z rejestru zmarłych cmentarza Parkfriedhof, w Berlinie-Lichterfelde, potwierdzający fakt pochówku Ladewiga w Berlinie 5 kwietnia 1940 roku – zob. Parkfriedhof/Lichterfelde. Dr. Phil. Paul Ladewig. Register Nr. R. 13253.

7 P. Ladewig: *Über Tarifirrung von Bucheinbänden*. „Centralblatt für Bibliothekswesen" 1891, Jg. 8, H.12, s. 529-550.

Dr Paul Ladewig

Katechizm bibliotekarza
[napisany] przez Paula Ladewiga

ERNST WIEGANDT · VERLAGSBUCHHANDLUNG
LEIPZIG · 1914

Przeł. z jęz. niem. Zdzisław Gębołyś przy współpracy Bernharda Kwoki
Red.: Zdzisław Gębołyś

Poniższe dewizy są wyborem z dużej sumy spostrzeżeń, które miałem okazję poczynić w trakcie wszechstronnej działalności jako archiwista i bibliotekarz. Poprzez ostre naświetlenie podstawowych kwestii dotyczących biblioteki, powinny one dać impuls do samodzielnych przemyśleń nad tymi kwestiami. W sposób syntetyczny zostały one przedstawione w mojej publikacji *Politik der Bücherei*.

Groß-Lichterfelde bei Berlin
Dr. Paul Ladewig

Spis treści

I. Książka
II. Biblioteka
III. Tworzenie biblioteki
    a) Pytania wstępne
    b) Środki pieniężne
    c) Statut
    d) Władze zwierzchnie
    e) Partie polityczne
    f) Bibliotekarz
    g) Publiczność
IV. Budynek biblioteczny
    a) Ogólnie
    b) Planowanie
    c) Wypożyczalnia

d) Czytelnia
e) Magazyn
f) Pozostałe pomieszczenia

V. Praca biblioteki
a) Kwalifikacje
b) Księgozbiór
c) Praca
d) Katalogi
e) Systematyka

VI. Kierowanie biblioteką
a) Sprawy ogólne
b) Personel
c) Taktyka wewnętrzna
d) Udostępnianie zbiorów
e) Statystyka

I. KSIĄŻKA

Narzędzie oświaty — Książka współczesna jest w szerszym znaczeniu, niż kiedykolwiek przedtem, narzędziem upowszechniania oświaty. Jest zgoła podstawą postępu ekonomicznego, powodowanego przez wiedzę i kulturę. **1**

Przedmiot muzealny — Książka, jako produkt rzemieślniczy może być obiektem muzealnym. Książka jako taka jest przedmiotem swobodnej komunikacji. **2**

Przedmiot użytkowy — Książka, która ginie w wyniku regulaminowego użytkowania, spełniła swój cel. **3**

Towar — Książka, także w bibliotece, jest towarem, a biblioteka jest dla tego towaru miejscem zbytu. **4**

Obiekt wartościowy — Książka jako obiekt wartościowy jest przedmiotem zainteresowania muzeum lub archiwum, ale nie nowoczesnej biblioteki. **5**

Źródło wiedzy — Książka jako źródło wiedzy do współczesnego użytku to zawsze książka nowoczesna. Książka stara jest przedmiotem zainteresowania historyka lub bibliofila. **6**

II. BIBLIOTEKA

Zadanie — Pierwszoplanowym zadaniem współczesnej biblioteki jest podniesienie przeciętnego poziomu wykształce-

	nia narodu. **7**
Punkt wyjścia	Punktem wyjścia dla biblioteki może być jedynie punkt widzenia publiczności. **8**
Inspiracja	Biblioteka, będąc organem państwowym, nie odbiera żadnej innej bibliotece lub placówce wychowawczej ich zadań, a raczej wszystkie je inspiruje i sama je stwarza. **9**
Bibliofilstwo	Bibliofilstwo ma swoje miejsce w muzeum lub – jako dział – w bibliotece archiwalnej i historycznej, nie jest natomiast zadaniem biblioteki jako takiej. **10**
Bibliotekoznawstwo	Bibliotekoznawstwo jest nauką praktyczną – także w jego naukowych elementach. Antykwaryczne bibliotekoznawstwo należy do filologii i dlatego jest nauką pomocniczą w obrębie bibliotekoznawstwa jako takiego. **11**
Typy bibliotek	Ogólnym, u podstaw biblioteki w ogóle leżącym typem, jest jedynie ogólna biblioteka publiczna bez specjalnych uwarunkowań. Wokół tego centralnego punktu grupują się, wychodzą z niego, wszystkie inne typy bibliotek, poczynając od – w najściślejszym znaczeniu – biblioteki archiwalnej i naukowej, a skończywszy na najprostszej bibliotece ludowej. **12**
Stosy książek	Stosy książek to jeszcze nie biblioteka. Ożywianie książek poprzez korzystanie z nich tworzy „bibliotekę”. **13**
Biurokracja	Biblioteka rozwija się sprzeciwiając się sile swojej biurokracji. **14**
Oprawa	Oprawa bibliofilska jest w gruncie rzeczy zabiegiem, który uniemożliwia użytkowanie książki. **15**
Rozwój	Każda biblioteka – ze względu na część swoich zbiorów – jest biblioteką archiwalną. Dla każdego musi być jasne, gdzie są dopuszczalne granice tego rozwoju. **16**
Wychowanie	Wychowanie nie jest zadaniem biblioteki, lecz następstwem jej istnienia. Biblioteka służy zdobywaniu wiedzy. **17**
Misja naukowa	Naukowe zadania biblioteki docierają – także w sposób pośredni – jedynie do najmniejszej części społeczeństwa. **18**
Twarz	Stara biblioteka spogląda wstecz, twarz nowej jest skierowana wprzód. **19**

Świętość Biblioteka jest sanktuarium – nie tylko dla niewiele wiedzących. Tak właśnie powinna być kierowana. **20**

Biblioteka dziecięca i młodzieżowa Biblioteka ludowa wynosi młodzież na wyżyny. Czytelnie dla dzieci są w każdym razie wszędzie tam potrzebne, gdzie chodzi o to, aby dzieci odciągnąć z ulicy. **21**

Konkurencja „Konkurencja" jest eliksirem życia każdej biblioteki. **22**

Uprzejmość „Uprzejma biblioteka" jest godna nagany, ponieważ całkowita pomoc jest fundamentem każdej biblioteki. **23**

Rozwiązania Zadania bibliotek w różnych czasach są różne, a zatem rozwiązania również. **24**

Pożytek Podwaliny i etyka nie przekonują dziś nikogo o pożytku z biblioteki. Tylko wyniki. **25**

Biblioteka prezencyjna Biblioteka archiwalna i źródłowa jest zasadniczo biblioteką prezencyjną i nie wypożycza swoich książek na zewnątrz. **26**

Problem Problemem każdej biblioteki jest znalezienie najkrótszej drogi do wszystkich. **27**

Propaganda Niewielkie środki i niewielka pomoc najmocniej propagują bibliotekę. Trzeba wiedzieć, że wolno wnosić do niej swoje skargi. **28**

Biblioteka „źródłowa" Biblioteka będąca zbiorem wydawnictw źródłowych, która ma swoje książki przekazać potomnym, jest sprzymierzeńcem archiwów – tak jak dawniej. **29**

Wytyczne Dobre książki muszą być tak samo dostępne jak złe. **30**

Gromadzenie Kolekcjonować można wszystko. Z sukcesem, tylko przy ograniczeniu się do osiągalnych celów – dotyczy to także książek. **31**

Szybkość Podstawą pracy nowoczesnej biblioteki jest taka obserwacja potoku literackich nowości, że z reguły jej działanie wyprzedza zapytania czytelnika. **32**

Zadanie domowe Biblioteka z pewnością ma swoje miejsce w szkole, ale nie szkoła w bibliotece. **33**

Literatura brukowa Literatura brukowa to wszystko to, co z niskich zamiarów dla wykorzystania niskich upodobań ludu wprowadzane jest na rynek. Stąd także właściwie

	coś, co nie jest niemoralne lub wybór z dobrego może stać się literaturą brukową. **34**
Biblioteka specjalna	Istota biblioteki jest jedna. Tylko jej realizacja nieograniczona. W najbardziej subtelnym znaczeniu istnieją tylko biblioteki specjalne. **35**
Sprawa państwowa	Stara biblioteka spoczywa na barkach biblioteki prywatnej i naukowej, także w danym państwie. Nowa biblioteka jest częścią świadomie zorganizowanego aparatu państwowego. **36**
Status	Biblioteka góruje nad wszystkim, także nad sztuką, ponieważ uczy używać całości życia. **37**
Teoria	Jesteśmy na początku tworzenia teorii biblioteki. Grunt do tej teorii musi zostać dopiero przygotowany, przy zachowaniu zmieniającej się praktyki, zgodnie z wymogami nowoczesnej książki. **38**
Biblioteka uniwersalna	Nie istnieje biblioteka uniwersalna. Albo stan rzeczy jest sztucznie wytworzony poprzez silne podziały w obrębie biblioteki, albo stanie się ona biblioteką publiczną (public library), nie bacząc na swoje zbiory archiwalne i źródłowe, albo też stanie się wodogłowiem. **39**
Rozrywka	Stawianie celu rozrywkowego na planie pierwszym jest przyczyną słabego poziomu biblioteki ludowej, jej stagnacji i słabnącego nią zainteresowania. **40**
Pogłębianie wiadomości	Możliwe, że publiczna, bezpłatna biblioteka przynosi niskie efekty oświatowe – ale w stosunku do nieskończenie wielu, którym także tego niskiego poziomu wykształcenia brakuje. Z ogólnego wyższego poziomu wiedza wielu, także większej ilości naukowców, prowadzić będzie w głąb. „Płyciej" na pewno nie! **41**
Oczekiwanie	Biblioteka zajmuje wobec swojej publiczności postawę oczekiwania. Tylko w malutkiej bibliotece ludowej i przy ograniczonym kręgu czytelników wolno bibliotece otwarcie odejść od pasywnego wyczekiwania. **42**
Cel	Dalekowzrocznym celem biblioteki jest podniesienie jej do poziomu równego temu, co osiągany przez szkołę. **43**
Sukces w przyszłości	Siejemy, czego nie zbieramy, zbieramy, czego nie zasialiśmy – uwaga ta powinna dotyczyć każdej biblioteki. **44**

III. TWORZENIE BIBLIOTEKI

a) Pytania wstępne

Rola biblioteki Przeznaczenie biblioteki należy określić, uwzględniając jej rolę w stosunku do innych miejscowych bibliotek – w celu podniesienia ich wydajności poprzez podział pracy i współpracę. **45**

Podłoże Fundament [biblioteki – red.] musi tworzyć najlepszy człowiek, kontynuatorem może być każdy inny. **46**

Nowoczesność Nowa książka jest czymś innym niż stara – z naukowego narzędzia przeobraziła się w narzędzie komunikacji. Dlatego nie da się nowej wielkiej rzeczy przeszczepić na starą – to byłaby znowu stara rzecz. **47**

Spokój Bezpieczeństwo i spokój są fundamentem biblioteki. Im większa wrzawa, tym mniej pewne zdają się jasny zamiar i znajomość problemów. **48**

Pochopność Tego, czym na początku grzeszy niepewne i niedojrzałe doświadczenie lub wiele głów, nie zdoła naprawić cała przyszłość biblioteki. **49**

Centralizacja Biblioteki danego kraju, danej miejscowości itd. muszą posiadać centra, ale pracować w sposób możliwie zdecentralizowany. Konieczność pokonania odległości jest dużą przeszkodą w korzystaniu z biblioteki. Nie mniejszą – tłumny napływ wielu w jednym miejscu. Jeśli można go uniknąć, powinno go się unikać. **50**

Nabywanie [książek do biblioteki] Nowoczesna biblioteka nie może być w pierwszej kolejności utrzymywana przez państwo, a jedynie ze środków prywatnych, regionalnych i komunalnych. **51**

Kram z książkami Kram z książkami nie jest dobrym składnikiem majątku w bilansie biblioteki. Poleganie tylko na nim jest niepewne, nie mówiąc już o nieodpowiedniości (nieprzyzwoitości) takiego stosunku do świętej rzeczy. **52**

Podatek biblioteczny Podatek biblioteczny jest tanią i praktykowaną drogą do stworzenia biblioteki publicznej. Jest podatkiem szlachetnym i twórczą inwestycją. **53**

Rabat księgarski Nie warto się spierać o rabat księgarski. Zorganizowanemu kierownictwu nie zależy na kupieniu kilku

książek więcej, jeśli branża księgarska czułaby się przez to poszkodowana. Żyj i pozwól żyć. **54**

b) Środki pieniężne

Polityka zakupów Abstrahując od doraźnych potrzeb, kupuje się to, co można dobrze kupić, a tak gromadzi się to, co biblioteka musi posiadać. **55**

Środki na bieżącą działalność Ważniejsze od środków na założenie biblioteki są środki na jej dalsze funkcjonowanie. Niedostatecznie dotowana biblioteka nie ma prawa istnieć. **56**

Opłaty za wypożyczanie Grosz zapłacony za wypożyczenie książki jest cnotą zrodzoną z biedy. Nie jest nią jednak w bibliotekach państwowych i publicznych. Rzetelna praca nie powinna być opodatkowywana, lecz opłacana. **57**

Brak środków W mniejszym stopniu brak środków, aniżeli utrzymywanie starych praktyk, jest winny nędzy naszych bibliotek. **58**

Porto Z wysokości opłat za pracę biblioteka powinna być dumna. **59**

Racjonalne Racjonalna praca i racjonalne kierowanie kadrami znaczą więcej aniżeli uzyskany rabat biblioteczny. **60**

Wykorzystanie [środków] Temu, kto wykorzystuje skromne środki skromnie, brakuje wiele, temu, kto czyni to nieskromnie, brakuje wszystkiego. **61**

Reklama Środki dla biblioteki powiązane są z rzeczywiście odczuwalną a nie deklarowaną wydajnością, z rozsądkiem a nie z modą. **62**

Przejściowe niedostatki Przejściowe niedostatki biblioteki nie znaczą nic w przeciągu stulecia jej rozwoju. **63**

Rozproszenie Rozproszenie dużych środków na małe pojedyncze cele działa wręcz przeciwnie do propagandy biblioteki. Rozdrabnia sukces i nie daje ani głębokiego, ani skutecznego oparcia. **64**

c) Statut

Niezmienialność Statut biblioteki powinien oznaczać się zwięzłością i elastycznością dobrej konstytucji i nie podlegać zmianom. Obok tego istnieje ulegające zmianie zarządzenie o obiegu książki oraz instrukcja o służbie

	wewnętrznej. **65**
Zastosowanie [prawa]	Celowe stanowienie prawa to jedno zadanie. Drugie zadanie to celowe jego stosowanie! Tym bardziej dlatego, że statuty bibliotek niewystarczająco chronią użytkowników. **66**
Instrukcja	Kodyfikacja wewnętrznego prawa bibliotecznego, instrukcji, kończy się tylko wtedy sukcesem, jeśli jego podstawą jest dłuższe doświadczenie – do tego czasu winny obowiązywać pojedyncze zarządzenia. **67**
Skłonność do wybaczania	Ponad prawem może w przemyślanych granicach rządzić tolerancja. **68**
Wiadomości	Im mniej zarządzeń publiczność będzie zmuszona przestrzegać, im prościej wszystko będzie powiedziane – tym lepiej będą przestrzegane zarządzenia. **69**
Reglamentacja	Reglamentowanie to najbardziej nierozsądny środek zarządzania – powoduje niepokój wśród urzędników, a służbę czyni niepewną **70**
Forma pisemna	Dla każdego unormowanego, powtarzającego się działania administracyjnego, musi istnieć pisemna norma wykonawcza. **71**
Samodzielność	Każda biblioteka musi swoją konstytucję (statut) – według ogólnie przyjętych zasad – samodzielnie rozwijać. **72**
Kary	Pojęcie „kara" powinno być usunięte ze statutu biblioteki. **73**
Ujęcie słowne	Zwięzłość, jasność i łagodna forma są duszą statutu. **74**
	d) Władze zwierzchnie
Charakter	Praktyczne i jasne spojrzenie w obrębie instytucji nadzorczej znaczy więcej niż smak literacki. **75**
Decyzje	Decyzje instytucji nadzorczej podążają śladem solidnego bibliotekarza. **76**
Pozostać żywotnym	Jeśli władza zwierzchnia jest pełna życia, to także kierownictwo biblioteki jest takie. Jeśli zasypia, grozi to także bibliotece. **77**
Konieczność	Instytucja nadzorcza zabezpiecza bezpośrednio bibliotekarza solidnie wykonującego obowiązki wobec publiczności – dla niesolidnych jest niezbędna. **78**

Wybór osoby Członkiem nadzoru może zostać każda nadająca się osoba – z wyjątkiem księgarza, który nie powinien narażać się na podejrzenie o uprzywilejowanej konkurencji i obserwacji. **79**

Problemy Życzenia władzy są rozkazem dla bibliotekarza. Problemy stojące w sprzeczności z jego fachowym poglądem, są tym bardziej godne uwagi. **80**

Pozycja pośrednika Kuratela biblioteki oraz placówka nadzorcza reprezentują bibliotekę wobec publiczności, chronią ją przy tym przed publicznością. **81**

Pełnomocnictwa Im więcej pełnomocnictw dla placówki nadzorującej bibliotekę, tym mniej zaufania posiada biblioteka wśród publiczności. **82**

Struktura Władza zwierzchnia powinna być możliwie prosta. Powinna podzielić między siebie obszary nadzoru. **83**

e) Partie polityczne

Wyłączenie Kwestia partyjności (stronniczości) biblioteki traci na znaczeniu, jeżeli środek ciężkości biblioteki został przesunięty z rozrywki na nauczanie. **84**

Walka o dusze Duchowe spory nie są rozstrzygane w niższych warstwach społecznych. Nie posiadają one ku temu użytecznej broni. Dlatego też walka partyjna nie jest sprawą biblioteki uniwersalnej. **85**

Biblioteki partyjne Biblioteki partyjne – im ich więcej, tym lepiej. Każda z nich jest dodatkową biblioteką w najciemniejszym zakątku Niemiec. **86**

Parytet Postawienie kwestii parytetu jest podstawą publicznych sporów o bibliotekę. Parytet jest zrozumiały sam w sobie. Próba zmajoryzowania innych poglądów jest bluźnierstwem. **87**

Praca społeczna Biblioteka partyjna nie powinna na korzyść partii niszczyć prawa jednostki do samostanowienia oraz współczesnej indywidualistycznej zasady wychowania. **88**

f) Bibliotekarz

Urząd Bibliotekarz tam pełni urząd główny, gdzie jest wzmożony ruch [czytelników – red.] – miejscem biblioteka-

	rza zajmującego urząd poboczny jest intymna, mała biblioteka. **89**
Wymagania	Kto stawia sobie najwyższe wymagania, ten może jednocześnie takie same stawiać innym, a wymagania nie spełnione łagodnie oceniać. **90**
Zawód	Biblioteka jest najwdzięczniejszym zawodem dla osób z powołaniem – bibliotekarz jest wierzycielem dla każdego, nie będąc dłużnikiem nikogo. **91**
Stopnie zawodowe	Nie każdy może być artystą. Uczciwych mężów w zawodzie, dla których boginią jest sztuka, potrzeba wszędzie. **92**
Powołanie	Uczeni i bibliofile nie są wśród bibliotekarzy zasadniczo potrzebni. To znaczy, są potrzebni jedynie do wykonywania specjalnych zadań w bibliotekach naukowych. Niezbędni są ludzie, którzy nauczyli się czegoś solidnego i mocno stoją na nogach w życiu. **93**
Skromność	Im więcej bibliotekarz rozumie, tym jest skromniejszy i bardziej pomocny. **94**
Doświadczenie	Bibliotekarskie doświadczenie może kosztować, ale nie powinno się całego już nabytego doświadczenia zdobywać od nowa i samemu. **95**
Pamięć	Pamięć jest ważnym wymogiem dla bibliotekarza, ale biada temu, kto na niej polega. **96**
Cnota gospodyni domowej	Bibliotekarz jest jak dobra gospodyni domowa. Jego praca nie jest widoczna, widoczny jest jedynie sukces w zakresie porządku i działania. **97**
Nauczyciel	Bibliotekarz musi więcej potrafić niż nauczyciel: umieć uczyć, nie nauczając. **98**
Gotowość do ofiarności	Nie jest bibliotekarzem, kto własnych zainteresowań zupełnie nie poświęci na rzecz zainteresowań innych ludzi. Otrzymuje największą nagrodę: zwielokrotnia się sam poprzez sukcesy innych. **99**
Praktyka	Dobry bibliotekarz korzysta z pracy swoich poprzedników, zły niszczy ją, aby własne [porządki – red.] na to miejsce wprowadzić. **100**
Bezpieczeństwo	Bibliotekarz musi spokojnie pracować, chociaż jego zawód polega na tym, że „mu się przeszkadza". **101**
	g) Publiczność
Wygoda	Publiczność domaga się wygody: niech będzie jej

	dana. **102**
Wgląd	Publiczność nie ma wglądu w sprawy zarządzania. Ich granice muszą być wspaniałomyślnie i łagodnie wskazane. **103**
Postawa	Porządek [w bibliotece – red.] i zachowanie publiczności to pierwszoplanowa kwestia. Na drugim planie następuje wychowanie do czytania i uczenie. Dotyczy to każdej biblioteki bez wyjątku! **104**
Bezradność	Publiczność rzeczywiście potrzebująca – nie pojedynczy czytelnik! – jest zawsze i wszędzie bezradna; pomoc do niej nadchodzi poprzez czytanie książek. **105**
Zainteresowania	Zainteresowanie biblioteką ze strony osób wykształconych jest niewielkie, ponieważ ich zainteresowania są w mniejszym stopniu uwzględniane i wspierane niż zainteresowania uczonych i osób z niższym wykształceniem. **106**
Jakość	W długiej perspektywie czasu jakość publiczności jest równa jakości zarządzania biblioteką. **107**
Zaufanie	Za zaufaniem – idącym mniej w wydajność niż w gotowość niesienia pomocy – postępuje powoli odpowiadające potrzebie korzystanie z książek. **108**

V. BUDYNEK BIBLIOTECZNY

a) Ogólnie

Estetyka	Biblioteka jest świątynią i potrzebuje także na zewnątrz poważnego pięknego kształtu. **109**
Zadanie	Stara biblioteka otaczała przestrzennie zarządcę i użytkownika – nowa biblioteka odwrotnie jest przez nich otaczana. **110**
Błąd	Winę za błędy przy budowie biblioteki ponosi bibliotekarz, a nie architekt. **111**
Niebezpieczeństwo pożaru	Nie drewniane elementy gmachu, lecz brak wystarczającej ostrożności w koncepcji i późniejszym kierowaniu zwiastują zagrożenie pożarowe. **112**
Światło i powietrze	Światło i powietrze są niezbędnymi wymogami budynku bibliotecznego. **113**
Ekonomia	Ekonomia – także dla dalszego rozwoju – jest warunkiem [organizacji] budynku bibliotecznego. **114**

Kurz	Unikanie form architektonicznych, które sprzyjają osadzaniu się kurzu jest podstawowym wymogiem każdego budynku bibliotecznego. **115**
Celowa budowa	Buduj bibliotekę od wewnątrz, wychodząc od zadania administracyjnego, wówczas architektura będzie dziełem sztuki, które pokazuje ten cel na zewnątrz. **116**
	b) Planowanie
Powierzchnia zasadnicza	Biblioteka potrzebuje wielokrotności swojej powierzchni magazynowej dla transportu [komunikacji – red.] i dla kierowania [biblioteki – red.]. **117**
Izolowanie	Izolowanie magazynów od pomieszczeń czytelniczych i administracyjnych jest podstawowym założeniem gmachu bibliotecznego. **118**
Mała biblioteka	Magazyn w połączeniu z wypożyczalnią, oskrzydlony przez czytelnię i pomieszczenia administracyjne, to standard małego gmachu bibliotecznego. **119**
Plany wzorcowe	Nie istnieje plan wzorcowy, a tylko wytworzenie zgodnych z sensem i miejscowymi potrzebami impulsów; w każdym wypadku pierwszoplanowe i najważniejsze jest własne myślenie przy wykorzystaniu dobrych doświadczeń innych. **120**
Miejsce	Stara biblioteka – z dala od świata, w cichym gaju, nowa – w pobliżu dużego ruchu, to ukazuje rozbieżność problemów w czasie. **121**
Wykorzystanie przestrzeni	Przy budowie biblioteka powinno się unikać wydatków na pomieszczenia, które przez długi czas pozostaną puste – unikając, aby przyszła rozbudowa nie zniszczyła piękna budynku. **122**
Podział przestrzeni	Najkrótsze drogi książki do kierownictwa i użytkowników wyznaczają podział przestrzeni. **123**
Pomoc techniczna	Nie tyle ważne jest bogactwo technicznych i mechanicznych środków, co ich realizacja dopasowana do energetyki ludzkiej pracy. **124**
Wentylacja	Najlepsza wentylacja to taka, która rezygnuje z technicznych eksperymentów. **125**
Wzory	Każdy realny gmach użytkowy i każdy środek masowej komunikacji jest wzorcem, jak osiągnąć rzeczy proste, odpowiednie, zdrowe i solidne. **126**
Zabezpieczenie	Egzystencja nowoczesnej biblioteki zależy od rozwiązania

problemu jej zabezpieczenia na przyszłość. **127**

Gmach centralny Centrum nowoczesnej biblioteki nie jest czytelnia, lecz magazyn. W tym kierunku należy poszukiwać wszelkich rozwiązań. **128**

c) Wypożyczalnia

Charakter Wypożyczalnia nie jest zwykłym punktem ekspedycyjnym, lecz pulsującym sercem biblioteki – trzeba ją mocno rozwijać w tym kierunku. **129**

Wielkość Przestrzeń dla publiczności jest ważniejszą, a więc większą częścią wypożyczalni. **130**

Oswietlenie Wypożyczalnia musi mieć właściwe oświetlenie tak dla urzędników, jak i dla odwiedzających. **131**

Norma Wypożyczalnia nie może być pokojem przejściowym i musi być urządzona jako miłe miejsce pobytu, bez przeciągów. **132**

d) Czytelnia

Pomieszczenia robocze Czytelnia powinna wzbudzać uczucie domowej przytulności, a nie katedralne dreszcze. **133**

Wielkość Nadmiernie wielka i nadmiernie wyniosła czytelnia nie jest dobrym rozwiązaniem dla poważnych studiów i nie jest już wymogiem nowoczesnego gmachu. **134**

Biblioteka salowa W bibliotece salowej regały biblioteczne należy włączyć w architektoniczną przestrzeń. **135**

Czytelnie specjalne Mile widziane są dziś czytelnie specjalne dla gazet, czasopism i książek. Zależnie od wielkości, także dla celów fachowych. **136**

Ustawienie księgozbioru podręcznego Księgozbiór podręczny czytelni potrzebuje krótkich dróg. W przeciwnym razie lepiej byłoby utworzyć magazyn w pomieszczeniach sąsiednich. **137**

Zawartość księgozbioru podręcznego Księgozbiór czytelni musi być nie tylko kompletny, ale jak najnowocześniejszy, jeżeli chodzi o treści i wydania [gromadzonych książek – red.]. Martwe kierownictwo pozwala mu się zestarzeć a przestarzałym książkom rabować miejsce życiu. **138**

Dostępność Czytelnia biblioteki publicznej i ludowej musi być dostępna krótko i szybko – czytelnia biblioteki naukowej

musi być przynajmniej łatwo dostępna. **139**

e) Magazyn

Regały metalowe Regały metalowe są właściwe dla magazynu, a nie dla biblioteki salowej, bądź reprezentacyjnej [biblioteki – red.]. **140**

Kondygnacje Wysokość piętra magazynowego, jako norma wszystkich wysokości w bibliotece, nie powinna być większa niż 2,20 do 2,50 m. **141**

Światło Magazyn wymaga możliwie najlepszego oświetlenia. Magazyny bez światła są kłopotliwym rozwiązaniem, nigdy sukcesem. **142**

Wolny dostęp do półek Amerykańska biblioteka z dostępem dla każdego oznacza praktyczne rozszerzenie zadań czytelni. **143**

Wieżowy magazyn książek Wieżowy magazyn książek jest rozwiązaniem dla każdej mocno rozrastającej się biblioteki – rozwiązuje najkorzystniej problem miejsca, przestrzeni, komunikacji i oświetlenia. **144**

Regały przestawne Możliwość przestawiania półek to dobre rozwiązanie, ale ten system techniczny nie jest wcale sprawą zasadniczą. Dla dobrze skonstruowanego magazynu z żelaza należy wybrać system przepuszczający możliwie wiele światła. **145**

Drogi Długości i szerokości dróg komunikacyjnych nie należy powiększać ponad potrzeby, nawet wtedy, gdy wydaje się, że jest dość miejsca. **146**

f) Pozostałe pomieszczenia

Urzędnicy biblioteczni Pomieszczenia dla urzędników powinny być wygodne, mieć domowy charakter, powinny być wystarczające, być wyraźnie oddzielone od siebie według kompetencji / zakresu, ale winny zapewniać dobry dostęp dla służby [bibliotecznej – red.]. **147**

Wejście Wejście do biblioteki powinno zapraszać reprezentacyjnie i pogodnie. **148**

Szatnia Szatnie powinny znajdować się przy traktach komunikacyjnych, jednocześnie winny przyciągać swym przyjemnym wyglądem. **149**

Pomieszczenia dodatkowe pomocnicze Pomieszczenia pomocnicze, od strychu zaczynając

a na piwnicy kończąc nie powinny być liczne, zarazem wielofunkcyjne **150**

Toalety Produktywną inwestycją jest ukształtowanie i utrzymywanie toalet, jeżeli chodzi o ich pomieszczenia, wyposażenie i prowadzenie, tak luksusowo, jak tylko jest to w bibliotece możliwe. **151**

Mieszkania Mieszkań nie powinno być w budynku biblioteki. Jeżeli są bezwzględnie konieczne, należy je odgraniczać od pomieszczeń bibliotecznych. **152**

V. PRACA BIBLIOTEKI

a) Kwalifikacje

Charakter Urzędnikiem bibliotecznym jest się dzięki kompetencji, a nie poprzez jakoś nabyte „prawo" do posady w bibliotece. **153**

Kwestia kobieca Kwestia kobieca w bibliotece jest zbędna. Kto wykonuje zawód, powinien móc działać. Bez przywilejów. **154**

Kąt widzenia „Głowa do góry i spojrzenie na cel", to stanowi połowę bibliotekarza. **155**

Podręczniki Podręczniki są wtedy przydatne, jeśli wyciągana jest z nich nauka. **156**

Praktyczna działalność Praktyczną służbę od najniższego stopnia poczynając, stanowi w żywej bibliotece najlepszy niższy i średni personel. **157**

Szkoły Jeżeli szkoła bibliotekarska nie uczy widzenia, nie uczy niczego. Wiedza egzaminacyjna jako taka jest mało warta. **158**

b) Księgozbiór

Aktualność Nowoczesna biblioteka musi oferować to, co porusza teraźniejszość, także wtedy, gdy nie zawsze jest to najlepsze. **159**

Początek Zaczynanie od małych rzeczy prowadzi pewnie do rzeczywiście istniejących potrzeb i toruje drogę, którą trzeba przejść. **160**

Wybór Tylko mała biblioteka ludowa może próbować w ramach swoich możliwości gromadzić dobrze ocenioną literaturę. Ale także tam pozostanie to próbą. **161**

Ograniczanie	Ograniczanie pojemności biblioteki jest jej podstawowym obowiązkiem. **162**
Dublety	Dublety są także elementem nowoczesnej biblioteki naukowej, jako twórcza inwestycja, mająca na celu udostępnianie i ochronę książek. **163**
Błędy	Podczas wyboru książek trzeba mieć odwagę robić błędy – biblioteka nie znosi zwłoki. **164**
Dary	Dary budują przyjaźń – w bibliotekach ofiarodawców! **165**
Intensywność	Stawiać duże biblioteki i wypożyczać może każdy! Intensywnie zarządzać małymi bibliotekami – to (dopiero) sztuka. **166**
Literatura młodzieżowa	Literatura młodzieżowa to taka, która raduje młodzież, a nie tylko dorosłych wychowawców. **167**
Krytyka	Gdyby istniała wystarczająca krytyka współczesności, nie dochodziłoby do upadku uznanych autorytetów i nie trzeba byłoby ratować długo niedocenionych. **168**
Wykazy	Narzędziem pracy każdej biblioteki jest materiał bibliograficzny. Bez książek można się obyć, bez wykazu książek nie, nawet w najmniejszej bibliotece. **169**
Starzenie	Księgozbiór biblioteki jest co pokolenie w większej części historyczny. **170**
Literatura ludowa	Literatura młodzieżowa i ludowa to w najlepszym tego słowa rozumieniu to samo. Nie da się jej zrobić. Jest prawdziwą poezją, ale musi być dostępna prostemu rozumowi. **171**
Kompletność	Kompletność nie jest bezwzględnym celem lub zasadą kierowania w bibliotece – również w bibliotece naukowej. **172**
Zwierciadło czasu	Każda biblioteka powinna swoimi zbiorami odzwierciedlać także swoje czasy. **173**
Wzrost	Wzrost, a nie podstawa [księgozbioru – red.] czyni bibliotekę żywą – on sam już jest jej podstawą. **174**
Koniec pracy	Praca bibliotekarza nie zna słowa koniec. Sztuką w każdym razie jest stawianie pytań. **175**
Załatwienie	Każda praca wykonywana jest ostatecznie i z najwyższą konsekwencją, jednak nie jest stosowana do pracy, której sama nie jest warta. **176**
Oszczędność	Oszczędność pracy jest także problemem biblioteki. Oszczędność w niewłaściwym miejscu jest jednak

przyczyną wielu trudności w zarządzaniu biblioteką i „samoudręką”. **177**

Obfitość Przedmiotem troski jest to, że każdy urzędnik biblioteczny tkwi w ciągle napływającej pracy, oraz że istnieje nieprzerwany łańcuch wymagań służbowych. **178**

Gwarancja Praca mechaniczna jest jedyną, której powodzenie można zagwarantować. **178**

Kalkulacja Czas i wydajność pracy można wykalkulować i powinny być wykalkulowane, zanim coś się przedsięweźmie. **180**

c) Praca

Materiały Materiały [biurowe – red.] powinny być do dyspozycji obficie i w nadmiarze. To dowodzi mądrego gospodarowania ze strony zwierzchniego kierownictwa. **181**

Miejsca Miejsca pracy są grupowane według działu. Szef jest w centrum instytucji. On powinien widzieć, nie tylko słuchać. **182**

Stół Biurko najlepszego urzędnika zniesie najdrobniejszy materiał – bieżącą pracę. **183**

Strata czasu Stracony czas lub praca nie istnieją, jeśli tylko wyciągana jest z nich nauka. **184**

d) Katalogi

Zadanie Cel katalogu nowoczesnej biblioteki jest czysto praktyczny – wyszukiwanie książek. Gdy ten cel jest całkowicie osiągnięty, wkraczają naukowe zadania bibliograficzne. **185**

Wyciągi Wyciągi z katalogów do określonych celów, to jeden z najlepszych sposobów upowszechniania książek wśród ludzi. **186**

Zróżnicowanie Im więcej katalogów i im bardziej katalogi różnorodne, tym bardziej użyteczna biblioteka. **187**

Katalog drukowany Lepiej szybko i z błędami, niż za późno – chociaż bezbłędnie. **188**

Karta katalogowa Powszechne zastosowanie i wykorzystanie drukowanych kart katalogowych pomniejszyłoby techniczne i indywidualne wykształcenie, jak też zdolności urzędników. **189**

Forma Normalny katalog kartkowy (dziurkowany, nierozcinany) można powszechnie stosować. Tylko dla katalogu topograficznego zaleca się formę książkową. Wszystkie katalogi powinny dzisiaj być „ostateczne”. **190**

Użyteczność Przy dobrej woli nawet katalogi z brakami nadają się do użytku. **191**

Katalog centralny Normalna biblioteka posiadająca wystarczającą liczbę katalogów może zrezygnować z drukowanego katalogu centralnego. Istnieje granica pomiędzy użytecznością a kosztami i dalszym kontynuowaniem takiego katalogu. **192**

Zawartość Katalogi powinny zawierać tylko to co niezbędne do ich jednorazowego przeszukiwania. Księgowanie należy rezerwować do ksiąg księgowych. **193**

Instrukcja Najlepsza instrukcja katalogowa jest jednostronna, ma luki i niejasności, dopuszcza interpretacje, które dopiero z biegiem lat przy okazji różnych prac nad katalogiem stają się widoczne. **194**

Klasyfikacja Katalogi systematyczne są koniecznością, ale klasyfikacja systematyczna katalogów książkowych i ustawienie w magazynie to dwie różne sprawy. **195**

Kombinacja Kombinację różnych katalogów – systematycznego i topograficznego – należy odradzić. **196**

Katalogi wzorcowe Katalogi wzorcowe – to przydatna pomoc dla rozumnych ludzi, nigdy zaś dogmat literackiej krytyki. **197**

Opracowanie na nowo Lepsze od opracowywania katalogów na nowo jest użytkowanie tego, co istnieje i natychmiastowe opracowywanie wszystkiego nowocześnie i dalekosiężnie. **198**

Konieczność Katalog autorski, rzeczowy i topograficzny, to minimum wymagań dla każdej biblioteki. **199**

Katalogi tablicowe (ścienne) Najwygodniejszym katalogiem dla publiczności są uporządkowane jedna po drugiej tablice katalogowe, które przy pomocy przeciwwagi [obciążnika – red.] mogą być ściągane w dół. Użyteczne także w miejscach publicznych. **200**

Opis bibliograficzny Opis bibliograficzny katalogu wewnętrznego nowo-

czesnej biblioteki jest odpisem karty tytułowej. **201**

Katalogi dokumentów Katalogi dokumentów nie powinny być udostępniane publiczności w bibliotece, ich kopie – tak. **202**

Odsyłacze Odsyłacze są duszą katalogów. Im jest ich więcej, im są bogatsze w treść, tym lepiej, najlepiej, aby to były kopie karty tytułowej ze zmieniającymi się słowami kluczowymi. **203**

Katalogi naukowe Katalogi naukowe stanowią zadanie dla uczonych i właściwie nie są zadaniem dla biblioteki, także jeśli bibliotekarze je jako pierwsi rozwiążą. **204**

e) Systematyka

Zdolność użytkowa Każda systematyka nadaje się do ustawienia książek w bibliotekach. Stosowanie przestarzałych, a nawet rzeczowo nieprzydatnych systemów w naszych wielkich bibliotekach dowodzi, że wybór systematyki do ustawienia książek jest im obojętny. **205**

Granice Im większa biblioteka, tym bardziej nieracjonalne staje się szerokie ustawienie systematyczne. **206**

Rozwiązania Systematyka biblioteczna nie jest absolutnym rozwiązaniem ani na czas określony, ani na czas przyszły – wszystko płynie. **207**

Nowoczesność Biblioteka współczesna ma prawo do współczesnej systematyki. **208**

Normalność Nowoczesna biblioteka powinna w razie potrzeby przyjąć unormowaną systematyką wielkiego stylu (np. Dewey, Cutter). Należy ją jednak w każdym wypadku samodzielnie rozwijać. **209**

Numer bieżący Numerus currens rozwiązuje kwestię ustawienia w dużej bibliotece, bez potrzeby rezygnacji z systematyki katalogowej. **210**

Bezpieczeństwo Żadna systematyka nie może absolutnie zabezpieczyć zaszeregowania książek. Im bardziej szczegółowo rozbudowana systematyka, tym bardziej niemożliwe jest, że różne głowy, które nad nią pracowały, na trwałe z identycznego punktu widzenia niezawodnie je zaszeregują. **211**

Systematyka specjalna Biblioteki specjalne i fachowe tworzą swoją systematykę zgodnie ze swoimi podstawowymi zadaniami. **212**

Przejrzystość Przejrzystość jest powodem, dla którego wybrano

ustawienie systematyczne. Dlaczego ma się z tego powodu umierać, gdy nieprzejrzystość jest następstwem systematyki? **213**

Przestarzała systematyka Przestarzała systematyka może być dalej ważna tam, gdzie istnieje – lecz jako norma dla innych bibliotek albo tylko podstawa do porównań jest bezwartościowa. **214**

Celowość Systematyczne ustawienie jest odpowiednie w bibliotece niewielkiej oraz w tych bibliotekach, które muszą reagować na nagłe zmiany. **215**

VI. KIEROWANIE BIBLIOTEKĄ

a) Sprawy ogólne

Biblioteka Stara biblioteka pełni „służbę", nowa biblioteka znajduje się w ruchu, a więc jest świadczeniem technicznym. **216**

Bilans Każda biblioteka – niezależnie od urzędowego prowadzenia księgowości – powinna oceniać zarządzanie swoim majątkiem. Taki wgląd czyni krytycznym przy określaniu wymagań i uczy gospodarności. **217**

Dostawa książek Zamówione książki muszą i mogą być w każdej bibliotece dostarczone czytelnikowi – przy założeniu właściwej organizacji i wystarczających katalogach, w ciągu 5 do 15 minut. **218**

Czas pracy Biblioteka musi być dostępna wtedy, gdy jest to dogodne dla publiczności. Wolnej niedzieli – abstrahując od czytelni – należy jej [publiczności – red.] także życzyć. **219**

Decyzje Chodzi o to, że trzeba o czymś zadecydować. Ale jak, to inne pytanie. **220**

Formy Biblioteka jest skomplikowana poprzez bogactwo i zmienność drobiazgów, dlatego też formy zarządzania w bibliotece muszą być możliwie proste. **221**

Funkcje Kierowanie musi mieć trwałe i mocne podstawy, a jednocześnie leciutko jak piórko funkcjonować. **222**

Skargi Skargi na administrację dowodzą czegoś, z reguły niczego dobrego. Rezygnacja publiczności dowodzi najgorszego. Należy poszukiwać racji publiczności [z biblioteki – red.], a nie jej braku. **223**

Mechanizm	Nowa biblioteka dysponuje zapewne mechanizmami służby, ale nie jest mechaniczną służbą, ponieważ jest żywym organizmem. **224**
Błędy	To co publiczność odczuwa jako niedomaganie i je tak nazywa, kieruje kierownictwo ku nowemu życiu. **225**
Normalność	Zdrowy rozsądek, a nie skamieniały zwyczaj, jest pierwszym i ostatnim argumentem kierownictwa. Normalność powinna się rodzić z każdorazowego celu. **226**
Organizm	Systematyzowanie i organizowanie różnią się od siebie – mogą też stać wobec siebie naprzeciw. Stara biblioteka systematyzuje, nowa organizuje. **227**
Stawianie problemów	Nie istnieje słowo „niemożliwe". Problem jest w połowie rozwiązany, jeżeli jest sformułowany. **228**
Punktualność	Zarządzanie biblioteką znaczy „punktualność". Sztuką jest połączyć ją z elastyczną pobłażliwością. **229**
Sprawozdanie księgowe	Sprawozdania muszą być krótkie i nie powinny próbować wprowadzać w błąd – ani siebie, ani innych. **230**
Reguła	Kierownictwo powinno kierować się regułami, a nie wyjątkami. **231**
Rewolucja	Rewolucjonista w bibliotece, który wszystko musi radykalnie zmienić i wszystko lepiej wie niż inni, którzy już przed nim myśleli, jest z reguły kimś, kto niczego nie wie i niczego nie umie. **232**
Samooszukiwanie	Nie oszukiwać samego siebie, należy do najtrudniejszych zadań bibliotekarza. **232**
Bezpieczeństwo	Bezpieczeństwo służby jest tym większe, im mniej zauważalne. **234**
Skamieniałości	Sztywne ustalenia formy kierowania torują drogę do ich skamienienia. Trzeba być zawsze gotowym do rozwoju. **235**
Ważne	Małych rzeczy nie należy czynić wielkimi. Traci się przy tym orientację. Ale należy odróżniać małe od wielkiego. **236**
Zysk czasu	Działanie powoduje zysk na czasie. Plotkowanie o problemach i planach zabiera czas. **237**
Cel	Droga do celu nie zawsze jest tą drogą, którą chciałoby się iść. **238**

b) Personel

Nadużycia ze strony personelu	Miłość do sprawy i miłość do człowieka wykluczają nadużycia władzy ze strony przełożonych i urzędników. **239**
Biurokracja	Hierarchia administracyjna nie potrzebuje otaczać się napomnieniami. Biurokracja w kierowaniu jest sama w sobie napomnieniem. **240**
Charakter	Każdy szef z czasem ma taki personel, na jaki sobie zasłużył. **241**
Szef	Szef musi nie tylko swoich ludzi we wszystkim rozumieć, ale także najwięcej dla nich czynić. Umiejętność zarządzania jest warunkiem kierowania biblioteką. **242**
Cechy osobowe	Niższy i średni personel musi być jak tylko to możliwe młody, świeży i żwawy i powinien służyć [w bibliotece – red.] od najniższego stopnia [stanowiska – red.]. Powinien mieć serce dla zawodu, a nie myśleć jedynie o „utrzymaniu" [warunkach materialnych – red.]. **243**
Radość	Bibliotekarz powinien pracować z radością. Szef ponosi odpowiedzialność za spokój w bibliotece i radość swoich współpracowników. **244**
Hierarchia	Szef musi być panem domu i stać ponad hierarchicznie zorganizowanymi urzędnikami. Jak mógłby w przeciwnym razie „kierować" ludźmi i ich „chronić"? Jeden może być tylko Pan, uważał już Homer. **245**
Kolegialne kierowanie	Kolegialna „konstytucja" paraliżuje na trwałe działanie biblioteki. Tam, gdzie działanie biblioteki jest mało istotne, może decydować parlament urzędniczy. Gdzie kucharek sześć, tam nie ma co jeść. **246**
Wykorzystywanie ludzi	Kierownictwo, które doprowadza do zużycia ludzi, jest niewątpliwie złe. **247**
Personel	Personel nie może być nigdy za mały – powinien być za to wystarczający. Największa biblioteka z największym personelem niekoniecznie musi być najlepsza. **248**
Jakość	Biblioteka znosi wielu słabeuszy – jeśli tylko nie jest nim szef. **249**

Nagana	Nagana jest najniebezpieczniejszym środkiem władzy szefa – powinna być ostatecznością. **250**
Uczynność	Sukcesy w pracy odnoszą jedynie uczynni ludzie, dlatego szef powinien obdarzać ich odpowiedzialnością, rozwijać samodzielność – nie uciskać osobowości. Musi widzieć, jak ludzie się rozwijają. **251**
	c) Taktyka wewnętrzna
Rozkazy	Tam, gdzie wszystko jest nakazane, nie wszystko jest wykonywane. Nie powinno się nakazywać czegoś, czego nie można wymusić. **252**
Prowadzenie księgowości	Występująca jeszcze w embrionalnej postaci księgowość biblioteczna musi być prowadzona według kupieckich zasad, przy wykorzystaniu form amerykańskich – końcowe dane liczbowe muszą być każdorazowo finalną informacją statystyczną. **253**
Wykonywanie usług	Wykonywanie najprostszych usług bibliotecznych przystoi także pierwszemu urzędnikowi. **254**
Pilne	Każda służba jest pilna, nawet, gdy nic innego się nie dzieje. Słowo „pilny" oznacza: dodać gazu! **255**
Sukces	Biblioteka pokazuje twarz swojego szefa, twarz jego sukcesu bądź niepowodzenia. **256**
Charakter pisma	Nie powinno się zezwalać na stosowanie w księgowości i w prowadzeniu katalogu odręcznego pisma gotyckiego. **257**
Nadużycie	Za troską przed nadużyciami biblioteki czatuje wygodnictwo. **258**
Ekonomia	Utrzymanie biblioteki w porządku jest ekonomiczną zasadą kierowania biblioteką. Obdarte oprawy – „obdarta" [stetryczała – red.] biblioteka. **259**
Porządek	Leżące dookoła w pokojach stosy książek nie dowodzą wprawdzie lenistwa, na pewno jednak – niezdolności do kierowania. **260**
Wypełnianie obowiązków	Niezniechęcanie się prowadzi do spełnionego obowiązku i jest duszą kierowania biblioteki. **261**
Resztki	Zaległości nie ma i nie potrzeba, żeby były. Służbie i wyzwaniom dnia trzeba podołać i możliwie spełniać. **262**
Spokój	Im większy ruch [czytelników – red.], tym spokojniejsza służba. W przeciwnym razie będzie źle. **263**

Czystość Stosunek kierownictwa do czystości odzwierciedla jej zainteresowanie skarbami biblioteki. Gdzie kurz wzbija się z podłogi, gdzie nie utrzymuje się toalet skrupulatnie w czystości, wypożycza się książki brudne i książki w uszkodzonych oprawach, tam zapadł wyrok [na bibliotekę – red.]. **264**

Mieć czas Ludzie niemający czasu budzą obawy. Bibliotekarz musi mieć zawsze czas, nawet jeśli jest zasypany obowiązkami. **265**

d) Udostępnianie zbiorów

Urzędowa dyskrecja Biblioteka nie ma prawa pytać nikogo, kto jest uprawniony do korzystania z biblioteki, o cel tego korzystania. Tym bardziej nie ma prawa udostępniać informacji o użytkowniku. Nikt nie powinien się obawiać nadużycia zaufania w bibliotece. **266**

Uznanie Użytkowanie i zużycie książek w drodze wypożyczeń jest wyrazem uznania dla biblioteki i nagrodą dla jej osiągnięć – nie jest nią własna pozytywna ocena. **267**

Praca Podczas pracy w wypożyczalni bibliotekarz nie powinien się oszczędzać, lecz szukać sobie pracy. **268**

Nadzór Nadzór nad publicznością jest skuteczny tylko tam, gdzie jest wykonywany niezauważalnie i starannie. **269**

Wzrost użytkowania biblioteki Prawidłowo kierowana biblioteka musi odnotowywać regularny i „spokojny" wzrost udostępniania. Skokowy wzrost wskazuje na błędy w kierowaniu. **270**

Szkodzenie Szkodnikowi książek należy – jak tylko to możliwe – pokazywać wyjście [z sytuacji – red.], aby na zawsze skłonić go do poprawy i czynić z niego wdzięcznego dłużnika. **271**

Niedobory Niedobory w trakcie wypożyczania muszą być znoszone ze spokojem ducha. Wypożyczane książki to nie przedmioty wartościowe. **272**

Oszczędzanie książek Publiczność kocha książki w takim samym stopniu, jak kochają je ich stróże. Jak ma szanować książki, które poniewierane są przez kierownictwo? **273**

Księgowanie Zarówno wypożyczający, jak i wypożyczana książka,

	oraz moment wypożyczenia, muszą być niezwłocznie ustalone. **274**
Dezynfekcja	Nie istnieje skuteczna i nie przynosząca szkody dezynfekcja książek. Najlepsze wyjście: niebezpieczną książkę zniszczyć! Takie rozwiązanie dla obiegu książek nie stwarza ryzyka. **275**
Zróżnicowanie	Wychodząc od zamiaru niesienia pomocy, bibliotekarz odróżnia wypożyczalnię od rzeczywistych wychowawczych form szkolnych poczynając a na nauczaniu naukowym kończąc. Wypożyczalnia – czego nie można zbyt mocno zaakcentować – nie jest „ekspedycją". **276**
Błąd	Błąd co do formy wypożyczania jest zwykle odkrywany dopiero w bibliotekach o określonej wielkości.
wypożyczenia	Stworzenie bezbłędnych systemów wypożyczania jest niemożliwe. **277**
Wolność	Wypożyczalnia nie jest liberalna, jeżeli chce sobie zapewnić wpływ na publiczność. Dyskrecja jest formułą dobrej wypożyczalni. **278**
Przedłużenie okresu	Książki, które nie są zamówione przez innych, muszą na życzenie otrzymać przedłużenie terminu zwrotu. Należy to uczynić choćby tylko ze względu na ich oszczędzanie, jeśli cel wypożyczenia nie można uznać za powód wystarczający. **279**
Dawanie	Także w wypożyczalni bardziej błogosławione niż branie jest dawanie – a mianowicie dawanie wolności czytelniczych. **280**
Pomoc	Istotą wypożyczania jest niesienie pomocy, a nie zdobycie władzy nad ludźmi. Arogancja, także urzędniczy ton w wypożyczalni, świadczy niekorzystnie o kierownictwie biblioteki. **281**
Uprzejmość	Jedynym środkiem zabezpieczającym zatrzymanie publiczności [w bibliotece – red.] jest grzeczność urzędników, przeważnie jako przeciwwaga dla nieuprzejmości. **282**
Indywidualizm	Zindywidualizowane traktowanie publiczności w wypożyczalni jest pięknym marzeniem. Im bardziej wzrasta ogólne wykształcenie publiczności, tym bardziej oddalone od rzeczywistości jest jego spełnienie. Ale należy zawsze próbować. **283**

Ograniczenia w wypożyczaniu Najpełniejsza z możliwych wolność [czytelnicza – red.] zadowala lepiej niż ograniczanie liczby wypożyczanych książek. Poczucie zupełnej wolności najskuteczniej zmniejsza nadużycia. **284**

Sprawozdania Czego biblioteka nie dowie się o swoich problemach z doniesień wypożyczalni, pozostanie w ukryciu i bez pożytku dla kierownictwa. **285**

Psychologia Psychologia udostępniania jest spekulatywną teorią. Może zainspirować praktyka, ale nie buduje żadnych dróg, ani nie gwarantuje nowych realnych formuł dla udostępniania zbiorów. **286**

Prawo Kierownictwo powinno uczyć swoją publiczność wrażenia, że w bibliotece istnieje naprawdę prawo. **287**

System Jakość systemu wypożyczeń nie zależy od systemu, lecz od jego zastosowania. Chodzi o istotę wypożyczania. **288**

Oprawy Okładki przedłużają życie książek i umożliwiają higieniczne obchodzenie się z nimi. **289**

Technika Najlepsza wypożyczalnia to taka, która wymaga od wypożyczającego jak najmniej techniki i czasu i mimo to zapewnia bezpieczeństwo. **290**

e) Statystyka

Punkt wyjścia Statystyka biblioteki musi wywodzić się z norm dla bibliotek publicznych, z zastrzeżeniem zdolności do rozwoju właściwości każdej biblioteki. **291**

Potrzeba Statystyka jest wykonalna jedynie według bieżących potrzeb dnia. Stąd też zmiany wymagań w stosunku do niej z biegiem czasu. Dlatego błąd z dnia wczorajszego nie jest dzisiaj przestępstwem. **292**

Prowadzenie Bieżąca statystyka jest dostępna w dokumentacji bibliotecznej codziennie w wersji finalnej. **293**

Postać graficzna Przedstawienie graficzne statystyki bibliotecznej musi być dostępne wszędzie i codziennie w wersji aktualnej. **294**

Normy Norm statystycznych dla biblioteki nie da się wywieść ani z tradycji biblioteki naukowej, ani biblioteki publicznej. Należy je wyprowadzić z uznanych metod statystyki naukowej. **295**

Wnioski Statystyka z pewnością pozwala rozpoznać kierunki, zamiary i punkty widzenia – rzadko jednak i jedynie na podstawie szerszego materiału pozwala na wniosek: „To tak właśnie jest!” **296**

Mylne wnioski Posiadane statystyki biblioteczne nie zawsze trafiają w sprawy rzeczywiście istotne, stają się przyczyną poważnych błędnych wniosków i muszą być tak pod względem celu i treści rewidowane. **297**

Umiejętność porównywania Podstawę statystyki tworzą porównywalne i jednolicie uzyskane dane. **298**

Normy światowe Żądanie porównywalnej statystyki czyni koniecznym ustanowienie prostych norm w drodze kompromisu. **299**

Cele Statystyka do wewnętrznego użytku biblioteki może być założona do wielu celów. Statystyka do publicznego użytku musi być ograniczona tylko do spraw najogólniejszych i obejmować ogólne znaczące dane. **300**

Elżbieta Jankowska
Biblioteka Główna Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego
w Szczecinie

BIBLIOGRAFIA DOROBKU NAUKOWEGO UCZELNI NA PRZYKŁADZIE BAZY TWORZONEJ PRZEZ BIBLIOTEKĘ GŁÓWNĄ ZACHODNIOPOMORSKIEGO UNIWERSYTETU TECHNOLOGICZNEGO W SZCZECINIE[1]

Bibliografie dorobku naukowego swoich pracowników posiada większość polskich uczelni. Bibliografie te początkowo tworzone w formie drukowanej – wraz z upowszechnieniem się Internetu i nowoczesnych systemów bibliotecznych zaczęły być widoczne online i dostępne dla każdego zainteresowanego. Służą rozpowszechnianiu informacji o pracach naukowych uczelni. Są zarazem narzędziem bibliometrycznym, podstawą opracowań różnych rankingów i zestawień statystycznych wykorzystywanych do oceny piśmiennictwa tworzonego w uczelni, jej pracowników, jednostek naukowych, wydziałów. Są też często źródłem specjalistycznej informacji dziedzinowej.

Do prowadzenia działalności dokumentacyjnej w uczelni z racji swej natury predestynowane są biblioteki. Kompetencje bibliotekarzy, ich doświadczenie i przygotowanie teoretyczne znajdują tu wszechstronne zastosowanie. Natomiast dostęp do licznych baz bibliograficzno-abstraktowych i pełnotekstowych daje dodatkową możliwość weryfikacji danych dostarczanych przez naukowców.

W bazach tworzonych przez biblioteki najczęściej rejestrowany jest dorobek publikacyjny pracowników w postaci opisu bibliograficznego artykułów z czasopism, wydawnictw zwartych, rozdziałów w pracach zbiorowych, opublikowanych referatów konferencyjnych, patentów. Rzadziej bazy te notują również dorobek niepublikacyjny (np.: zrealizowane projekty badawcze, granty, osiągnięcia konstrukcyjne lub technologiczne, udział w konferencjach, odczytach lub inną działalność popularyzatorska) pozostawiając to w gestii działów nauki.

Kompletność i jakość bazy jest warunkiem uzyskania pełnych i wiarygodnych danych – dlatego niezbędna jest współpraca między uczelnią i biblioteką oraz

1 Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny w Szczecinie (ZUT) – uczelnia powstała w 2009 roku z połączenia Politechniki Szczecińskiej i Akademii Rolniczej.

odpowiednie zarządzenia władz uczelni określające zasady dostarczania prac do biblioteki i skrupulatne przestrzeganie ich przez pracowników naukowych.

Stopień szczegółowości opisu bibliograficznego w bazach może być różny. Oprócz podstawowych elementów opisy są często uzupełniane dodatkowo o słowa kluczowe, punktację z listy czasopism MNISW[2], wartość IF[3] czasopisma, linki do pełnych tekstów artykułów czy liczbę cytowań publikacji w bazach Web of Science lub Scopus.

Tworzenie baz dorobku oprócz popularyzowania działalności naukowo-badawczej uczelni nadaje również prestiż bibliotece. Włącza ją w nurt tworzenia źródeł informacji potrzebnych do funkcjonowania nauki oraz wiąże ściślej z macierzystą uczelnią. W ten nurt wpisuje się także działalność Biblioteki Głównej ZUT.

PUBLI – baza publikacji naukowych pracowników i doktorantów ZUT

W Bibliotece Głównej ZUT tworzeniem bazy zajmuje się Oddział Informacji Naukowej. W bazie tej indeksowany jest jedynie opublikowany dorobek pracowników uczelni. Jest ona dostępna na stronie domowej biblioteki: www.bg.zut.edu.pl w katalogu online.

Obecna baza powstała z połączenia dwóch baz: – bazy publikacji pracowników Akademii Rolniczej, która swym zasięgiem obejmowała wszystkie zgłoszone publikacje popełnione przez pracowników AR od daty utworzenia uczelni w 1954 roku oraz bazy PUB, w której notowano publikacje pracowników Politechniki Szczecińskiej od roku 1990.

Pierwsze publikacje pracowników Politechniki Szczecińskiej zostały wprowadzone do bazy w mało doskonałym programie „Sowa", który szybko okazał się niewydolny i wkrótce został zastąpiony zintegrowanym systemem bibliotecznym Aleph, w którym biblioteka pracuje do dziś. Politechnika Szczecińska zakupiła dla biblioteki ten system jako pierwsza spośród uczelni regionu. Opanowanie go było dużym wyzwaniem zarówno dla informatyków jak i bibliotekarzy systemowych. To ich zadaniem było stworzenie formatek do wprowadzania danych oraz formatów wyświetlania tych danych od strony WWW dla użytkownika zgodnych z międzynarodowym formatem US MARC. Konwersja z „Sowy" do Aleph'a wiązała się z korektą wszystkich (!) rekordów i była niezbędna, aby rekordy te wyświetlały się prawidłowo i zrozumiale.

Powstanie ZUTu spowodowało konieczność scalenia baz publikacji połączonych uczelni. Niezbędna była kolejna konwersja ponad 31 tys. rekordów – tym razem z programu ISIS, w którym pracowała Biblioteka Główna Akademii Rolniczej.

Każda konwersja w konsekwencji oznacza niezbędną, żmudną i czasochłonną korektę rekordów. Z większością prac, tych najpilniejszych, już się uporano. Pozostaje jednak jeszcze dużo do zrobienia. Ale trzeba też wiedzieć, że prace poprawkowe

2 Punktacja podawana jest wg Listy czasopism punktowanych MNiSW.
3 IF – impact factor, wskaźnik wpływu czasopisma na środowisko naukowe podawany wg bazy Journal Citation Reports (JCR).

z powodu dużego obciążenia obowiązkami nie mogą być prowadzone równolegle z bieżącą działalnością Oddziału Informacji Naukowej BG[4]. Korekta prowadzona jest w czasie wakacji, gdy obsługa użytkowników jest mniej absorbująca.

Wiele razy ze strony pracowników byłej Politechniki Szczecińskiej zgłaszano potrzebę uzupełnienia bazy o publikacje sprzed 1990 roku tak, aby jej zasób dawał kompletny obraz dorobku zarówno poszczególnych osób jak i uczelni. Przynoszono artykuły z wcześniejszych lat z prośbą o wprowadzenie ich do bazy. Obecnie w Oddziale Informacji Naukowej BG rozpoczęto prace nad retrokonwersją danych z wydań książkowych bibliografii prac naukowych Politechniki Szczecińskiej do systemu Aleph. Bibliografie te wprowadzane będą systematycznie, w miarę możliwości czasowych i organizacyjnych, w kolejności od najnowszych do najstarszych. W 2013 roku retrokonwersją objęto lata 1988–1989.

Obecnie baza PUBLI liczy ponad 63000 rekordów. Od powstania ZUT co roku w bazie przybywa średnio ok. 2000 publikacji z tendencją malejącą:

2009 – 2129
2010 – 2194
2011– 1904
2012 – 1729

Kompletowanie bazy ma swoje umocowanie w zaktualizowanym zarządzeniu Rektora ZUT[5], na mocy którego każdy autor publikacji powinien dostarczyć ją do Oddziału Informacji Naukowej Biblioteki Głównej. To autor wybiera najwygodniejszy dla siebie sposób dostarczenia. Oryginał publikacji, jego skan lub link do strony www, na której jest umieszczona publikacja może być dostarczony osobiście, pocztą wewnętrzną lub pocztą elektroniczną.

Po wprowadzeniu do bazy publikacji za miniony rok przygotowywane jest dla rektora zestawienie danych dla całej uczelni z podziałem na wydziały (a w ramach wydziałów na jednostki) według rodzaju publikacji jak:

- książki
- rozdziały w książkach
- artykuły ogółem i z podziałem na:
- artykuły w czasopismach na liście MNiSW
- artykuły w czasopismach z IF
- referaty konferencyjne
- patenty
- zgłoszenia patentowe

4 Dane do bazy publikacji wprowadza 5 osób. W ciągu roku akademickiego, oprócz bieżącej obsługi czytelników w Informatorium i Oddziale Informacji Naukowej, pracownicy prowadzą wykłady z przedmiotu „Podstawy informacji naukowej" dla studentów stacjonarnych i niestacjonarnych oraz wprowadzają rekordy do bazy BazTech z przydzielonych im czasopism.

5 Zarządzenie nr 36 Rektora ZUT z 4 czerwca 2012 roku.

Zestawienie to przygotowywane jest według pola Rok zdokumentowania publikacji. Rok zdokumentowania to rok, w którym publikacja została wprowadzona do bazy PUBLI. Może on być różny od rzeczywistego roku wydania np. ze względu na opóźniony cykl wydawniczy czasopisma lub nieterminowe dostarczenie publikacji do biblioteki. Maksymalne uwzględniane w zestawieniu opóźnienie to 2 lata.

W bazie PUBLI podłączanie linków do pełnych tekstów (tam, gdzie to możliwe) przy opisach publikacji jest działaniem standardowym dla dokumentów od 2009 roku czyli od roku utworzenia ZUT. Część z tych linków prowadzi do pełnych tekstów w bazach objętych licencją krajową dlatego dla użytkownika spoza ZUT teksty te będą niedostępne. Kłopotem jest stała weryfikacja aktualności i utrzymanie poprawności działania linków. Archiwa czasopism przenoszone są na inne serwery, tytuły zmieniają wydawców, zmieniają się też zasady ich udostępniania. Utrzymanie aktualności linków jest dla nas dużym wyzwaniem.

W bazie publikacji ZUT, podobnie jak w większości baz tego typu, podstawowe elementy opisu bibliograficznego są uzupełniane dodatkowo o:

- słowa kluczowe
- punktację czasopism z listy MNISW
- wartość IF czasopisma
- linki do pełnych tekstów publikacji
- numer DOI publikacji

Wartości IF podawane są według dostępnych danych za ostatni rok. Jak wiadomo IF za dany rok publikowany jest w połowie roku następnego, z reguły pod koniec czerwca. Dlatego korekta wartości IF za miniony rok prowadzona jest w czasie wakacji.

Nr systemowy	000060301
Format dokumentu	AN
ISSN	1547-5905 online
	0001-1541 print
Autor / autorzy	Rakoczy Rafał. Wydział Technologii i Inżynierii Chemicznej. Instytut Inżynierii Chemicznej i Procesów Ochrony Środowiska.
Tytuł	Study of effect of temperature gradient on solid dissolution process under action of transverse rotating magnetic field
Źródło	AIChE Journal [Dokument elektroniczny] Vol. 58, iss. 4 (2012), s. 1030-1039
Hasło przedmiotowe	mass transfer
	dissolution process
	heat transfer
	transverse rotating magnetic field
Punktacja publ.	IF czasopisma - 2.493 Czasopismo na liście MNiSW z 20.12.2012 - 35 pkt.
URL	http://dx.doi.org/10.1002/aic.12656
DOI	10.1002/aic.12656
Link	Zobacz { Pełny tekst - link do strony wyszukiwawczej }

Rys. 1. Przykładowy rekord z bazy PUBLI

PUBLI to baza żywa, aktualizowana na bieżąco, poprawiana systematycznie, obciążona (niestety) błędami przeszłości, uzupełniana o nowe funkcje, zmieniająca się na potrzeby uczelni i użytkowników. Czasem są to niezauważalne drobiazgi „kosmetyczne" innym razem wprowadzone zmiany są znaczące dla pracowników naukowych i wymagają wyjaśnień jak np. ta dotycząca „listy filadelfijskiej".

W bazie PUBLI do 2011 roku włącznie przy opisie artykułów z czasopism znajdujących się na Master Journal List podawano informację „Czasopismo na liście filadelfijskiej". Ponieważ określenie „lista filadelfijska" stało się niejednoznaczne postanowiono zamienić je na informację o IF czasopisma.

Pojęcie „lista filadelfijska" (LF) zostało użyte w Polsce po raz pierwszy w 1998 roku przez prof. Andrzeja Kajetana Wróblewskiego dla nazwania wykazu prestiżowych czasopism rejestrowanych w najważniejszych bazach Instytutu Informacji Naukowej z Filadelfii. Na podstawie indeksów cytowań (SCI-Science Citation Index, SSCI-Social Sciences Citation Index oraz AHCI-Art and Humanities Citation Index) obliczano impact factor'y (IF) czasopism i publikowano je corocznie – podobnie jak dzisiaj – w bazie Journal Citation Reports (JCR). Ponieważ ówcześnie nie było powszechnego dostępu[6] do tych komercyjnych baz dlatego zamiennie korzystano z będącej w wolnym dostępie Master Journal List**. Master Journal List** nigdy nie podawała wartości IF i choć była tylko wykazem czasopism rejestrowanych w w/w indeksach cytowań – była powszechnie wykorzystywana przez środowisko naukowe. Publikowanie w czasopismach z listy filadelfijskiej dawało (i nadal daje) autorowi nie tylko prestiż, lecz również wymierne korzyści w postaci dodatkowych punktów w ocenie jego dorobku naukowego.

Którą z tych baz miał na myśli profesor Wróblewski, formułując określenie „lista filadelfijska"?

O której z baz myślą obecnie przedstawiciele środowiska naukowego, MNiSW, bibliotekarze: Master Journal List czy Journal Citation Reports? Zapytany niedawno[7] prof. Wróblewski nie dał odpowiedzi na to pytanie. Natomiast przedstawiciel Thomson Reuters na Polskę poproszony o wskazanie, która z baz jest według niego ową listą – rozszerzył znaczenie LF na „wszystkie indeksy tak zwanego *Web of Science Core Collection* obejmujące czasopisma z nauk ścisłych, społecznych, humanistycznych, materiały pokonferencyjne oraz książki, ale także czasopisma medyczne indeksowane w Medline, czasopisma zoologiczne w Zoological Record, biologiczne z BIOSIS, czy zestawy wybranych repozytoriów i danych badawczych z Data Citation Index.[8]" Nie ma w tej sprawie jednoznacznego stanowiska w środowisku akademickim i bibliotekarskim.

6 Był czas, że na zakup bazy JCR stać było tylko Politechnikę Warszawską oraz Politechnikę Wrocławską.

7 E. Kulczycki. *Lista filadelfijska – stanowisko Thomson Reuters i geneza niezrozumienia* [online] [dostęp: 2013.12.16] Dostępny w World Wide Web: http://ekulczycki.pl/warsztat_badacza/lista-filadelfijska-stanowisko-thomson-reuters-i-geneza-niezrozumienia/

8 tamże

Pytanie to pozostaje bez odpowiedzi również ze strony MNiSW. Wiadomo jednak, że **Journal Citation Reports** to baza obecnie prenumerowana w ramach licencji krajowej i będąca podstawą Części A Listy czasopism punktowanych MNiSW, a samo ministerstwo w oficjalnych dokumentach nie posiłkuje się już określeniem „lista filadelfijska", lecz używa określenia „czasopisma posiadające impact factor" lub „czasopisma z bazy JCR". Ponadto w przypadku, gdy czasopismo uzyska IF i pojawi się w bazie Journal Citation Reports – fakt ten jest możliwy do potwierdzenia również w archiwalnych zasobach bazy. Natomiast obecność czasopisma na Master Journal List jest wartością, która nie może być zweryfikowana wstecz. Na przykład dziś nie można sprawdzić czy „Przegląd Elektrotechniczny" był na tej liście w ubiegłym roku lub czy był na niej w ogóle (a był na pewno!).

Przyszłość uczelnianych baz bibliograficznych zmierza w stronę głównej, centralnej bazy, która zgromadzi rozproszony dorobek pracowników polskiej nauki. Czy taką rolę spełni Polska Bibliografia Naukowa? Od prawie trzech lat funkcjonuje System Informacji o Szkolnictwie Wyższym – POL-on, w ramach którego powstał niedawno moduł – Polska Bibliografia Naukowa (PBN). Jej głównym celem jest agregowanie i udostępnianie informacji o publikacjach polskich jednostek naukowych i afiliowanych w nich naukowców. Operatorem PBN jest Interdyscyplinarne Centrum Modelowania Matematycznego i Komputerowego Uniwersytetu Warszawskiego (ICM)[9]. W nieodległej przyszłości, wg założeń systemu POL-on, nastąpi powiązanie danych z PBN (obecnie wciąż w fazie beta) z modułem „Kompleksowej oceny jednostek naukowych" oraz z profilami poszczególnych pracowników nauki, jednoznacznie identyfikowanymi poprzez ich ID.

Coraz więcej bibliotek w kraju nawiązuje współpracę z ICM, eksportując dane ze swoich baz publikacji do PBN. Jest to dobre rozwiązanie, gdyż gwarantuje rzetelną jakość opisów bibliograficznych oraz kompletność prawidłowo prowadzonej bazy. PBN przewiduje również wprowadzanie danych bezpośrednio przez zainteresowanych pracowników naukowych. Wydaje się, że może to negatywnie wpłynąć na poprawność danych[10], o czym świadczą już istniejące w PBN opisy.

Za zgodą Rektora ZUT z początkiem 2014 roku Biblioteka Główna nawiązała współpracę z przedstawicielami Polskiej Bibliografii Naukowej. Dużo pracy czeka informatyków systemowych, aby przygotować dane do eksportu. Jak nam wiadomo PBN nie importował jeszcze danych z systemu Aleph i trudno przewidzieć jakie kłopoty[11] mogą pojawić się w trakcie prac.

9 Więcej informacji o PBN na stronie: https://pbn.nauka.gov.pl

10 Zastrzeżenie w tej kwestii zgłosiła do ICM Konferencja Dyrektorów Bibliotek Akademickich Szkół Polskich.

11 Od niedawna w PBN znajdują się już dane z bazy publikacji pracowników naukowych Uniwersytetu Szczecińskiego prowadzonej w systemie KOHA. Przystosowanie systemów PBN i KOHY do importu/eksportu rekordów kosztowało wiele prób i wysiłku informatyków oraz ogromnej korekty ze strony bibliotekarzy.

Po zakończeniu wstępnej fazy przygotowawczej eksport rekordów z bazy PUBLI miałby odbywać się w regularnych transzach np. co miesiąc. Będą one widoczne w PBN dopiero po korekcie oraz zatwierdzeniu danych przez pracowników Oddziału Informacji Naukowej, którym PBN nada odpowiednie uprawnienia. Praktyka pokaże w jakim stopniu i jak szybko uda się zrealizować te zamierzenia, ale jesteśmy dobrej myśli.

W środowisku bibliotek naukowych poziom kompletności baz dorobku oraz stopień ich powiązania z oceną parametryczną pracowników uczelni jest bardzo zróżnicowany. Przodują tu przede wszystkim uczelnie medyczne oraz politechniki. Wzorcowym przykładem jest platforma oceny dorobku naukowego Politechniki Wrocławskiej, gdzie od lat 70-tych wypracowywano model współpracy biblioteki z uczelnią przy ogromnym zaangażowaniu jej władz. Baza PUBLI Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego w Szczecinie w tym porównaniu wypada skromnie. Niemniej baza nasza rozwija się i zmienia na lepsze. Dzięki poparciu rektora i dziekanów jej kompletowanie przestaje być kłopotem, a sama baza jest coraz częściej wykorzystywana i doceniana zarówno przez władze uczelni jak i poszczególnych pracowników.

Urszula Ganakowska
Biblioteka Główna Uniwersytetu Szczecińskiego

DZIAŁALNOŚĆ POZABIBLIOTECZNA BIBLIOTEKI GŁÓWNEJ UNIWERSYTETU SZCZECIŃSKIEGO: GALERIA LIBRA

Jesienią 2007 roku w Bibliotece Głównej Uniwersytetu Szczecińskiego podczas jednego z wielu spotkań integrujących środowisko bibliotekarzy szczecińskich podjętym dzięki inicjatywom Szczecińskiego Porozumienia Bibliotek narodził się pomysł organizowania w BG US cyklicznych wystaw fotograficznych. Idei „subito" nadano imię Galeria Libra. Jedna z naszych koleżanek Danuta Kotula-Krajewska, na co dzień zajmująca się gromadzeniem zbiorów w BG ZUT, okazała się pasjonatką fotografowania. Zrzeszona w Fotoklubie Zamek wzięła udział w licznych wystawach, plenerach, konkursach, maratonie fotograficznym i ma na swoim koncie wiele sukcesów i radości płynącej z fotografowania.

„Czule do mnie mów" – pod takim tytułem odbył się 11 grudnia 2007 roku pierwszy wernisaż fotograficzny Danuty Kotuli-Krajewskiej. Krajobrazem, ulotną chwilą zmieniającą się wraz z porą roku, dnia, pogody, światłem – czule przemówiła – wprowadzając odbiorców w dobry nastrój, czułość, intymność. Czytelnicy w pośpiechu podążający po książkę zatrzymywali się, aby zaczerpnąć i doświadczyć ciepła płynącego z każdej fotografii. I o to nam chodziło, żeby czytelnik dobrze się poczuł w bibliotece, w jej przepastnych, do tej pory surowych, korytarzach prowadzących do wypożyczalni, czytelni.

Potem były kolejne wernisaże i finisaże, które gromadziły liczny tłum osób zainteresowanych, hobbystów fotografii, przyjaciół, rodziny, bibliotekarzy.

Do ciekawszych wystaw na pewno zaliczyć należy wystawę Mariusza Pawłowskiego – „Ptaki", której wernisaż odbył się 29 lutego 2008 roku. Autor „zafascynowany przyrodą, a zwłaszcza pięknem ptaków, mistrzostwem harmonii ich kształtów i barw" stworzył niepowtarzalne ptasie portrety.

Z kolei od 28 kwietnia 2008 roku mogliśmy się oddać kontemplacji „Prawdziwych kłamstw" Pawła Myślińskiego. Zaprezentowane fotografie były/są „zapisem ulotnych chwil – prawd zarejestrowanych przez ułamkową część sekundy przetworzonych twórczo przez wyobraźnię autora". Mogliśmy się zachwycać nieprawdopodobnymi obrazami, które odbiorcy dawały miejsce na własną interpretację przedstawionej rzeczywistości.

6 marca 2009 roku odbył się wernisaż wystawy fotograficznej Anny Bodnar. Tym razem autorka, która jest członkiem Związku Polskich Artystów Fotografików przyjechała z Bielska-Białej. Z wykształcenia filolog i grafik komputerowy, w swojej twórczości posługuje się fotografią oraz różnymi programami do obróbki grafiki. Jej wystawa „Jak we śnie" była próbą odszukania w głębi siebie samej swojego ja. Wykorzystując siebie jako modelkę prowadzi grę ze swoją seksualnością, tworząc symboliczne i surrealistyczne przedstawienia, obrazy. Fotografie Bodnar są niezwykle bogate zarówno w warstwie wizualnej, jak i fabularnej. I tym razem autorka pozostawiła odbiorcy szeroki margines do własnej interpretacji poszczególnych obrazów.

W czerwcu 2009 roku w Galerii Libra zaprezentowana została zbiorowa wystawa Jolanty Szabłowskiej, Marka Gruma, Andrzeja Borowca, Sławomira Stępnia i Ireneusza Kwaśniewskiego – „Trzy Korony w Pieninach" ukazująca magiczne pejzaże i plenery z Pienin.

22 lutego 2010 roku odbył się wernisaż wystawy fotograficznej Marka Gruma „Ballada bezludna" i Sławomira Stępnia „Ginący świat". Malownicze czarno-białe fotografie Marka Gruma ukazują obraz już nie realny, ale jeszcze nie abstrakcyjny z efektem „pejzażu bezludnego", ale namacalną obecnością człowieka.

W „Ginącym świecie" Sławomir Stępień pokazał obrazy rzeczywistości już odchodzącej, przemijającej, wypartej przez zgiełk uliczny, hałas nowych osiedli. Zdjęcia są po to aby tę ginącą rzeczywistość ocalić od zapomnienia.

W październiku 2011 roku Jolanta Szabłowska zaprezentowała wystawę „Oswajanie zaświatów". Natchnieniem dla autorki stały się wędrówki w mgliste listopadowe popołudnie przez Skalne Miasto. Przemijający czas odcisnął piętno na fotografowanych kamieniach, pokrył mchem, wyżłobił między nimi kręte ścieżki, w których można się zagubić. Czas przemijał, przemijały pokolenia. Przemijamy, odchodzimy – czy możemy się z tym oswoić – zdawała się zapytywać autorka.

Od początku stycznia do połowy kwietnia, z finisażem, który odbył się 30 marca 2012 roku oglądać można było fotografie Stanisława Orłowskiego, Andrzeja Borowca i Tomasza Grzyba „Świadectwo Kamieni". Autorzy są założycielami i członkami Fotograficznej Grupy Twórczej Fotoquortet w Lublinie. Kamienie – niczym świadkowie przemijania stały się inspiracją dla fotografii, umożliwiając autorom wyrażenie własnych wrażeń, odczuć, przeżyć i wizji. Na czarno-białych fotografiach Stanisława Orłowskiego zatrzymał się klimat Zamościa lat pięćdziesiątych, pięknie uchwycono ulotne momenty przepełnione światłem. Na Zamku Krzyżtopór Andrzej Borowiec odnalazł świadectwo wielkiej tajemnicy przemijania naszych marzeń. Tomasz Grzyb utrwalił świadectwo kamieni na cmentarzach unickich Roztocza, Grzędy Wołyńskiej i Płaskowyżu Tarnogrodzkiego – cmentarne kamienie to tyle, co pozostało po przeszłości. Dziś trwają w ciszy uchwycone obiektywem uważnego fotografa. Tadeusz Chmielewski wprowadził nas w zakamarki i ukryte podwórka kamienic Lublina.

22 kwietnia 2013 roku Marek Grum zaprezentował zdjęcia z wyjątkowego miejsca łączącego czar zabytków, ogromu historii i jednocześnie zapierających w piersiach krajobrazów Toskanii. La Bella Toskana od zawsze i wszystkich urzeka i oczarowuje swoim pięknem. Oczarowany „la bellezzą" słonecznej majowej Toskanii Marek Grum zaprezentował zdjęcia ze swojego pobytu, który zapadł na długo w jego sercu i pamięci.

Od października 2013 roku prezentowana była wystawa Jolanty Szabłowskiej „GreenGiloow.com". Wystawa jest owocem wyprawy fotograficznej w jej ulubione miejsce – Roztocze. Green Gilowo ujmuje i wprowadza odbiorcę w zaczarowaną, bajeczną krainę, urzeka wschodami i zachodami nad wstążkami pofalowanych pól. W dusze wlewa spokój, ukojenie, wyciszenie.

Wobec wszystkich dotychczasowych wystaw w Galerii Libra nikt nie przechodzi obojętnie. Studenci i wszyscy użytkownicy biblioteki, także bibliotekarze zatrzymują się, żeby choć na chwilę oddać się kontemplacji, zachwytowi. Zaczerpnąć nowej i pozytywnej energii płynącej z każdego obrazu, aby potem w lekkim uniesieniu i lepszym nastawieniu do otaczającej nas rzeczywistości oddać się pasji studiowania i pracy.

Udało nam się stworzyć wspaniałą i piękną przestrzeń w bibliotece.

Sylwia Wesołowska
Książnica Pomorska im. Stanisława Staszica w Szczecinie

Arkadiusz Bis
Portal sedina.pl

ENCYKLOPEDIA POMORZA ZACHODNIEGO. PROJEKT I ZAŁOŻENIA

Utworzenie internetowego encyklopedycznego serwisu promującego wiedzę regionalną, wydaje się być niezbędne w czasach, gdy każdy kolejny dzień zdaje się potwierdzać odważną tezę medialnych prognoz: czego nie znajdziesz w Internecie, tego nie ma w ogóle. Multimedialna Encyklopedia Pomorza Zachodniego stanowić ma również odpowiedź na zmiany zachodzące w odbiorze i tworzeniu publikacji internetowych pod wpływem zjawiska Web 2.0.

Dotychczasowy, społecznościowy charakter serwisów tematycznych (fora dyskusyjne, galerie zdjęć) ustępuje obecnie miejsca witrynom internetowym, które w sposób uporządkowany i szybki udostępniają wiedzę oraz zbierają w jednym miejscu informacje rozproszone na innych stronach internetowych. Dzięki możliwościom jakie daje Wiki, każdy użytkownik obok wyszukiwania danych ma także możliwość ich wprowadzania i edytowania, dzieląc się swoją wiedzą z innymi. Dzięki publikacji materiałów w oparciu o licencje Creative Commons, publikowane materiały posiadają jasny status prawny umożliwiający ich dalsze darmowe wykorzystywanie, a sam serwis jest wolny od reklam. Dodatkowo udostępnia mechanizm umożliwiający wyszukiwanie haseł encyklopedii na dowolnej stronie WWW.

Encyklopedia Pomorza Zachodniego, w założeniu jest projektem długoterminowym, ukierunkowanym na sukcesywne włączanie (udostępnianie) kolejnych „obszarów danych" determinowanych tematycznie i/lub geograficznie. Jako internetowy zbiór haseł opisujących ludzi, miejsca, organizacje, zabytki, dzieła i wydarzenia związane z województwem zachodniopomorskim wyposażona będzie w wieloaspektową, złożoną wyszukiwarkę, pozwalającą m.in. zawęzić zakres wyszukiwania do kryteriów geograficznych, podmiotowych czy przedmiotowych.

Hasła zawierać będą również multimedialne załączniki takie jak filmy, zdjęcia, nagrania itp.

Projekt Encyklopedia Pomorza Zachodniego powstaje na bazie ponad dwuletnich doświadczeń zdobytych przy tworzeniu Internetowej Encyklopedii Szczecina. Wykorzystanie doświadczenia Fundacji sedina.pl zdobytego przy uruchomieniu i prowadzeniu tego w pełni funkcjonalnego serwisu jako punktu startowego do stworzenia i rozbudowy Encyklopedii Pomorza Zachodniego pozwoli zrealizować projekt przy jak najlepszym wykorzystaniu środków, zasobów i czasu.

Przemiany polityczne, społeczne i gospodarcze, jakie dokonują się w Polsce od roku 1989 w sposób znaczący wpłynęły na odrodzenie się idei regionalizmu, zwiększenie udziału społeczności lokalnych w zarządzaniu i tworzeniu wizerunku własnej miejscowości i regionu oraz wzrost zapotrzebowania na gruntowną i kompletną informację o najbliższym terytorium. Od kilku lat obserwujemy dążenia różnych środowisk społecznych do zgromadzenia, zabezpieczenia i uporządkowania wiedzy o historii miejscowości i powiatów województwa zachodniopomorskiego oraz udostępnienie jej w Internecie tak, aby przekaz był spójny zarówno w warstwie merytorycznej, jak i jakościowej. Tym samym Encyklopedia Pomorza Zachodniego urasta do rangi najcenniejszego i najpełniejszego źródła informacji, którego rozwój możliwy będzie dzięki m.in.:

- Stworzeniu i rozwijaniu stabilnego, ciekawego i wiarygodnego źródła informacji regionalnej na poziomie informacji podstawowej oraz rozbudowanej strukturalnie (także dla innych projektów).
- Dostosowywaniu sposobu przekazywania wiedzy do aktualnych potrzeb i oczekiwań użytkowników Internetu.
- Pogłębianiu poczucia tożsamości lokalnej, a tym samym budowaniu wspólnoty i podnoszeniu świadomości historycznej mieszkańców regionu.
- Zaangażowaniu mieszkańców w odkrywanie historii miejsca i nabywaniu umiejętności kreatywnego wykorzystywania możliwości, jakie daje Encyklopedia Pomorza Zachodniego poprzez warsztaty, prezentacje, spotkania z młodzieżą i praktyki studenckie w redakcji encyklopedii.
- Promowaniu krytycznego i świadomego korzystania z zasobu internetowego – wskazanie Encyklopedii jako jednego z wiarygodnych i wartych poznania źródeł informacji, promowaniu postaw obywatelskich poprzez zaangażowanie we współtworzenie zasobu encyklopedycznego poprzez warsztaty, promocję w mediach lokalnych.
- Bezpłatnemu dostępowi do wiedzy historycznej.
- Ukazaniu możliwości jakie dają technologie internetowe i multimedialne w przekazywaniu wiedzy.
- Dotarciu do odbiorcy, który nie jest codziennym bywalcem instytucji kulturalnych, ani pasjonatem historii regionu. Zaangażowanie go w projekt

poprzez kampanię promocyjną prowadzoną w środkach komunikacji publicznej.

- Stworzeniu sieci współredagujących hasła encyklopedyczne za pośrednictwem sieci lokalnych bibliotek, muzeów, ośrodków informacji turystycznej itp.
- Wypromowaniu Encyklopedii Pomorza Zachodniego, jako marki regionu zachodniopomorskiego.

Cecylia Judek
Książnica Pomorska im. Stanisława Staszica w Szczecinie

„LOGOS" – CZYTELNIA I WYPOŻYCZALNIA KRYSTYNY ŁYCZYWKOWEJ W SZCZECINIE[1]

Po przejęciu Szczecina przez polską administrację w końcu kwietnia 1945 roku, po perypetiach związanych z okresowym przeniesieniem się przedstawicieli polskich władz ze Szczecina do Koszalina, decyzją konferencji poczdamskiej Szczecin został ostatecznie przyznany Polsce. W sierpniu 1945 roku w mieście mieszkało już kilkanaście tysięcy Polaków. Byli to w części polscy robotnicy przymusowi, przywiezieni w czasie wojny do Szczecina. Kolejną grupą stanowiły osoby powracające do ojczyzny z niemieckich obozów (koncentracyjnych, jenieckich, pracy przymusowej), które zdecydowały się pozostać w mieście przyznanym Polsce. Wkrótce też pojawiła się w Szczecinie, na zaproszenie Leonarda Borkowicza, Wojewody Szczecińskiego oraz Piotra Zaremby, Prezydenta Szczecina grupa specjalistów, którzy próbowali przywrócić, na miarę ówczesnych możliwości, funkcjonowanie miasta, zniszczonego, zwłaszcza w centrum, w 60%. Już w lipcu Zarząd Miejski powołał Bibliotekę Miejską w Szczecinie, powołał też ekipę pracowników zabezpieczających zbiory byłej niemieckiej Stadtbibliothek. Zespołem pracowników kierował od sierpnia porucznik Edward Kizewetter, były jeniec oflagu IIc w Woldenbergu (obecnie: Dobiegniew w województwie lubuskim), który wkrótce odszedł z kultury do gospodarki morskiej. Natomiast Stanisław Siadkowski[2], współpracujący z Kizewetterem przy zabezpieczaniu gmachu i zasobów Biblioteki Miejskiej od 12 września 1945 roku pozostał wierny bibliotekarstwu aż do emerytury. Siadkowski w swoim opracowaniu pt. *Biblioteka Miejska w Szczecinie w latach 1945–1948*[3] podaje, że wypożyczalnia książek w Bibliotece Miejskiej przy ul. Dworcowej rozpoczęła swoją działalność dopiero od 1 marca 1946 roku. Jak więc do tego czasu szczecinianie zaspakajali głód polskiej książki? Tym bardziej, że, jak pisał Henryk Dąbrowicz (n.b. poseł na Sejm Ustawodawczy), „Żadne chyba województwo z terenu Ziem Odzyskanych nie było przez Niemców tak ogo-

1 Tekst został wygłoszony podczas sympozjum „Ludzie książki Pomorza Zachodniego" w dn. 14 maja 2013 roku.

2 Zob. więcej *Od Stadtbibliothek do Książnicy Pomorskiej: 1905–2005*. Szczecin 2005, s. 268

3 S. Siadkowski, *Biblioteka Miejska w Szczecinie w latach 1945–1948*, [W:] *Pionierskie lata kultury szczecińskiej. Materiały z sesji popularnonaukowej odbytej w Szczecinie 13 V i 28 X 1985 r.* Pod red. K. Kozłowskiego. Szczecin 1986 s. 288-310.

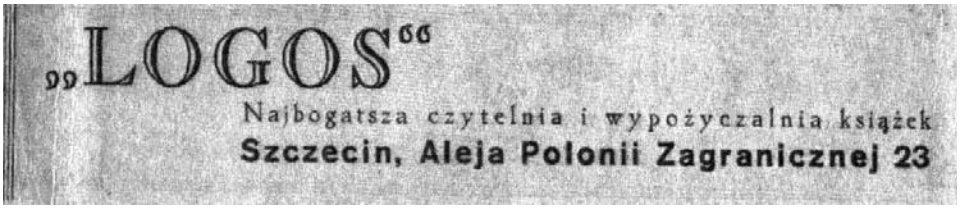

łocone w tej mierze z polskich książek co Pomorze Szczecińskie. Jeśli bowiem na terenie innych województw pozostały stosunkowo duże ilości ksiąg polskich w postaci bodaj skromnych księgozbiorów prywatnych, czy choćby modlitewników polskich, to tu, na Pomorzu Szczecińskim (poza nielicznymi wyjątkami) próżno szukalibyśmy książki polskiej[4]. Wraz z napływem kolejnych transportów z osadnikami wzrastało zapotrzebowanie na polskie książki, których w bagażach przesiedleńców było na ogół niewiele. Pierwszym, który wpadł na pomysł założenia prywatnej wypożyczalni książek w Szczecinie był Jerzy Brinken, przedwojenny warszawski nauczyciel geografii[5]. Siadkowski we wzmiankowanym wyżej opracowaniu wymienia obok wypożyczalni Brinkena jako najwcześniej funkcjonującej, kolejne prywatne przedsięwzięcie. Pisze on: „Już latem 1945 roku można było spotkać się z działalnością wypożyczalni „Librarium", prowadzonej przez Krystynę Łyczywek"[6]. Jednakże, w tym przypadku, zawiodła autora pamięć zarówno co do daty powstania jak i co do nazwy wypożyczalni. Istotnie, w Szczecinie istniała, założona przypuszczalnie w 1946 roku prywatna wypożyczalnia książek o tej nazwie przy ul. Mickiewicza (róg ul. Trentowskiego)[7]. Korzystała z jej zbiorów jako uczennica szkoły podstawowej pani Teresa Kwiecień, córka Marii Salomei Wielopolskiej. Wypożyczalnię prowadziła p. Cybińska, żona Antoniego Cybińskiego, nauczyciela łaciny, logiki, języka polskiego z LO nr 2, popularnego „Pobożniaka". Antoni Cybiński – jak mnie poinformował uczeń Cybińskiego z LO nr 2, pan Andrzej Babiński, także korzystający ze zbiorów „Librarium" – był cichym, spokojnym człowiekiem, był inwalidą (miał obciętą do kolana część lewej nogi). Cybiński pochodził z Bydgoszczy i stamtąd przywiózł swój domowy księgozbiór. Pan Andrzej zapamiętał, że wypożyczalnia mieściła się na wysokim parterze, nad zakładem zegarmistrzowskim i była częścią mieszkania państwa Cybińskich.

4 H. Dąbrowicz, *Książka na Pomorzu Szczecińskim*. [W:] *Rocznik Informator Pomorza Zachodniego.* Szczecin: Polskie Pismo i Książka,1948".

5 Wypożyczalni Jerzego Brinkena poświęcony był referat dr A. Borysowskiej „Z książką na Pomorze Zachodnie – Jerzy Brinken", wygłoszony podczas sympozjum „Ludzie Książki Pomorza Zachodniego" w dn. 14 maja 2013 roku.

6 S. Siadkowski, op. cit., s. 309/310.

7 Według Ryszarda Piątka, wypożyczalnia „Librarium" p. Cybińskiej mieściła się przy ul. Poniatowskiego, czego nie potwierdza dwójka moich rozmówców, czytelników „Librarium", zob. R. Piątek, *Księgarnie i księgarze szczecińscy w latach 1945–1948.* [w:] *Pionierskie lata kultury szczecińskiej. Materiały z sesji popularnonaukowej odbytej w Szczecinie 13 V i 28 X 1985 r.* Pod red. Kazimierza Kozłowskiego. Szczecin 1986 s. 215.

„Logos", nazwę wypożyczalni, założonej przez Krystynę Łyczywkową znacznie lepiej zapamiętał Czesław Piskorski, jeden ze współpracowników mecenasa Romana Łyczywka (prywatnie, męża pani Krystyny) w Spółdzielni „Polskie Pismo i Książka". Piskorski w swoim Wspomnieniu o szczecińskim 1945 roku[8] w rozdz. *Trochę wspomnień o prasie i o kulturze* wspomina o otwarciu przez Krystynę Łyczywek na przełomie października i listopada 1945 roku wypożyczalni o nazwie „Logos", placówki, która później związała się z wydawnictwem „Polskie Pismo i Książka"[9].

Krystyna Łyczywek (ur. 1920 w Poznaniu), jedna z najbardziej rozpoznawanych osób w Szczecinie, znana mieszkańcom regionu i kraju fotografka, tłumaczka literatury francuskiej, publicystka, aktywnie promująca kulturę francuską, założycielka Szczecińskiego Towarzystwa Fotograficznego, w którym w latach 1963–1975 pełniła funkcje wiceprezesa i prezesa, w latach 1977–2002 prezeska oddziału Związku Polskich Artystów Fotografików w Szczecinie, organizatorka sympozjów poświęconych historii polskiej fotografii oraz międzynarodowych seminariów w Polsce, reprezentantka Polski na kongresach Międzynarodowej Federacji Sztuki Fotograficznej (FIAP) w latach 1970–2008, organizatorka autorskich wystaw fotograficznych na całym świecie, od 5 lipca 2013 roku Honorowa Obywatelka Miasta Szczecina, a we wrześniu 2013 roku odznaczona francuską Legią Honorową, obecnie pracuje

8 Czesław Piskorski, *Wspomnienie o szczecińskim 1945 roku.* Kop.masz. Książnica Pomorska w Szczecinie. Sekcja Rękopisów. Sygn. Rkps P- 674, s. 11–12.

9 Zob. też. Jerzy Brinken, *Rola polskiej książki w pionierskich latach kultury szczecińskiej* [W:] *Pionierskie lata kultury szczecińskiej. Materiały z sesji popularnonaukowej odbytej w Szczecinie 13 V i 28 X 1985 r.* Pod red. Kazimierza Kozłowskiego. Szczecin 1986, s. 311–321.

nad kolejną książką. Spisuje także swoje wspomnienia. Informacje na temat wypożyczalni „Logos” mogłam więc pozyskać w trakcie osobistych oraz telefonicznych rozmów, a także wydobyć z wcześniej opublikowanych wywiadów i tekstów wspomnieniowych.

Der Geiſt der Gotik

Von

Karl Scheffler

Mit 107 Abbildungen

Im Inſel-Verlag zu Leipzig
1917

Księgozbiór „LOGOS” Dr. Nr 3652

Jak podkreśla Pani Krystyna, autorem pomysłu utworzenia prywatnej wypożyczalni był jej mąż, Roman Łyczywek, który po raz pierwszy dotarł na Ziemie Odzyskane już w maju, a w Szczecinie zdecydował się zamieszkać w lipcu 1945 roku. Roman Łyczywek redagował wówczas „Sprawy Zachodnie” w Katowicach, publikując teksty pod pseudonimami: Jerzy Grodzki i Jerzy Saski. Piotr Zaremba, prezydent Szczecina zaproponował mu osiedlenie się w Szczecinie. Obaj znali się od najmłodszych lat z Poznania, mieszkali bowiem przy tej samej ulicy, uczęszczali do tego samego gimnazjum im. Karola Marcinkowskiego (zwanego „Marcinkiem”), a Roman był kolegą klasowym jego brata, Pawła Zaremby, późniejszego komentatora „Wolnej Europy”. Dzięki rekomendacji Prezydenta Zaremby Roman Łyczywek, wówczas świeżo po zdanym egzaminie adwokackim, objął posadę radcy prawnego szczecińskiego Zarządu Miejskiego i przedsiębiorstw miejskich[10]. Szczecinem i Pomorzem Zachodnim Roman Łyczywek interesował się od dawna. Będąc w gimnazjum, działał w tajnej Narodowej Organizacji Gimnazjalnej, zwanej w skrócie „NOGĄ”, gdzie znalazł się w zespole spraw Szczecina. Młodzi poznawali historię, sytuację gospodarczą, problematykę portową, stosunki narodowościowe miasta, przygotowując się do przyszłej pracy w Szczecinie. Już w czasie wojny wychowankowie Uniwersytetu Poznańskiego, członkowie dawnej NOGI oraz Młodzieży Wszechpolskiej powołali organizację „Ojczyzna”, która odegrała dużą rolę nie tylko w działaniach struktur polskiego oporu, ale również w przygotowaniach do przejęcia Ziem Zachodnich[11]. Roman Łyczywek wraz z panią Krystyną, wówczas jego narzeczoną, działał ponadto w Wydziale Zachodnim (pełnił funkcję zastępcy kierownika Wydziału) „Pasieki” czyli Kwatery Głównej Szarych Szeregów. Podczas Powstania Warszawskiego, w przerwie między walkami wzięli ślub, chcąc umrzeć

10 R. Łyczywek, *Żywot i Sprawy*: *(ze wspomnień adwokata)*. Szczecin 1995, s. 24-25.
11 R. Łyczywek, jak wyżej, s. 23

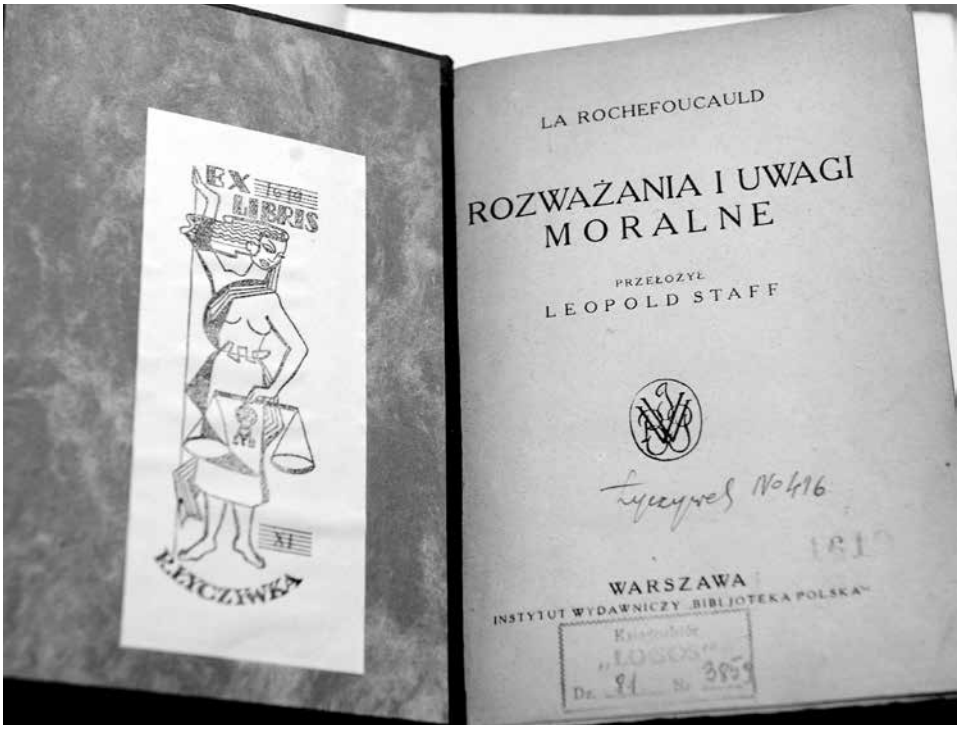

jako małżeństwo. Przeżyli. W Szczecinie Roman Łyczywek spotkał grupę instruktorów harcerskich z Poznania, którzy jeszcze w niemieckim obozie koncentracyjnym w Mauthausen zaplanowali utworzenie wydawnictwa w polskim Szczecinie. I tak jesienią 1945 roku powstała Spółdzielnia „Polskie Pismo i Książka", a Roman Łyczywek należał do grona jej założycieli. Roman Łyczywek od zawsze był zainteresowany książkami. W jednym ze swoich tekstów napisał: „Prawnicy z konieczności, niejako z natury swego zawodu, spędzają znaczną część życia wśród książek. A żyć wśród książek i nie pokochać ich – świadczyłoby o wielkim ubóstwie człowieka"[12]. Mieszkając w Szczecinie, zgromadził dużą domową bibliotekę, liczącą ok. 20 tys. tomów. Poprzedni księgozbiór utracił w czasie wojny. Z jego inicjatywy powstał w Szczecinie klub bibliofilów pod nazwą „Klub Miłośników Książki", spotykający się w księgarni przy pl. Lotników, prowadzonej wówczas przez Karola Czejarka. Wkrótce księgarnia otrzymała nazwę Klubowa. O znaczeniu bibliofilskiej pasji w życiu mecenasa Łyczywka może świadczyć fakt, że jedno z ostatnich wspomnień, napisane już na łożu śmierci, zaledwie na kilka dni przed odejściem poświęcił gromadzeniu książek[13].

12 R. Łyczywek, *Prawnicze ekslibrisy*, „Gazeta Sądowa" 1975 nr 17, za: R. Łyczywek, *Żywot i Sprawy: (ze wspomnień adwokata)*. Szczecin 1995, s. 222.

13 R. Łyczywek, *Żywot i Sprawy: (ze wspomnień adwokata)*. Szczecin 1995, s. 77–78.

Gdy Roman Łyczywek zamieszkał w mieście Gryfa latem 1945 roku, jego żona, z urodzonym w czerwcu synkiem, pozostała w Poznaniu pod opieką rodziny. Pani Krystyna podczas rozmowy ze mną podkreśliła, że do Szczecina dotarła w dniu, w którym wyszedł pierwszy numer „Kuriera Szczecińskiego", czyli 7 października 1945 roku. W podróży z czteromiesięcznym synkiem Włodkiem, przewożonym w koszu, towarzyszyła jej mama. Najpierw długo czekały na poznańskim dworcu na okazyjny pociąg do Szczecina – w tym czasie nie było jeszcze ustalonego rozkładu jazdy. Podczas oczekiwania zdążyła nawet przeprać pieluszki dziecięce, które porozwieszała w poczekalni. Gdy wreszcie pojawił się pociąg, trzeba było prawie w biegu zbierać je wilgotne. Podróż, głównie na stojąco, trwała ok. 20 godzin. Dojechały do stacji Turzyn. Mając wyrysowany przez męża plan miasta, dotarły na Aleję Polonii Zagranicznej. Jeszcze nie działały telefony. Szczecin z ruinami domów, gruzami, rozkopanymi jezdniami i chodnikami zrobił na niej przygnębiające wrażenie. Na szczęście, upragniona wolność po straszliwych wojennych doświadczeniach, wieloletnia aktywność w środowisku harcerskim, potrzeba budowania normalnego życia były czynnikami mobilizacyjnymi. Trzeba było zakasać rękawy i zabrać się do pracy. Pierwsze książki do jej wypożyczalni pochodziły z ulic Szczecina, na których znajdowali z mężem wyrzucone, może przez szabrowników, może przez nowych lokatorów poniemieckich mieszkań, woluminy. Były to nie tylko książki niemieckie, ale także angielskie i francuskie. Więc był i Goethe, i Schiller[14], i francuskie powieści[15]. Książki polskie przywoziła z Poznania, dokąd jeździła często w związku ze swoimi studiami romanistycznymi, brała je od znajomych, z antykwariatów. Wypożyczalnię zorganizowała w budynku, w którym mąż otworzył pierwszą polską w Szczecinie kancelarię adwokacką na ówczesnej Kronprinzenstrasse, później Polonii Zagranicznej 23, przemianowanej następnie na ulicę Karola Świerczewskiego, a obecnie Ludomiła Rayskiego[16]. Warto przypomnieć, że przy tej właśnie ulicy pod numerem 29 mieszkał ongiś Kurt Tucholsky (1890-1935), niemiecki pisarz pochodzenia żydowskiego, krytyk teatralny, współtwórca wraz z Carlem von Ossietzkim tygodnika „Die Weltbühne". Pisarz, który był zdecydowanym przeciwnikiem polityki nazistowskiej i którego książki palone były przez nazistów, osiedlił się w Szczecinie w 1929 roku i mieszkał tu do swojej przedwczesnej śmierci[17].

14 Według słów pani Krystyny, w 1997 roku, Christiane Reuter, Niemka, przedstawicielka Towarzystwa Przyjaźni Kreuzberg-Szczecin z Berlina, przeglądając kartotekę książek Wypożyczalni „Logos", wyraziła zdziwienie, że Krystyna Łyczywek, która tyle wycierpiała od Niemców w czasie II wojny światowej, włączyła do swego księgozbioru dzieła pisarzy niemieckich.

15 Paula Skalnicka-Kirpsza, *Prawdziwa miłość Krystyny Łyczywek*; Dostepny w Internecie: http://szczecin.gazeta.pl/szczecin/1,34937,9487586,Prawdziwa_milosc_Krystyny_Lyczywek.html (dostep; 24.04.2013 roku)

16 Zob. też Hanna Januszewska, *Krystyna Łyczywek – publicystka, społecznik i artysta*, Praca magisterska napisana pod kierownictwem dr Aleksandra Żakowicza w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Częstochowie, 1994 roku Książnica Pomorska w Szczecinie. Sekcja Rękopisów. Sygn. MW [Materiał wtórny] – otrzymane 13 stycznia 1998 roku.

17 Na ścianie kamienicy, w której mieszkał w Szczecinie Kurt Tucholsky w dn. 10 maja 2013 roku odsłonięto tablicę poświęconą pisarzowi. W uroczystości uczestniczył Frank-Burhard Habel, wi-

Pracę wypożyczalni „Logos" Pani Krystyna zorganizowała w ten sposób, aby godziny otwarcia placówki pokrywały się z czasem pracy męża w kancelarii adwokackiej. W Szczecinie nie było wówczas bezpiecznie. Zdaniem Pani Krystyny, jej wypożyczalnia „Logos" była pierwszą polską wypożyczalnię książek w Szczecinie[18], choć, jak wynika z innych opracowań, palma pierwszeństwa należy się Jerzemu Brinkenowi. Podobno zachowała się kartoteka księgozbioru wypożyczalni „Logos", lecz nie udało się jej odnaleźć[19]. Zachowały się natomiast zakładki, które Czytelnię „Logos" reklamowały jako „Najbogatszą czytelnię i wypożyczalnię książek"[20]. Dzięki zachowanym w domowym księgozbiorze rodziny Łyczywków książkom z pieczęciami „Logos" oraz numerami katalogowymi 3652, 3859, można przypuszczać, iż wypożyczalnia dysponowała księgozbiorem co najmniej kilkutysięcznym. Nie wiemy natomiast, ilu czytelników korzystało z jej zbiorów i ile książek wypożyczono. Zainteresowanie książkami, a zwłaszcza polskimi było wówczas, jak podkreśla moja rozmówczyni, duże. Czasem trzeba było dyscyplinować czytelników, nie zwracających na czas wypożyczonych książek, na które czekali już inni. Ówczesna prasa pisała nawet o głodzie książki w Szczecinie[21], alarmując, że zaledwie jedna książka przypada na 35 mieszkańców miasta[22].

Pani Krystyna wspomina: „Pamiętam, że na poniemieckim rowerze z przymocowanym na stałe koszykiem, jeździłam odbierać książki od wielu niesfornych czytelników. Jeden z nich zarabiał na życie, wożąc ludzi i towary rykszą" [23]. Swoje zbiory udostępniała przyjaciołom, znajomym, ich znajomym – wszystkim spragnionym polskiej książki. Po okrutnych latach wojny nastał czas pokoju, radości, nadziei. Oboje dużo pracowali. Pan Roman oprócz pracy radcowskiej, był członkiem rady nadzorczej Spółdzielni Wydawniczej „Polskie Pismo i Książka", prowadził wykłady na temat kultury prawnej na Studium Prawno-Ekonomicznym (utworzonym dzięki porozumieniu Zrzeszenia Prawników Polskich i Polskiego Towarzystwa Ekonomicz-

ceprzewodniczący Towarzystwa Kurta Tucholsky'ego w Berlinie.

18 Krystyna Łyczywek, *Taki był Szczecin w latach czterdziestych* [w:] K. Łyczywek, R. Łyczywek, P. Zaremba, *Ruiny, Niemcy, żołnierze radzieccy… Polska flaga nad Szczecinem po II wojnie światowej*. „Zeszyty Szczecińskie". Zeszyt. 4.: Publisher's 2002, s. 18-23.

19 Nie udało się, jak dotąd, dotrzeć do wspomnianej kartoteki, zawierającej, według K. Łyczywkowej katalog księgozbioru wypożyczalni „Logos". Wskazany przez nią trop, iż kartoteka znajduje się w jej spuściźnie w Archiwum Państwowego w Szczecinie pod nr inwentarzowym 994 okazał się mylny.

20 Krystyna Łyczywek, *Taki był Szczecin w latach czterdziestych…,* op. cit., s. 22

21 Zob. art. Kazimierza Błahija pod tym samym tytułem, „Głos Szczeciński 1947 nr 133 s. 4 (wyd. A).

22 Zob. art. *Jedna książka na… 35 mieszkańców [Szczecina]. Trzeba rozważyć dotacje na cele Biblioteki Miejskiej*. „Głos Szczeciński" 1947 nr 157 s. 5.

23 Krystyna Łyczywek, *Taki był Szczecin w latach czterdziestych* [w:] K. Łyczywek, R. Łyczywek, P. Zaremba, *Ruiny, Niemcy, żołnierze radzieccy… Polska flaga nad Szczecinem po II wojnie światowej*. „Zeszyty Szczecińskie". Zeszyt. 4. : Publisher's 2002, *s.* 22.

nego), które zostało na mocy decyzji administracyjnej zlikwidowane, choć twórcy planowali przekształcenie Studium w szkołę wyższą[24].

Warto przypomnieć, że w Szczecinie, oprócz prywatnych wypożyczalni Jerzego Brinkena[25] , „Librarium" pani Cybinskiej, „Logos" Krystyny Łyczywek, działała przy ul. Krzywoustego 75 prywatna czytelnia i wypożyczalnia „Maria" prowadzona przez Marię Heiglową. Brinken wspomina, iż likwidując swą wypożyczalnię sprzedał pani Heigel część działu powieściowego z „lżejszą" literaturą (kryminały i romanse)[26]. Ważnym punktem spotkań miłośników książek był też pierwszy powojenny antykwariat w Szczecinie, założony przez Józefa Kijowskiego (zm. 2 listopada 1980). W polskie książki można było się też zaopatrzyć na szczecińskich bazarach, m.in. na rynku tobruckim, czyli tuż obok Biblioteki Miejskiej.

W 1947 roku Wypożyczalnia „Logos" przestała działać. Krystyna Łyczywek w związku z problemami zdrowotnymi urodzonego wówczas drugiego syna zrezygnowała z jej prowadzenia. I chociaż stopniowo stabilizowała się sytuacja w polskim Szczecinie, mieszkańcy Szczecina nadal odczuwali brak książek. Organizacja bibliotek była więc jednym z zadań najważniejszych. Według danych Kuratorium Okręgu Szkolnego, w grudniu 1947 roku w Szczecinie funkcjonowało już 67 bibliotek[27], a do 1 lipca 1948 roku w całym ówczesnym województwie szczecińskim powstało 436 bibliotek różnego typu: publicznych (powiatowych, miejskich, gminnych), szkolnych, stowarzyszeń i instytucji, w tym 23 prywatne wypożyczalnie książek[28], które częstokroć powstawały przy zakładanych księgarniach[29].

24 Hanna Januszewska, *Krystyna Łyczywek – publicystka, społecznik i artysta*, Praca magisterska napisana pod kierownictwem dr Aleksandra Żakowicza w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Częstochowie, 1994 rok Książnica Pomorska w Szczecinie. Sekcja Rękopisów. Sygn. MW [Materiał wtórny] – otrzymane 13 stycznia 1998 r., s.14.

25 Zob. Jerzy Brinken, *Rola polskiej książki w pionierskich latach kultury szczecińskiej, op. cit.,* s.311-321.

26 Jak podaje Ryszard Piątek, w 1948 roku z wypożyczalni J. Brinkena, liczącej wówczas 8 tys. wol. korzystało ok. 1 tys. czytelników, którzy wypożyczyli 17 tys. wol. – za: R. Piątek, *Księgarnie i księgarze szczecińscy w latach 1945–1948.* [w:] *Pionierskie lata kultury szczecińskiej. Materiały z sesji popularnonaukowej odbytej w Szczecinie 13 V i 28 X 1985 r.* Pod red. Kazimierza Kozłowskiego. Szczecin 1986 s. 215.

27 S. Siadkowski, op. cit. s. 310.

28 H. Dąbrowicz, *Książka na Pomorzu Szczecińskim*, op. cit., s. 56.

29 Tak było w księgarni przybyłego z Poznania już 8 lipca 1945 roku Józefa Karpika przy ul. Królowej Jadwigi 24 w Szczecinie czy w Księgarni S. Arcta, prowadzonej przez Stefana Kowalskiego i Edwarda Szczęsnego przy Al. Piastów 63. Zob. R. Piątek, *Księgarnie i księgarze szczecińscy w latach 1945-1948.* Op. cit., s. 214-215.

Jolanta Liskowacka
Książnica Pomorska im. Stanisława Staszica w Szczecinie

WYDAWNICTWO „GLOB" W SZCZECINIE – HISTORIA BEZ HAPPY ENDU[1]

Oficyna wydawnicza Glob, nieco na wyrost sugerująca nazwą, że zasięgiem swym obejmie świat, rozpoczęła działalność w niewiele ponad rok po tym, jak cały niemal świat obiegła wiadomość, że w Polsce, kraju leżącym nie na obrzeżach globu, a w środku Europy – ogłoszono stan wojenny. Powołanie w styczniu 1983 roku Wydawnictwa „Glob", było z całą pewnością decyzją polityczną, mającą na celu złagodzenie złych nastrojów społecznych, skierowania uwagi na pożyteczną, wyczekiwaną z dawna, ważną dla tożsamości miasta i ważką w obszarze szczecińskiej kultury decyzję. Bez wątpienia powołanie wydawnictwa w Szczecinie, było dobrą wiadomością dla środowiska literackiego. Do tej pory szczecińscy autorzy wydawali swe książki najczęściej w Wydawnictwie Poznańskim, do którego Szczecin był niemal przypisany, wydawali w Oddziale KAW-u lub – nieliczni – w innych wydawnictwach: w „Śląsku", Wydawnictwie Lubelskim, w Iskrach, w PIW-ie, Wydawnictwie Literackim czy też w Wydawnictwie Morskim.

Nowa instytucja uzyskała od miasta piękną siedzibę w budynku przy ulicy Słowackiego 2 i pojawiając się na mapie wydawniczej kraju, rozpoczęła swą edytorską przygodę. Trzeba tu od razu powiedzieć, że było to pierwsze w powojennym Szczecinie – po wydawnictwie „Polskie Pismo i Książka" – w pełni profesjonalne, powstałe od podstaw wydawnictwo państwowe; nie agenda koncernu RSW Prasa-Książka-Ruch jak to było w przypadku oddziału Krajowej Agencji Wydawniczej, lecz samodzielne – rzecz jasna w granicach tej samodzielności jaką dawał ówczesny system – wydawnictwo. Dyrektorem został Romuald Sawicki, a jego najbliższymi współpracownikami zostali: Zbigniew Kosiorowski (redaktor naczelny) oraz Marian Kowalski – obaj mający już w swym dorobku wydane książki. Łącznie zatrudniono ponad 30 osób. Ustalono wypracowane zespołowo preferencje i priorytety wydawnicze. Ambicją wydawnictwa było wydawanie serii i cykli wydawniczych, które obejmować miały literaturę piękną polską i obcą ze szczególnym uwzględnieniem literatury marynistycznej wydawanej w serii klasyków marynistyki. Proza współcze-

1 Tekst został wygłoszony podczas sympozjum „Ludzie książki Pomorza Zachodniego" w dn. 14 maja 2013 roku.

sna ukazywała się w serii *Z rekinem*, inna to seria *Z Amorkiem* oraz tuż pod koniec działalności wydawnictwa zainicjowano serię *Pisarzy Zapomnianych*, w której miały się ukazywać tytuły głównie przygodowe i sensacyjne autorów z przedwojnia – tak polskich jak i obcych. Proporcjonalnie do lat istnienia instytucji wzrastały jej ambicje. Zaczęto wydawać prace dotyczące historii Pomorza i w ciekawej szacie graficznej literaturę popularno-naukową. Organizowano pod egidą wydawnictwa konkursy literackie np. konkurs „Polska nad Odrą i Bałtykiem", fundowano własne nagrody za najlepszą książkę marynistyczną roku, a samo wydawnictwo też zdobywało ogólnopolskie nagrody za wydane książki i podejmowane inicjatywy wydawnicze.

Sądzić było można, że po jubileuszu 10-lecia, jakie przypadło w 1993 „Glob" mógł już tylko umacniać swą markę i w nowych warunkach politycznych i ekonomicznych rozwijać szeroko skrzydła. Nic bardziej mylnego. Stało się inaczej. Rytm przełomów w jakim powstało był rymem dla jego przeznaczeń. Przypomnijmy: powstało w stanie wojennym, upadło tuż po wybuchu demokratycznej Polski. Nie wytrzymało starcia z nową rzeczywistością ekonomiczną i z ogólną transformacją gospodarczą. Nie jest rzeczą bibliotekarza archiwisty rozstrzygać, czego zabrakło bardziej: wydawnictwu determinacji w poszukiwaniu dróg wyjścia z finansowej opresji, czy może miastu wyobraźni, która podsunęłaby obraz strat będących konsekwencją likwidacji okrzepłego w swym istnieniu, zadomowionego, potrzebnego miastu i regionowi wydawnictwa. Dość powiedzieć, że w 1993 roku po 10 latach działalności wydawnictwo „Glob" przestało istnieć nieodwołalnie. Szczęśliwie jednak ślad po jego działalności zachował się nie tylko w wydanych w ciągu tych lat książkach, ale również – na szczęście – w dokumentacji. W wielu przypadkach bowiem, brak przekonania o ważności zachowania dokumentów, obrazujących określony czas historyczny poszczególnych szczecińskich instytucji sprawił, że po wielu z nich dosłownie, nie ma nawet tzw. „papierka" Bezcenne z dzisiejszej perspektywy archiwum fotograficzne „Głosu Szczecińskiego" zachowało się dzięki przytomności umysłu jednego ze szczecińskich fotografików prasowych i otwartości dyrekcji Książnicy Pomorskiej, która na propozycje przejęcia tego archiwum zareagowała natychmiast. Powoływani w nowym już porządku politycznym przez miejscowe władze tzw. likwidatorzy niejednokrotnie przyczyniali się do totalnej likwidacji zawartości zakładowych archiwów i gromadzonych w nich latami dokumentów, co tak naprawdę jest karygodne i całkowicie sprzeczne z obowiązującym w tej kwestii prawem.

W Książnicy Pomorskiej znajduje się – zaryzykujmy stwierdzenie, że pełne[2] – archiwum Wydawnictwa „Glob". Już w rok po jego likwidacji, czyli w 1994 trafiły do biblioteki, do Sekcji Rękopisów pierwsze dokumenty związane z jego działalnością. Archiwum zamknięte w teczkach liczy sobie aż 83 jednostki. To, że trafiły właśnie

2 Dokumentacja osobowa i płacowa Wydawnictwa „Glob" Sp. z o.o. w Szczecinie przechowywana jest przez Stowarzyszenie Archiwistów Polskich Oddział w Szczecinie (70-410 Szczecin, ul. Św. Wojciecha 13).

do biblioteki zawdzięczamy głównie Zbigniewowi Kosiorowskiemu i Marianowi Kowalskiemu, którzy w latach 1994–1995 konsekwentnie, partiami, przekazywali w darze, dokumenty instytucji, którą współtworzyli i w której spędzili ponad dekadę swego zawodowego życia. Bogactwo tych materiałów jest przeogromne i jest to temat dla badacza dziejów szczecińskiej kultury, bo daje klarowny obraz działalności tej oficyny. Moim zamiarem nie jest dogłębna analiza tych dokumentów a jedynie zasygnalizowanie ich zawartości.

Zacznę od spraw organizacyjnych, wewnętrznych uregulowań, które pozwalały na podjęcie prac nad przyszłą książką i wpisywały tryb prac wydawniczych w ramy żelaznych ustaleń.

W jednostce inwentarzowej 2845, 3321 zawarty jest regulamin kolegium wydawnictwa i protokoły z posiedzeń kolegium. Regulamin jasno definiuje kolegium jako organ opiniodawczy i doradczy wobec dyrektora i redaktora naczelnego Wydawnictwa. W skład kolegium wchodzili dwaj zastępcy, sekretarz wydawnictwa, główny księgowy i kierownicy poszczególnych redakcji. Do spraw rozpatrywanych na kolegiach należały projekty planów wydawniczych, analiza i ocena wykonania planów, wnioski przedstawiane przez kierowników redakcji w zakresie włączania tytułów, zawierania umów i prolongowania umów. Kolegium ustalało też ceny i nakłady poszczególnych tytułów oraz analizy zapasów i sprzedaży „gotowej produkcji książkowej".

Posiedzenia kolegiów odbywały się w poniedziałki każdego tygodnia a obecność na nich była obowiązkowa. Z każdego kolegium sporządzano protokół. W jednostce 2845 znajduje się 261 protokołów z posiedzeń kolegiów za lata 1983–1989 – materiał badawczy do analiz bardzo bogaty. Zważywszy na tak odmienny w stosunku do lat dawno minionych model funkcjonowania dzisiejszych wydawnictw niezwykle interesującym dokumentem jest *Regulamin pracy nad książką*, który w najdrobniejszych szczegółach określa tryb prac i poszczególne jej etapy na drodze od wpływu i zaopiniowaniu tekstu do postaci finalnej – czyli gotowej już książki. Są szczegółowe procedury określające mechanizm przyjęcia rękopisu dzieła bez umowy i z umową, wymogi formalne wobec rękopisu – gdzie czytamy, że rękopis, lub maszynopis nieczytelny, albo zawierający dużą ilość błędów winien być przepisany staraniem autora lub przez wydawnictwo na koszt tegoż autora i w porozumieniu z nim co do kosztów. Jest też informacja, że właściwie przygotowany maszynopis nie może mieć więcej niż 5 poprawek na stronie. Jeśli spojrzeć na zakres obowiązków redaktora (inw. akc.1977), to wydaje się być co najmniej zdumiewającym, że do jego obowiązków należało zaznaczenie w tekście akapitów, rozdziałów, podrozdziałów, sporządzenie spisu rzeczy. Tego rodzaju prace wykonuje dziś autor, zanim wyśle – najczęściej w formie elektronicznej – tekst do wydawcy. Określony jest również w regulaminie pracy nad książką tryb zawierania dodatkowych umów na opracowanie graficzne, na opracowanie wstępu lub posłowia, jeśli tego wymagało dzieło. Choć prawo autorskie było mniej restrykcyjne niż dzisiaj, to, gdy istniała taka możliwość, zawierało

się umowy ze spadkobiercami. Tak było choćby w przypadku męża Magdaleny Samozwaniec, Zygmunta Niewidowskiego przy publikacji książki *Tylko dla mężczyzn.* Na każdy podejmowany krok przy pracy nad książką był przygotowywany wniosek o stałym wzorze. Najistotniejszy był wniosek tzw. „czerwony" od czerwonego na nim paska, który był wnioskiem już o zawarcie umowy na tytuł. W regulaminie pracy jest również wzór wniosku dziś egzotycznego i historycznego, kierowanego do Okręgowego Urzędu Kontroli Prasy i Widowisk, który to urząd mieścił się w Szczecinie przy ulicy Farnej. We wniosku czytamy: „Prosimy o wydanie zezwolenia na druk pracy: i tu następowało w kolejności: tytuł, autor (właśnie tak) format, nakład, objętość, drukarnia. Inne dane i uwagi." Jakie było brzmienie druku zezwolenia Okręgowego Urzędu Kontroli Prasy i Widowisk na wnioskowaną publikację przytoczyć niestety nie mogę. Nie trafiłam bowiem na tego rodzaju dokument.

Wśród zgromadzonych w teczkach dokumentów trafiamy na plany wydawnicze (inw.akc.3322) i terminarz umów wydawniczych z lat 1983–85, W *Terminarzu umów wydawniczych*, z lat 1983–1986 (1985) (zeszyt formatu A4, tzw. akademicki) jest odręcznie rejestrowane zgłoszenie pozycji wydawniczej z informacją o autorze, tytule, wysokości honorarium, podana jest również data złożenia dzieła i termin druku, a podany orientacyjnie termin druku to zwykle 16–24 miesiące. W kontekście dzisiejszej rzeczywistości wydawniczej terminy te wydają się być bardzo długie, ale jak na ówczesne warunki, głównie na ograniczenia ilości przyznawanego papieru, zdają się być one i tak bardzo nieodległe. Osobną jednostkę stanowi zeszyt rejestracji umów (inw.akc.2846), wykaz propozycji wpływających od autorów (inw.akc.1767), zapowiedzi wydawnicze, tzw. „jaskółki", a także *wykaz tytułów zaniechanych* (inw. akc.1978), który jest ciekawą lekturą z uwagi na różnorodność pojawiających się w tym zeszycie nazwisk i tytułów. Nie znamy też historii owych „zaniechań". Dokumentację całości produkcji wydawniczej za lata 1983–1992 znajdziemy w jednostce o inw.akc.2848**.** Warte szczegółowego przeanalizowania są trzy kolejne jednostki (od inw.akc.1981–1983) zawierające: zeszyt umów z fotografikami, zeszyt umów z grafikami oraz zeszyt umów zagranicznych. Ciekawym jest projekt planu na rok 1991 i stan tek redakcyjnych na 31 grudnia 1990 roku.

Funkcjonujący obecnie na rynku wydawcy zwrócili się do Rzecznika Praw Obywatelskich jako grupa krzywdzona i niesłusznie – ich zdaniem – obciążana obowiązkiem wysyłania egzemplarza obowiązkowego do kilkunastu bibliotek w kraju. Cóż powiedzieliby na obowiązek rozsyłania książek według rozdzielników? Według rozdzielnika E i F np. należało rozesłać egzemplarze okazowe dla władz centralnych. Ten rozdzielnik jest najobszerniejszy; na liście są 62 pozycje, które w większości kryją nazwiska członków Biura Politycznego KC PZPR, ale są też i instytucje np. Instytut Badań Literackich, Biblioteka Sejmowa, Archiwum KC PZPR Centrala Handlu Zagranicznego „Ars Polona" ale też np. Muzeum Jana Kochanowskiego w Czarnolasie(!). Dlaczego właśnie to muzeum, a nie inne? Trudno dziś dociec. Rozdzielnik

„A" zawiera jedynie 10 pozycji, adresatami wysyłki są m. in.: Biblioteka Narodowa, redakcja „Nowych Książek", Składnica Księgarska, Ministerstwo Kultury i Sztuki (departament książki), a wśród nazwisk znajdziemy ówczesną gwiazdę polityczną, Waldemara Świrgonia – najmłodszego bodaj w latach 80. sekretarza KC PZPR, ówczesnego ministra kultury, Kazimierza Żygulskiego oraz wicepremiera, Mieczysława Rakowskiego. To nie koniec, był jeszcze rozdzielnik wewnętrzny, a na liście 33 osoby. Policzmy: łącznie daje to 105 egzemplarzy! Co wobec takiej daniny powiedzieliby wydawcy teraz? Choć warto też pamiętać o wysokości ówczesnych nakładów (np. proza – minimum 10 tys. egzemplarzy).

Interesującą grupą archiwaliów są niezrealizowane plany związane z wydawaniem współczesnych autorów basenu Morza Bałtyckiego: niemieckich z obszaru NRD, łotewskich oraz szwedzkich. Zwłaszcza zajmującą zdaje się być jednostka zatytułowana „Niemiecka literatura przesiedleńcza" (inw.akc.2059), a autorzy to współcześni pisarze niemieccy – zawiera ona kseropkopie książek w języku niemieckim i dołączone doń recenzje Jana Koprowskiego, Danuty Mazurczak i Krzysztofa Gołdy, a także korespondencję z wydawnictwami Gelesenheiner und Crone Verlag.

Kontakty literackie Szczecina z Łotwą datują się na początek lat 70. Ich efektem były teksty szczecińskich pisarzy przełożonych na język łotewski i opublikowanym w tomie *Gaismas pilna pilseta*. Jak gdyby w rewanżu przygotowywano wydanie tomu prozaików łotewskich, do realizacji którego jednak nie doszło.

Kolejny niezrealizowany projekt to antologia opowiadań reprezentatywnych dla gatunku science fiction w Szwecji, zatytułowana *Więźniowie żywego miasta*, która miała zawierać utwory ośmiu autorów szwedzkich specjalizujących się w tego typu literaturze.

Lista zamierzeń dotyczących autorów polskich, których książki – zapewne z różnych powodów – się nie ukazały a były złożone i wpisane w plany wydawnicze jest dość spora: czternaście propozycji prozatorskich i siedem poetyckich, a wśród nich książka pod planowanym tytułem *Interios. Antologia najnowszej poezji polskiej*. Żal, że tego projektu też nie udało się zrealizować. W postaci jedynie (i aż) egzemplarza korektorskiego została książka cenionego krytyka teatralnego i krytyka sztuki, Tadeusza Nyczka. Był to tom szkiców o sztuce współczesnej zatytułowany *Wizjonerzy i realiści* (inw.akc.1993). W tej jednostce prócz tekstu zasadniczego znajdziemy mające wejść do książki ilustracje autorstwa m.in. Andrzeja Czeczota, Sławomira Mrożka, Józefa Gielniaka, Andrzeja Mleczki i Jana Sawki. W bibliografii Tadeusza Nyczka nie ma tej pozycji, ale szkice o poszczególnych artystach w zamierzeniu pisane do tego właśnie tytułu ukazały się, lecz pojedynczo w innych odrębnych publikacjach. Prześledziłam niektóre z tytułów planowanych a niewydanych w Globie książek pod kątem ich publikacji gdzie indziej i ich nie znalazłam; być może autorzy albo nie znaleźli innego wydawcy, albo też dokonali zmian w tytułach i takie co najmniej dwa tytuły znam.

Chyba jedyną publikacją, wcześniej planowaną i niemal gotową, a która powstała dopiero w siedem lat po upadku Globu, jest książka prozatorska szczecińskiego poety piszącego w jidysz – Eliasza Rajzmana. Archiwum twórcze Eliasza Rajzmana znajduje się w Książnicy Pomorskiej i ciągle czeka na swego badacza. Złożony w Globie tom opowiadań – jedyna w dorobku Rajzmana książka prozatorska – nosi tytuł *Było kiedyś miasteczko* i wydany został przez Książnicę Pomorską w roku 2000, dokładnie w 25. rocznicę śmierci autora. Z zachowanych materiałów wynika, że wydawnictwo było zainteresowane kręgiem literatury żydowskiej, bo w jednostce o tytule „Literatura hebrajska" (inw. akc. 1989) znajdziemy korespondencje prowadzoną przez ówczesnego pracownika „Globu", Józefa Krzyżanowskiego z Miriam Akavią, znana pisarką izraelską oraz streszczenie powieści Ehuda Ben-Ezera *Płynąć w arbuzowej skorupie*. Bardzo możliwe, że nawiązane bezpośrednie kontakty zaowocowałby ciekawą inicjatywą wydawniczą.

W każdym archiwum, jeśli tylko znajduje się segment korespondencji, to ów wart jest penetracji i bliższego przyjrzenia się zawartości. Znajdująca się w naszych zasobach korespondencja Wydawnictwa „Glob" tworzy osiem jednostek inwentarzowych. Jest to głównie korespondencja z autorami, wydawnictwami, kontrahentami zagranicznymi, a załączniki do tej korespondencji stanowią najczęściej recenzje przesyłanych do oceny książek. Osobne jednostki zawierają korespondencję wychodzącą z wydawnictwa do pisarzy i pisarzy z wydawnictwem. Tu mamy sytuacje dość komfortową, bo możemy prześledzić tok korespondencji obu stron, zwykle w archiwach twórczych znajdujemy tylko nadawców listów, a już listy adresata są raczej niedostępne, chyba, że piszący listy zachowywał w swych papierach ich kopie. Na ogół osoby prywatne tego nie robią (do nielicznych wyjątków należał Jerzy Giedroyć, ale to był człowiek-instytucja), lecz w przypadku „Globu", oczywiście, wszystkie kopie listów wychodzących były zachowywane. Mamy więc pełny obraz przebiegu korespondencji między wydawcą a autorem. (inw.akc.1346,1340,1775,1557, 1765, 3323). W roku 2007 wpłynął do biblioteki – chyba ostatni już – fragment korespondencji do Wydawnictwa, przekazany w darze przez Zbigniewa Kosiorowskiego.

Na rok 1990, kiedy zmienia się gwałtownie rzeczywistość gospodarcza, i pojawia się słowo prywatyzacja, Wydawnictwo „Glob" formułuje „Protokół ustaleń" (inw. akc.2845) i „tok postępowania wobec tytułów złożonych do drukarni w kontekście aktualnej sytuacji finansowej i papierowej". Czytamy w nim: „postępująca inflacja, zwyżka cen usług poligraficznych, wymuszają gruntowną rewizję planu wydawniczego w kierunku jego maksymalnej efektywności finansowej. Główne kryteria przemawiające za utrzymaniem w planie bądź wycofaniem to:

1. maksymalny zysk z 1 egz. książki
2. możliwie małe zużycie papieru
3. wartość merytoryczna (dot. ksiażek dochodowych)
4. szczególne wartości lit. (dot. książek deficytowych i dofinansowania)

5. stopień zaawansowania produkcji
6. zobowiązania wobec autorów".

I to w tej właśnie kolejności [!]

Podejmowano prawdopodobnie – wciąż za mało o tym wiemy – i inne działania zmierzające do utrzymania wydawnictwa przy życiu, ale widać nie dość skuteczne, bo poległo ono w starciu z transformacją ekonomiczną, jaką przyniósł przełom 1989 roku. Poległo bardzo prędko, za prędko i chyba zbyt szybko złożono broń. Nie tylko w wydawnictwie, którego możliwości były pod tym względem ograniczone, chociażby ekonomią, ale i we władzach miasta, wśród polityków regionu, w jego środowisku literackim…

Chyba też nikt nie ma wątpliwości, że źle się stało, że do takiego finału doszło. Wszak istniało profesjonalne wydawnictwo z wykwalifikowaną i doświadczoną kadrą pracowników, pełniło rolę integrującą środowisko pisarskie, było kulturotwórcze i znaczące w regionie, pracowicie i skutecznie umacniało swą pozycję wśród istniejących w Polsce oficyn i wszystko to łącznie z siedzibą poszło na marne. Powstało w kolejnych latach wiele wydawnictw – podjęto nawet w l. 90. próbę reaktywacji wydawnictwa „Polskie Pismo i Książka", ale już żadne z powstałych po „Globie" nie było tak profesjonalne. Stąd też nie dziwi wyrażony niedawno pogląd jednej ze szczecińskiej postaci aktywnej literacko, która po złożeniu książki w warszawskim wydawnictwie, stwierdziła, że kontakt z prawdziwym wydawnictwem to naprawdę przyjemność dla autora. „Glob" był prawdziwym wydawnictwem. Niestety był.

Dziś przy ul. Słowackiego 2 w Szczecinie mieści się Dyrekcja Lasów Państwowych.

Krystyna Wajda
Wydawnictwo KryWaj

NAJPIERW POMYSŁ NA REALIZACJĘ ŻYCIOWYCH MARZEŃ, POTEM ŻYCIE ZACZĘŁO PISAĆ SCENARIUSZ PO SWOJEMU… I PISZE NADAL

Krystyna Wajda urodziła się w Międzyrzeczu (woj. lubuskie). Mieszkała w Poznaniu, w Gdańsku, w Leśnej (dolnośląskie). Od sierpnia 2008 roku mieszkanka Koszalina.

Pisać zaczęła w 2004 roku. W latach 2005–2008 była członkinią Grupy Literackiej Nurt przy Miejskim Domu Kultury w Lubaniu (dolnośląskie). Ślad twórczości w almanachach grupy: *Ślady czasu* (2007), *Witraże słów* (2009). W latach 2008–2012 członek Krajowego Bractwa Literackiego w Koszalinie. Autorka sześciu tomików poezji: *Zasłyszane wśród traw* (2007), *Wyczytane z obłoków* (2009), *Pośród buków* (2011), *Wyczesane myśli* (2011), *Wystarczy tylko być...* (2012), *Koszalin ja i morze…* (2012) oraz zbioru fraszek *Szept liści* (2009). Poza poezją, fraszkami pisze opowiadania, powieści, teksty piosenek (kilkanaście tekstów w opracowaniu muzycznym Janusza Kowalkowskiego), monodramy, scenariusze, bajki, baśnie dla dzieci. W kolejce do druku zbiór czternastu baśni zatytułowanych *Opowieści spod złocistej tęczy*, zbiór krótkich bajeczek pt. *Bajki wierszowanki i nie tylko…*, oraz powieści: *Nie można mieć wszystkiego, Gdzieś tam zapisane, Zawirowania, Chcę znowu się śmiać*. Publikacje w prasie lokalnej i ogólnopolskiej. Gość Radia Koszalin. Wyróżniona drukiem w dwóch kategoriach w I Ogólnopolskim Bajecznym Konkursie Literackim i Ilustratorskim (2008 – Wydawnictwo Polskie Muzyka w Duszy Gra w Ostródzie), nagrodzona w I Konkursie Poetyckim „Koszalińska Niezapominajka" (Koszalińska Biblioteka Publiczna 2009).

Aby realizować swoje twórcze marzenia pod koniec września 2011 roku założyła firmę KryWaj, której priorytetową działalnością stało się wydawnictwo. Pośród innych

zadań jakie założyła swojej oficynie na pierwszym miejscu znalazły się takie cele jak: promowanie twórczości nie tylko lokalnych twórców, szukanie nowych talentów, promowanie miasta Koszalin i jego okolic. W przeciągu dwóch lat opracowała i wydała 49 pozycji książkowych. Pośród autorów wydawnictwa lokalni twórcy, osoby piszące z kraju i z zagranicy.

Autorzy Krywaj i ich książki

Refluksy (+) – Zdzisław Bociąg (Koszalin), *Blisko Ciebie, Kolorowe uśmiechy* – Stanisława Schreuder (Koszalin), *Miłość z jesiennym liściem* – Lech Kamiński (Koszalin), *SacreCoeur w zamyśle o Najświętszym Sercu, Bliżej życia prozą nut* – Kazimierz Gałkowski (Koszalin), *Prześcignąć wiatr, Ze źródła tęsknot piję…* – Alicja Stankiewicz (Gdynia), *Biała Róża, Rozbite zwierciadło, Czarne łabędzie, Śmierć wojownika, Dzika Róża* – Sylwester Cybort (Jastrowie, Wielkopolska), *Na imię mi tęcza, Choć odrobinę piękna, Marzenie schowane w ciszę, W oczy z deszczem* – Katarzyna Zmuda-Trzebiatowska (Koszalin), *Jeśli kochasz…, Rozwinąć skrzydła wiary* – Anna Bojanowska (Sochaczew), *W objęciach rozpaczy* – Lucyna Raguń (Będzino), *Mam w sobie siłę…* – Anna Milewska (Stare Bielice k. Koszalina), *W błękicie i zieleni, O jedną łzę mniej* – Lidia Nowosad (Koszalin), *W srebrze jaśminów* – Krystyna Sławińska (Lubań, dolnośląskie), *Czas pożegnań, Drzewo pełne deszczu* – Bogusław Janiczak (Darłowo), *Kobieca pieśń* – Nelli Anandi Artienwicz (Gdynia), *Lutnia* – Elżbieta Żukrowska (Choszczno), *Cienie myśli* – Barbara Bąkowska (Kiełmina, łódzkie), *Całuj życie, Serce mówi do serca* – Aleksandra Baltissen (Heerlen, Holandia), *Melancholijne piosenki, Z zapisków Alicji* – Natalie Wieszczycka (Koszalin), *Ulotność czerwieni* – Radosław Tumilewicz (Świebodzin), *Krętą drogą…* – Bolesław Wojciech Brzuchacz (Wałbrzych), *Za progiem Polska, Ukoronowanie* – Janusz Piotr Kowalkowski (Szczecinek), *Znamię* – Joanna Pąk (Świdnik), *Szczęściu nadałem Twoje imię* – Wiesław Smurzyński (Trzygłów, zachodniopomorskie).

Antologie:

Dla Babci dla Dziadka, *To dla Ciebie Mamo*, *Ze słonecznikiem w tle* (rocznik jubileuszowy cz. I),*Skrajnie Emocjonalni*, *Koszalin… Jest takie miejsce*, *Szepty ufności* (na kartach dwóch pierwszych antologii obok dorosłych twórców także uczniowie koszalińskich szkół).

Pomysłodawczyni serii *KryWaj,* w której ukazało się sześć pozycji książkowych.

Organizatorka i współorganizatorka wielu imprez związanych z promocją słowa pisanego, podczas których stara się łączyć pokolenia. Ściśle współpracuje z Koszalińską Biblioteką Publiczną, z Centrum Kultury 105 w Koszalinie, z Gimnazjum im. Noblistów Polskich nr 9 w Koszalinie, z Zespołem Szkół nr 13 przy ul. Franciszkańskiej w Koszalinie. Do współpracy angażowała także młodzież z VI Liceum Ogólnokształcącego przy ul. Podgórnej w Koszalinie. W ostatnim czasie nawiązała współpracę

z Miejską Biblioteką Publiczną im. Agnieszki Osieckiej w Darłowie. Bierze udział w różnego rodzaju imprezach plenerowych, na których wystawia stoisko z książkami swojego wydawnictwa i do udziału zaprasza także autorów książek wydanych w KryWaj. Systematycznie zaznacza swoją obecność na cyklicznej imprezie jaką jest Jarmark Jamneński organizowany cztery razy w roku przez Dział Etnograficzny Muzeum w Koszalinie.

W czerwcu 2013 roku w prezencie od Natalie, Beaty i Przemysława Wieszczyckich z Koszalina otrzymała niezwykły prezent – piękne hasło: *odKryWaj najlepsze książki*.

Współinicjatorka nowego projektu kulturalnego na terenie miasta Koszalin o nazwie Koszalińska Scena Literacka (2013), nad którym główny patronat objęło Radio Koszalin.

W ramach projektu jako właścicielka oficyny wydawniczej i zarazem firma, która obok innych instytucji objęła dodatkowy patronat nad wydarzeniem ogłosiła konkurs pod nazwą „Poetyckie debiuty KryWaj" skierowany do osób piszących z Polski i Polonii polskiej – rozstrzygnięcie i rozdanie nagród wrzesień 2014 roku.

Marzenia:

– wystawienie stoiska z książkami KryWaj na ogólnopolskich targach książki z prawdziwego zdarzenia,

– zrealizowanie pomysłu na czasopismo promujące ludzi, dla których pisanie jest pasją,

– zapewnienie odpowiedniej dystrybucji książek autorom, którzy zaufali mi jako wydawcy,

– aby książki w wersji drukowanej zachowały swoją należną pozycję.

Szczegóły na: www.krywaj.pl oraz na profilu fb.krywaj

Zapraszam także na: www.ksl-koszalin.pl i profil fb Koszalińskiej Sceny Literackiej.

Anna Lewicka
Miejska Biblioteka Publiczna im. Marii Dąbrowskiej w Choszcznie

STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH KOŁO NR 17 W CHOSZCZNIE MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA IM. MARII DĄBROWSKIEJ

UL. WOLNOŚCI 13, 73-200 CHOSZCZNO

Historia Koła SBP w Choszcznie sięga lat 50-tych XX wieku. Osobą „wprowadzającą koleżanki na członka zwyczajnego Stowarzyszenia" była Danuta Hepke-Kelch, którą z kolei wprowadzili w 1958 roku Jan Zarański i Stanisław Badoń. Na koniec roku 1966 Koło choszczeńskie liczyło 25 członków w tym na wsi 14 i taki stan utrzymywał się do roku 1975. W latach 1964–1969 w choszczeńskim Kole na 27 zatrudnionych bibliotekarzy tylko jedna osoba (rencistka zatrudniona w Drawnie na pół etatu) nie była członkiem SBP.

W jednym ze sprawozdań czytamy: „w 1968 roku działalność Koła nieco osłabła. Zarząd Okręgu w Szczecinie nie zrealizował nam ostatnich rachunków, nawet za skromną kawę. Odmówił nam również przyznania jakiejkolwiek choćby skromnej nagrody dla długoletniej członkini, byłej skarbniczki naszego Koła kol. Eleonory Urbańczyk z okazji jej odejścia na emeryturę, co wywołało zniechęcenie wśród naszych członków. Fakt, że musimy odprowadzać składki w 100%, nie pozostawiając w Kole ani grosza nie pozwala na żywszą działalność. Członkini nasza, mgr Sobacka (Zofia Gołofit-Sobacka) pisuje artykuły nt. pracy i doświadczeń naszych bibliotek do „Poradnika Bibliotekarza"…

…Nasze Koło stawia następujące wnioski:

1. Pozostawianie w Kole chociaż minimalnej części składek członkowskich.
2. Poczynienie starań u wyższych władz, aby był ustanowiony oddzielny Dzień Bibliotekarza tak jak to było zapoczątkowane i nie wiadomo dlaczego zniesione (wśród działaczy kultury my skromni bibliotekarze nieraz giniemy, a przecież ranga zawodu bibliotekarskiego jest chyba wyższa i posiada bogatsze tradycje)
3. Do organizowanych przez Zarząd Okręgu wycieczek włączać więcej bibliotekarzy z terenu, nie tylko z miast powiatowych, ale także z małych miasteczek i wsi..."

Odpowiedź na te postulaty członkowie Koła otrzymali podczas walnego Zjazdu SBP Oddział w Stargardzie, odbytego w dn. 25 marca 1969 roku. Dr Stanisław

Badoń, dyrektor WiMBP w Szczecinie stwierdził, że księgowość SBP prowadzona jest w Szczecinie, ale można ustalić procent składek do wykorzystania przez dany oddział SBP. Gospodarzem spotkania był Bronisław Konicki – kierownik PiMBP w Stargardzie, przewodniczący Zarządu Oddziału.

Ze sprawozdań z lat siedemdziesiątych uzyskano informacje, że w działalności Oddziału Stargardzkiego i Koła SBP w Choszcznie, priorytetem było podnoszenie kwalifikacji zawodowych członków. W Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Stargardzie Szczecińskim istniał punkt konsultacyjny dla pracowników, którzy uczestniczyli w Korespondencyjnym Kursie Bibliotekarskim. Instruktorzy w określonych dniach pomagali w przygotowaniu się do egzaminów bibliotekarzom potrzebującym tej pomocy. Zabiegano o nowe lokale biblioteczne, by poprawić warunki pracy. Wybudowano wówczas Powiatową i Miejską Bibliotekę Publiczną w Stargardzie Szczecińskim, w Choszcznie i w Łobzie. Członkowie SBP brali też czynny udział w kampanii wyborczej do Sejmu Rzeczypospolitej Polski w pracach obwodowych komisji wyborczych. Wielu bibliotekarzy pracowało w radach narodowych jako radni. Koło SBP w Choszcznie w 1970 roku zorganizowało wycieczkę do bibliotek w Połczynie-Zdroju i Czaplinku, a w 1971 roku do Warszawy, Świeradowa Zdroju, Karpacza, Zielonej Góry. Organizowano też trzydniowe seminaria wyjazdowe do Kalisza Pomorskiego, Trzcianki i do Lwówka Śląskiego (w 1971 roku).

Corocznie Koła SBP współorganizowały imprezy z okazji dnia Działacza Kultury dla wszystkich pracowników kultury. Imprezy te były okazją do wręczenia bibliotekarzom nagród, dyplomów i upominków. Koło SBP Nr 17 kontynuuje tę tradycję i od 8 maja 2004 roku corocznie integrujemy bibliotekarzy naszego powiatu na spotkaniach wyjazdowych do innych bibliotek.

Od 1977 do 1994 roku Koło podlegało Okręgowi SBP w Gorzowie Wielkopolskim. Koordynatorem działalności choszczeńskiego Koła SBP był Bohdan Soroko, dyrektor Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy Choszczno. Na podstawie wspomnień koleżanek ustalono, że w tym okresie najaktywniej pracowały w strukturach SBP koleżanki: Feliksa Skiba, Teresa Antoniewicz, Anna Zdanowicz, Barbara Gicewicz, Genowefa Pakulniewicz, Anna (Depowska) Lewicka (z MBP w Choszcznie), a w bibliotekach publicznych z terenu powiatu choszczeńskiego: Regina Budrewicz (biblioteka w Drawnie), Elżbieta Kaczewska (Recz), Emilia Gąsiewicz (Bierzwnik).

Foto z wycieczki gorzowskiego okręgu SBP na Mazury: maj 1988 Święta Lipka (z Koła SBP w Choszcznie uczestniczyły Anna (Depowska) Lewicka i Genowefa Pakulniewicz – na zdjęciu również Ryszard Wilmiński dyrektor WBP w Gorzowie Wlkp. w latach 1984–1989)

W październiku 1994 roku pracownicy Miejskiej Biblioteki Publicznej w Choszcznie i filii otrzymali wypowiedzenia umów o pracę. Jako przyczynę wypowiedzeń podano reorganizację zatrudnienia w bibliotece, polegającą na ograniczeniu czasu pracy

Biblioteki i przechodzenia z systemu pracy dwuzmianowego na jednozmianowy. Przerażone sytuacją bibliotekarki, (telefonicznie) zwróciły się z prośbą o pomoc do Zarządu Okręgu SBP w Gorzowie Wielkopolskim, niestety nie otrzymały wówczas żadnego wsparcia, w związku z tym, od 1995 roku zaprzestano działalności w choszczeńskim Kole SBP. Nie odnaleziono też dokumentacji działalności Koła z tego okresu.

W roku 2002 z inicjatywy kol. Anny Lewickiej została reaktywowana działalność w Stowarzyszeniu Bibliotekarzy Polskich. Dnia 28 lutego 2002 roku zostało utworzone Koło SBP Nr 17 przy Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy Choszczno. Na zebraniu założycielskim powołano Zarząd Koła w składzie: Anna Lewicka – przewodnicząca, Barbara Stanik (Filia Korytowo) – z-ca przewodniczącej, Barbara Gicewicz – sekretarz, Genowefa Pakulniewicz – skarbnik. Liczba członków wynosiła 12 osób.

Kalendarium ważniejszych wydarzeń w działalności Koła SBP Nr 17 w Choszcznie w latach 2002–2012

- 4 kwietnia 2002 roku Książnica Pomorska i Zarząd Okręgu Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w Szczecinie zorganizowały konferencję dyrektorów bibliotek publicznych woj. zachodniopomorskiego połączoną z wyborem Zarządu Okręgu SBP w Szczecinie przez delegatów wybranych w kołach. Z Choszczna uczestniczyły dyrektor BPMiG, Janina Dziełak-Grześkowiak i Anna Lewicka, przewodnicząca Koła SBP w Choszcznie.
- 7 października 2003 roku wręczono podziękowania sponsorom i ofiarodawcom książek, którzy w ramach akcji „Podarujmy dzieciom książkę" doposażyli księgozbiór Oddziału dla Dzieci w nowości wydawnicze. Pozyskano ponad 200. nowych, kolorowych książek.
- 19 kwietnia 2004 roku zmarła Danuta Hepke-Kelch, dyrektor Biblioteki w Choszcznie w latach 1951–1974, pierwsza założycielka choszczeńskiego Koła SBP w 1958 roku. W związku z uroczystościami pogrzebowymi w dniu 22 kwietnia 2004 roku, członkowie SBP zadeklarowali pomoc w ich przygotowaniu, a w maju otwarto wystawę „Pamiątki rodzinne" poświęconą Marii Dąbrowskiej (w pięćdziesiątą rocznicę pobytu pisarki w Choszcznie), Helenie Hepke i Danucie Hepke-Kelch. Materiały na wystawę sprowadzono z Muzeum Marii Dąbrowskiej w Russowie.
- 8 maja 2004 roku Koło Nr 17 SBP we współpracy z Biblioteką Publiczną w Drawnie i Stowarzyszeniem Saperów Polskich w Drawnie zorganizowało wycieczkę do Drawieńskiego Parku Narodowego połączoną z obchodami Dnia Bibliotekarza i Bibliotek.
- 21–22 września 2004 roku Anna Lewicka (Choszczno), Janina Arciszewska (Książnica Pomorska), Helena Zwolska (Kamień Pomorski), Agnieszka Gnat-Leśniańska (Książnica Pomorska), Teresa Błońska (Chojna) uczestniczyły w konferencji, zorganizowanej w Bibliotece Narodowej w Warszawie „Biblioteki w Europie – nowe możliwości". Zarząd Okręgu Zachodniopomorskiego SBP

otrzymał wówczas II nagrodę w ogólnopolskim konkursie na najlepszy projekt programu działań w tygodniu bibliotek 2004. Dyplom uznania oraz komputer odebrała Janina Arciszewska.

- 15 grudnia 2004 roku na przedświątecznym spotkaniu, zostało przedstawione sprawozdanie z działalności Koła SBP i dokonano wyboru nowego zarządu. Funkcję przewodniczącej objęła Ewa Ciborowska, zastępcy – Anna Lewicka, sekretarza – Elżbieta Lewandowska, skarbnika – Genowefa Pakulniewicz.
- 16 kwietnia 2005 roku w Książnicy Pomorskiej odbył się Walny Zjazd Okręgu Zachodniopomorskiego SBP. Wybrano nowe okręgowe władze SBP oraz delegatów na Krajowy Zjazd Delegatów. W skład Zarządu Okręgu Zachodniopomorskiego SBP weszła Anna Lewicka (członek).
- 7 maja 2005 roku Powiatowy Dzień Bibliotekarza – konferencja wyjazdowa pt. „Biblioteka ośrodkiem wiedzy o regionie". W programie: wycieczka autokarowa szlakiem zabytkowych pałaców, zamków i kościołów, zwiedzanie zabytków ziemi choszczeńskiej, ognisko, skecze i scenki przygotowane przez poszczególne biblioteki pt. Nowy wizerunek bibliotekarza: strój do pracy, fryzura, makijaż. Z uwagi na to, że MBP im. Marii Dąbrowskiej prowadzi Punkt Informacji Turystycznej o Choszcznie i Regionie z okazji Dnia Bibliotekarza organizowane są wycieczki po Ziemi Choszczeńskiej, których celem jest zapoznanie, zwłaszcza młodych bibliotekarzy z obiektami zabytkowymi. W 2005 roku była to wycieczka szlakiem ruin pałaców, zamków i kościołów. Bibliotekarze przygotowali historię swojej miejscowości – trasa zwiedzania: ruiny pałacu Wedlów w Kołkach (Irena Świtacz),

zabytkowy kościół z w Suliszewie (Maria Kowal), pałac w Brzezinach (dyrektor mieszczącego się tam obecnie ośrodka dla niepełnosprawnych), zdewastowany dwór myśliwski w Kiełpinie (wicestarosta powiatu choszczeńskiego, Andrzej Chmielewski), kościół w Drawnie (major Andrzej Szutowicz – Stowarzyszenie Saperów Polskich w Drawnie), pałac w Święciechowie i park z XVIII wieku (Regina Budrewicz – Biblioteka Publiczna w Drawnie), Zamek w Niemieńsku (major A. Szutowicz). Współorganizatorzy: Biblioteka Publiczna w Drawnie, Stowarzyszenie Saperów Polskich w Drawnie, Starostwo Powiatowe w Choszcznie.

- 7 września 2005 konferencja bibliotekarzy naszego powiatu w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Choszcznie. W dyskusji na temat roli bibliotek publicznych w procesie tworzenia społeczeństwa informacyjnego udział wzięli zaproszeni goście: Lucjan Bąbolewski – dyrektor Książnicy Pomorskiej w Szczecinie, zastępca burmistrza Choszczna – Andrzej Malinowski, członek Zarządu Powiatu – Janina Dziełak-Grześkowiak oraz Monika Kwaśniak – kierownik Działu Instrukcyjno-Metodycznego KP w Szczecinie. Z okazji jubileuszu pracy zawodowej serdeczne gratulacje i życzenia otrzymały Czesława Kalita i Maria Kowal.
- 2–3 października 2005 roku Książnica Pomorska im. Stanisława Staszica w Szczecinie obchodziła jubileusz 100-lecia Biblioteki. 3 października podczas wystąpień oficjalnych z okazji jubileuszu wręczono odznaczenia bibliotekarzom zasłużonym dla Pomorza Zachodniego. Na wniosek wojewody zachodniopomorskiego za zasługi w pracy zawodowej na rzecz rozwoju bibliotekarstwa i czytelnictwa Srebrnym Krzyżem Zasługi odznaczono również bibliotekarki Powiatu Choszczeńskiego: Reginę Budrewicz – dyrektora Biblioteki Publicznej w Drawnie, Annę Lewicką – dyrektora MBP w Choszcznie, Irenę Świtacz – starszego bibliotekarza MBP w Choszcznie Filia Kołki.
- 26 października 2005 – spotkanie z dr Ewą Głębicką (Instytut Badań Literackich PAN w Warszawie. Pracownia Dokumentacji Literatury XX Wieku) i promocja książki *Ich noce i dnie*. Było to niecodzienne wydarzenie dla miłośników twórczości Marii Dąbrowskiej. Dr Ewa Głębicka przygotowała do druku nigdy niepublikowane listy Marii i Mariana Dąbrowskich z lat 1909–1925. Edycja obejmuje 427 listów i kart pocztowych. Wieczór poświęcony był patronce Biblioteki w czterdziestą rocznicę śmierci.
- 13 maja 2006 roku w Drawieńskim Parku Narodowym spotkali się bibliotekarze powiatu choszczeńskiego, aby świętować Dzień Bibliotekarza i Bibliotek. Program obejmował m.in. poznawanie śladów przeszłości Drawna i jego okolic. Bibliotekarzy podejmował mjr Andrzej Szutowicz, znawca historii regionu, od dawna współpracujący z biblioteką choszczeńską. Gościem honorowym była Cecylia Judek – przewodnicząca Okręgu Zachodniopomorskiego SBP.
- 27 maja 2006 roku uczestniczyłyśmy w zabawie z okazji wojewódzkiego Dnia Bibliotekarza w Buku Kamieńskim.

- 9 września 2006 roku z inicjatywy członków Koła SBP Nr 17 bibliotekarze powiatu choszczeńskiego uczestniczyli w szkoleniu zorganizowanym przez Miejską Bibliotekę Publiczną w Choszcznie w Wyższej Szkole Zarządzania w Szczecinie. Temat: „Marketing w bibliotece".
- 8 maja 2007 roku z okazji Dnia Bibliotekarza i Bibliotek w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Choszcznie odbyło się spotkanie bibliotekarzy Powiatu Choszczeńskiego. O swojej pracy opowiadały przedstawicielki wszystkich typów bibliotek: Biblioteki Klubu Garnizonowego, Jednostki wojskowej, Biblioteki Pedagogicznej (właściwie Centrum Doradztwa i Doskonalenia Nauczycieli Filia w Choszcznie), bibliotek Zespołu Szkół nr 1 i 2 w Choszcznie oraz miejskich i gminnych bibliotek publicznych. Szczególnie interesujące były wspomnienia emerytowanych bibliotekarek. W spotkaniu uczestniczyli włodarze miasta i powiatu.
- 23 czerwca 2007 roku choszczeńska Biblioteka gościła bibliotekarzy z województwa lubuskiego. W ramach wymiany doświadczeń i z okazji jubileuszu 90-lecia SBP nawiązano współpracę z Gorzowskim Oddziałem SBP. Uczestnikami spotkania byli pracownicy WiMBP w Gorzowie Wielkopolskim, Biblioteki Wojewódzkiego Ośrodka Metodycznego, Biblioteki przy Akademii Wychowania Fizycznego, bibliotek szkolnych i publicznych. Po zapoznaniu się z pracą Miejskiej Biblioteki Publicznej w Choszcznie i krótkim spotkaniu przy kawie, goście zwiedzili Drawieński Park Narodowy.
- 12–13 września 2007 obchody jubileuszu 60-lecia Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Marii Dąbrowskiej w Choszcznie. a w jego ramach:
  - Sesja popularnonaukowa z udziałem: mgr Michała Jagiełły (Biblioteka Narodowa) dr hab. Ewy Głębickiej (Instytut Badań Literackich PAN), mgr Barbary Tyszkiewicz (Instytut Badań Literackich PAN), dr Grzegorza Jacka Brzustowicza, mgr Mirosława Rutkowskiego, którzy omawiali zarówno problemy polskiego bibliotekarstwa współczesnego, przeszłość Ziemi Choszczeńskiej, jak i przedstawiali szczegółowe badania związane z postacią Marii Dąbrowskiej, patronki Biblioteki.
  - wystawa: „Z 60-ciu lat historii…", prezentująca w skrócie dorobek Jubilatki,
  - wystawa: „Nasi Autorzy", omawiająca dorobek choszczeńskich twórców.

  Jednym z milszych akcentów uroczystości jubileuszowych było wyróżnienie zasłużonych pracowników naszej biblioteki. Odznakę „Zasłużony dla Kultury Polskiej", przyznaną przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego otrzymała Maria Kaźmierczak starszy bibliotekarz, a Annie Lewickiej, przyznany został „Złoty Ekslibris" – najwyższe honorowe wyróżnienie Książnicy Pomorskiej im. S. Staszica w Szczecinie. Odznaczenia wręczali Wicewojewoda Zachodniopomorski, Marcin Sychowski, Lucjan Bąbolewski, Dyrektor Książnicy Pomorskiej w Szczecinie oraz Cecylia Judek Przewodnicząca Zarządu Okręgu Zachodniopomorskiego SBP.

- 5 października 2007 roku w Książnicy Pomorskiej odbyły się uroczyste obchody 90-lecia działalności Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, zaplanowane jako święto bibliotekarzy całego okręgu zachodniopomorskiego. W czasie uroczystości bibliotekarze przypomnieli historię swojej najstarszej zawodowej organizacji oraz zostali uhonorowani odznaczeniami i wyróżnieniami. Do grona osób zasłużonych dla rozwoju regionu dołączyły reprezentantki Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Marii Dąbrowskiej w Choszcznie: Anna Lewicka, wyróżniona złotą Odznaką Honorową Gryfa Zachodniopomorskiego i Czesława Kalita, uhonorowana srebrną Odznaką Honorową Gryfa Zachodniopomorskiego. Goście mogli również obejrzeć przygotowaną z tej okazji wystawę „Pasje pozazawodowe bibliotekarzy". Powiat Choszczeński reprezentowała Ewa Zadłużna z Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Pełczycach, wyróżniona w 1999 roku na XVIII Międzynarodowym Konkursie Poezji „Szukamy talentów z prowincji".
- 11 października 2007 roku w Bibliotece Narodowej w Warszawie odbyły się uroczyste obchody jubileuszu 90-lecia działalności Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich i 80-lecia „Przeglądu Bibliotecznego". Stowarzyszenie od 2004 roku organizuje konkurs na najlepiej przeprowadzony Tydzień Bibliotek, którego celem jest popularyzacja roli bibliotek i ich działalności w środowiskach lokalnych. Jury ogólnopolskiego Konkursu SBP na najlepszy program obchodów Tygodnia Bibliotek pod hasłem „Biblioteka mojego wieku" przyznało Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Marii Dąbrowskiej w Choszcznie wyróżnienie. Podczas uroczystości jubileuszowych laureatom konkursu wręczono nagrody. Gościem honorowym był Prof. Władysław Bartoszewski.
- 23 kwietnia 2008 roku w Filharmonii Narodowej w Warszawie podczas Gali z okazji Światowego Dnia Książki i Praw Autorskich wręczono nagrody w konkursach na Najbardziej Aktywną Bibliotekę oraz Najbardziej Aktywną Księgarnię w roku 2007. Wśród wyróżnionych bibliotek znalazła się Miejska Biblioteka Publiczna im. Marii Dąbrowskiej w Choszcznie, której przyznano zaszczytny tytuł Mistrza Promocji Czytania.
- 8 maja 2008 roku Michał Jagiełło spotkał się z czytelnikami Biblioteki Publicznej w Drawnie. Po spotkaniu, bibliotekarze powiatu choszczeńskiego zaprosili Michała Jagiełłę na wycieczkę do Drawieńskiego Parku Narodowego i piknik z okazji bibliotekarskiego święta.
- 13 maja 2008 roku w Kole SBP Nr 17 w Choszcznie odbyło się spotkanie z Cecylią Judek, która w ramach obchodów Roku Herberta przedstawiła uczniom szkół ponadgimnazjalnych i bibliotekarzom prezentację multimedialną „O życiu i twórczości Zbigniewa Herberta".
- 11 września 2008 na ogólnopolskiej konferencji w Szczecinie, podczas III Forum Młodych Bibliotekarzy „Młodzi rzecznikami nowoczesności w bibliotece XXI wieku", Anna Kościuczuk z MBP w Choszcznie wystąpiła z referatem „One-person library".

- 3 listopada 2008 roku Anna Lewicka – członek Zachodniopomorskiego Zarządu Okręgu SBP – uczestniczyła w konferencji zorganizowanej przez Pyrzycką Bibliotekę Publiczną „Nowoczesna biblioteka – nowoczesny bibliotekarz" oraz w walnym zebraniu Koła SBP w Pyrzycach, którego jest opiekunem.
- 6 listopada 2008 roku wyjazdowe szkolenie metodyczne dla bibliotekarzy powiatu choszczeńskiego połączone ze zwiedzaniem bibliotek publicznych w Dębnie i w Gorzowie Wielkopolskim. W związku z nowym programem Biblioteka+ ukierunkowanym na biblioteki w gminach wiejskich i małych miastach, Miejska Biblioteka Publiczna im. Marii Dąbrowskiej w Choszcznie zorganizowała dla bibliotekarzy powiatu choszczeńskiego szkolenie dotyczące obiektów bibliotecznych. Celem szkolenia była wymiana doświadczeń związanych z budową nowych obiektów i modernizacją już istniejących. Zostało ono połączone ze zwiedzaniem najnowocześniejszej książnicy w kraju, Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Gorzowie Wielkopolskim oraz mieszczącej się w zabytkowym budynku z drugiej połowy XIX wieku Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy Dębno. Szkolenie prowadziła Bogumiła Manulak, Przewodnicząca Zarządu Oddziału SBP w Gorzowie Wlkp.
- 8 listopada 2008 roku odbyły się wybory Zarządu Koła Nr 17 SBP w Choszcznie na kadencję 2009–2013. Gościem honorowym spotkania był członek Zarządu Głównego SBP, a zarazem Dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie, Krzysztof Marcinowski, który jest opiekunem naszego Koła. W jawnym głosowaniu wybrano: Przewodnicząca – Halina Kluczewska, Zastępca – Katarzyna Pakos (Filia MBP w Sławęcinie), Sekretarz – Ewa Ciborowska, Skarbnik – Genowefa Pakulniewicz. Wybrano też delegatów na zjazd okręgowy: Ewę Ciborowską, Halinę Kluczewską i Annę Lewicką.
- 27 lutego 2009 Halina Kluczewska i Anna Lewicka wzięły udział w zjeździe wyborczym Oddziału Szczecińskiego SBP w Książnicy Pomorskiej w Szczecinie.
- 6 marca 2009 roku Cecylia Judek, Sekretarz Naukowy Książnicy Pomorskiej w Szczecinie a zarazem Przewodnicząca Zarządu Okręgu Zachodniopomorskiego SBP, wygłosiła w Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Marii Dąbrowskiej w Choszcznie prelekcję z pokazem multimedialnym „Kobiety w życiu Witkacego". Uczestnikami spotkania byli bibliotekarze z Choszczna, filii, bibliotek publicznych i szkolnych z terenu powiatu oraz młodzież licealna z Zespołu szkół Nr 1 i Nr 2 w Choszcznie (około osiemdziesięciu osób). Po wykładzie zaproszono Przewodniczącą ZO SBP na spotkanie z członkami Koła Nr 17. Bohdan Soroko i Wiesław Kieruzel złożyli paniom życzenia z okazji zbliżającego się Święta Kobiet.
- 21 marca 2009 roku Okręgowy Zjazd Delegatów Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w Książnicy Pomorskiej w Szczecinie, połączony ze szkoleniem dotyczącym Programu Bibliotecznego i „Biblioteki +". Członkiem nowo wybranego Zarząd Okręgu Zachodniopomorskiego SBP na kadencję 2009–2013 została

Anna Lewicka, natomiast Ewa Ciborowska została wybrana na wiceprzewodniczącą Sądu Koleżeńskiego.

- W maju 2009 Halina Kluczewska reprezentowała nasze Koło w Książnicy Pomorskiej, biorąc udział w sesji popularnonaukowej z referatem „Kulturotwórcza rola MBP w Choszcznie oczami młodzieży licealnej" .
- 16 maja 2009 Powiatowy Dzień Bibliotekarza w Bierzwniku. Najpierw bibliotekarze odwiedzili grób naszej koleżanki śp. Janiny Rzepeckiej w Zieleniewie, obejrzeli bibliotekę w Bierzwniku, klasztor pocysterski, później biesiadowano przy ognisku.
- 30–31 maja 2009 roku Anna Lewicka uczestniczyła w Krajowym Zjeździe Delegatów SBP w Konstancinie k/Warszawy.
- 10 grudnia 2009 kolejne świąteczno-noworoczne spotkanie bibliotekarzy z emerytowanymi pracownikami Biblioteki. W rodzinnej atmosferze, wspominano imprezy integracyjne organizowane przed laty w Bibliotece.
- 6 marca 2010 Krzysztof Marcinowski (opiekun naszego koła) uczestniczył w zebraniu Koła Nr 17 oraz w spotkaniu integracyjnym bibliotekarzy w Players Cafe Bar.
- 7 maja 2010 roku Podczas inauguracji Tygodnia Bibliotek 2010 w Książnicy Pomorskiej ogłoszono wyniki pierwszej edycji Konkursu im. Stanisława Badonia Bibliotekarz Roku 2009 Województwa Zachodniopomorskiego. Organizatorami konkursu im. Stanisława Badonia Bibliotekarz Roku 2009 Województwa Zachodniopomorskiego są Województwo Zachodniopomorskie oraz Zarząd Okręgu Zachodniopomorskiego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Nagroda przyznawana jest bibliotekarzowi pracującemu w bibliotece województwa zachodniopomorskiego, wyróżniającemu się kreatywnością i wyjątkową aktywnością, nowatorskimi pomysłami, realizacją ciekawych przedsięwzięć i inicjatyw w zakresie popularyzacji książki i czytelnictwa a także pracą na rzecz społeczności lokalnej. W gronie wyróżnionych znalazła się Anna Lewicka.
- 8 maja 2010 roku Dzień Bibliotekarza – szkoleniowa sesja wyjazdowa bibliotekarzy powiatu choszczeńskiego do Kalisza Pomorskiego i Drawna. Organizatorzy – MBP oraz Koło Nr 17 SBP w Choszcznie, Biblioteka Publiczna w Drawnie, Biblioteka Publiczna w Kaliszu Pomorskim – zaprosili na bibliotekarskie święto Cecylię Judek (Przewodniczącą Zachodniopomorskiego ZO SBP), Krzysztofa Marcinowskiego (Wiceprzewodniczącego Zarządu Głównego SBP) oraz koleżanki i kolegów z Koła Nr 12 SBP w Pyrzycach. W programie: zwiedzanie (przeniesionej do wyremontowanego Pałacu Wedlów) Biblioteki Publicznej w Kaliszu Pomorskim, obejrzenie wystawy fotografii Barbary Arsoby-Haddaji „Moja Tunezja" oraz piknik integracyjny w Drawnie.
- W Tygodniu Bibliotek: włączono się w akcję „Pociag do książki – Ksiażka do pociągu" – kiermasz książka za złotówkę.
- 7 maja 2011 roku Powiatowy dzień Bibliotekarza w Ogrodzie Dendrologicznym w Przelewicach.

- 23 maja 2011 roku Cecylia Judek, przewodnicząca zachodniopomorskiego Zarządu Okręgu SBP przyjechała do MBP w Choszcznie z prelekcją poświęconą Czesławowi Miłoszowi z okazji setnej rocznicy jego urodzin. Po wykładzie spotkała się z członkami Koła SBP nr 17 w Choszcznie, a następnie razem z Anną Lewicką odwiedziły koleżanki w Kole SBP Nr 13 w Stargardzie Szczecińskim, którego A. Lewicka jest opiekunem.
- 8 czerwca 2011 roku w I Forum Bibliotekarzy Województwa Zachodniopomorskiego w Książnicy Pomorskiej.
- 7 maja 2012 w Książnicy Pomorskiej w Szczecinie, Halina Kluczewska otrzymała wyróżnienie w III edycji Konkursu Marszałka Województwa Zachodniopomorskiego o Nagrodę imienia Stanisława Badonia dla Bibliotekarza Roku za rok 2011.
- 14 maja 2012 „Bibliofanki" z Zespołu Szkół Nr 2 w Choszcznie włączyły się w obchody Tygodnia Bibliotek i wymyśliły hasło spotkania „Seniorzy, nie dajcie się posadzić na ławce rezerwowych. Ta książka jest dla mnie… – seniorzy także są ciągle w grze". Zaproszono emerytowanych bibliotekarzy do zabawy w kalambury i scenki z wykorzystaniem bohaterów literackich znanych powieści.
- Od grudnia 2003 roku emerytowani bibliotekarze są zapraszani do MBP w Choszcznie dwa razy w roku na spotkania integracyjne. W maju celebrujemy Dzień Bibliotekarza, wykorzystując doświadczenia i wspomnienia „byłych" bibliotekarzy oraz w grudniu, składając sobie życzenia, abyśmy za rok znów mogli spotkać się w tym samym gronie.
- 30 czerwca 2012 roku Powiatowy Dzień Bibliotekarza w Drawnie. Zapoznano się z pracą Biblioteki Publicznej w Drawnie, następnie był piknik i rekreacja nad jeziorem: pływanie kajakiem, zawody strzeleckie, ognisko. Szczególne wyrazy uznania należą się koleżankom Reginie Budrewicz, Barbarze Zajączkowskiej i Dorocie Konopelskiej z Biblioteki Publicznej w Drawnie, za zaangażowanie przy organizacji bibliotekarskiego święta i wyjątkową gościnność.

Na podstawie Kart ewidencyjnych członków Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich, deklaracji wstąpienia do Oddziału SBP w Choszcznie oraz list składek na SBP sporządzono wykaz członków Koła choszczeńskiego SBP wraz z datą przyjęcia na członka zwyczajnego Stowarzyszenia.

Wykaz członków (teren powiatu choszczeńskiego) Okręg SBP w Szczecinie Oddział w Stargardzie Koło w Choszcznie. Imię i nazwisko. Data wypełnienia deklaracji / wstąpienia do SBP (w nawiasie nazwisko panieńskie)

» Hepke-Kelch Danuta 9.07.1958 (Choszczno)
» Włodek Helena 5.07.1958 rok (Choszczno)
» Śnieg (Sałabon) Stefania 5.07.1958 (Radęcin)
» Tomkowska Maria 9.07.1958 (Choszczno)
» Antoniewicz Teresa 9.07.1958 (Kołki, Choszczno)

- Skiba Feliksa 1.10.1962 (Choszczno)
- Gołofit-Sobacka Zofia 1.04.1960 (Choszczno)
- Kołodziej Rozalia 1.10.1961 (Zamęcin)
- Długołęcka Wanda 1.10.1962 (Sławęcin)
- Januszewska Jadwiga 1.01.1963 (Chłopowo)
- Wojnowska Barbara 1.02.1963 (Choszczno)
- Murawska Irena 28.04.1964 (Choszczno) (pracowała w PiMBP w Choszcznie w latach 1963–1978) zmarła 2.08.2012 roku
- Rzepecka Janina 7.12.1964 (Zieleniewo)
- Gąsiewicz Emilia 1.03.1966 (Bierzwnik)
- Żukowska (Bielesza) Wanda 6.10.1966 (Recz)
- Sieniuć Hanna 20.09.1967 (Krzęcin)
- Taratajcio Teresa 1967 (Drawno)
- Hałun Anna 1967 (Pomień)
- Skalska (Romanowicz) Krystyna 1967 (Korytowo)
- Wróblewska Teresa Kazimiera 1967 (Recz) w SBP do 1970
- Drączkowska Janina 1967 (Klasztorne)
- Włodarczyk Bogdana 1967
- Górska Zofia 1967 (Breń)
- Urbańczyk Eleonora 1967 (Choszczno)
- Lemierzewicz Regina 1967 (Choszczno) (zatrudniona od 1 lipca 1962 roku w MBP w Choszcznie do 30 czerwca 1979 roku) zmarła 29.07.2013 roku, w wieku 92 lat.
- Gicewicz (Kraszewska) Barbara 1.11.1968 (Choszczno) zatrudniona 1 sierpnia 1968 roku w Dziale Gromadzenia i Opracowania Księgozbioru.
- Leśniańska Emilia 1968 (Barnimie)
- Krajewska Genowefa 1968 (Korytowo)
- Gławdel (Hejza) Janina 1.12.1969 (Barnimie) w SBP do 1970
- Obroślak Wanda 1970 (Korytowo)
- Latoszek Barbara 01.1971 (Choszczno)
- Kozłowska Teresa 1971
- Dzedzej Teresa 1971
- Kalita (Rams) Czesława 1.03.1971 (Choszczno)
- Wojtkiewicz Anna Barbara 1.03.1971 (Choszczno)
- Duraj (Strykowska) Lidia 23.02.1971 (Breń)
- Kaźmierczak (Siwko) Maria 3.03.1971(Recz, Choszczno)
- Bulera Władysław 24.02.1972 (Klasztorne)
- Wasieczko Danuta 21.06.1972 (Barnimie)
- Kokorzycka Kazimiera 30.03.1973 (Recz) Pracowała w Miejsko-Gminnej Bibliotece Publicznej w Reczu od 6.11.1972 do 23.10.1989 roku. Zmarła 11.11.2012
- Nikorowicz Stanisława 7.06.1973 (Drawno)

» Kasprzak Urszula 17.06.1974 (Zamęcin)
» Rybarkiewicz Anna 1974 (Korytowo)
» Truszyńska Jadwiga 1974
» Bohdan Soroko 1974/1975 (Choszczno)
» Zdanowicz Anna 1975 (Choszczno) zmarła 12 września 2011 roku.

W latach 1977 roku do 1995 deklaracje członkowskie wypełnili: (dane z Oddziału SBP w Gorzowie Wlkp.)

» Soroko Bohdan (Choszczno)
» Grabowska Genowefa (Choszczno)
» Kowal Maria (Choszczno. Filia w Suliszewie)
» Irena Świtacz (Choszczno. Filia w Kołkach)
» Werakso Alina 1980 (Recz)
» Anna (Depowska) Lewicka (1987) (Choszczno)
» Dubiło Barbara (Choszczno)
» Alicja (Purij) Prawica (Choszczno)
» Genowefa (Bielecka) Pakulniewicz (Choszczno. Filia w Zamęcinie)

Wykaz członków SBP Koło Nr 17 w Choszcznie w dniu 1.03.2002 (reaktywowanie działalności)

» Gicewicz Barbara
» Kalita Czesława
» Kaźmierczak Maria
» Kieruzel Wiesław
» Kowal Maria
» Lewicka Anna
» Pakos Katarzyna
» Pakulniewicz Genowefa
» Prawica Alicja
» Stanik Barbara
» Świtacz Irena
» Zdanowicz Anna
» Murawska Ewa

w 2004 roku dołączyły:

» Ciborowska Ewa
» Kladzińska Katarzyna (na miejsce Ewy Murawskiej, która w 2003 roku odeszła z pracy)

W 2005 roku dołączyła Lewandowska Elżbieta (w 2006 roku odeszła z pracy)

W 2006 roku dołączyły: Chodyniecka Joanna (w 2007 roku odeszła z pracy) i Kozłowska Irena

W 2007 roku dołączyły:

» Szymoniak Magdalena (obecnie Ubych) z Gminnej Biblioteki Publicznej w Bierzwniku
» Budrewicz Regina z Biblioteki Publicznej w Drawnie
» Zajączkowska Barbara z Biblioteki Publicznej w Drawnie
» Konopelska Dorota z Biblioteki Publicznej w Drawnie. Filia w Barnimiu
» Kluczewska Halina MBP w Choszcznie

W 2008 roku dołączyły Kościuczuk Anna i Zajkowska Ewa

W 2010 roku dołączyły: Szczyż Izabela (MBP Filia w Choszcznie), Bieńkowska Danuta, Kozera Bożena, Malec Grażyna , Sukiennik Małgorzata (Gminna Biblioteka Publiczna w Bierzwniku)

Aktualna lista członków Koła SBP Nr 17 w Choszcznie stan na 30 czerwca 2012

» Bieńkowska Danuta
» Budrewicz Regina
» Ciborowska Ewa
» Kalita Czesława
» Kaźmierczak Maria
» Kieruzel Wiesław
» Kluczewska Halina
» Konopelska Dorota
» Kościuczuk Anna
» Kowal Maria
» Kozera Bożena
» Kozłowska Irena
» Lewicka Anna
» Malec Grażyna
» Pakos Katarzyna
» Pakulniewicz Genowefa
» Prawica Alicja
» Stanik Barbara
» Szczyż Izabela
» Świtacz Irena
» Ubych Magdalena
» Witkowska Wioletta
» Zajączkowska Barbara
» Zajkowska Ewa

Władysław Michnal

ŚWIĘTO BIBLIOTEKARZY W ZACHODNIOPOMORSKIEM W 2013 ROKU

Tegoroczne święto bibliotekarzy miało miejsce 15 czerwca w Trzebiatowie. Zjechali się na nie licznie bibliotekarze bibliotek publicznych z całego województwa. Przybyłych gości witali: Renata Korek, dyr. Trzebiatowskiego Ośrodka Kultury i Jadwiga Drożdżowska, kier. Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy Trzebiatów, w towarzystwie Lucjana Bąbolewskiego, dyr. Książnicy Pomorskiej i Cecylii Judek, przewodniczącej Zarządu Okręgu SBP. Gospodynią spotkania była Renata Korek, prywatnie także poetka, a współorganizatorem święta – ZO SBP. Uczestnicy pikniku bawili się w ogrodach nad Regą i w pięknie odrestaurowanym pałacu, który jest siedzibą Ośrodka Kultury i Biblioteki.

Życzeniem organizatorów było, aby uczestnicy przyjechali w paradnych kapeluszach. Ponadto z zasobów Ośrodka Kultury udostępniono historyczne stroje, w które zwłaszcza panie chętnie się poprzebierały. Czy to nie przyjemnie cofnąć się chociaż na chwilę do innej epoki?

Wszyscy uczestnicy zostali najpierw zaproszeni do pałacu na poranny poczęstunek (herbata, kawa, soki, owoce, ciasta i własnego wyrobu pierniki), a później w ogrodzie odbył się konkurs na tradycyjny kosz piknikowy. Zabawy było sporo, kon-

kurencja także duża, ale były także cenne nagrody dla zwycięzców, które wręczała Cecylia Judek.

Organizatorzy przygotowali wiele niespodzianek. Dla zachęty, uczestnikom rozdano śpiewniki, a grał i śpiewał zespół „Trzebiatowiacy". Do śpiewu i tańców na trawniku nie trzeba było zachęcać. Wigoru bawiącym się dodawały wzajemne poczęstunki z koszy piknikowych. Ciekawym pomysłem była gra miejska – szukanie skarbów księżnej Anastazji, która wymagała rozpoznania i identyfikacji zabytków miasta. Ponadto odbyły się pokazy rękodzieła, warsztaty piernikowe i poczęstunek grillowanymi przysmakami. Oczywiście płonęło także ognisko. Tego typu spotkania to również jedna z form integracji środowiska bibliotekarskiego.

Kiedy apogeum zabawy minęło, uczestników zaproszono do pałacu, na zwiedzanie biblioteki, a w czytelni Renata Korek czytała swoje wiersze, które już zostały wydane i te, które były jeszcze w rękopisie. Ostatnim punktem programu było zwiedzanie bardzo ciekawego i bogatego w zbiory pałacowego muzeum.

Pogoda dopisała, zabawa była przednia i uczestnicy wywieźli ze spotkania wiele miłych wrażeń i pamiątkowe wspólne zdjęcie zrobione przed trzebiatowskim pałacem.

Anna Korosteńska
Książnica Stargardzka

KSIĄŻNICA STARGARDZKA – KURATOREM „GALERII JEDNEGO OBRAZU”

We wrześniu 2013 roku minęło 18 miesięcy odkąd w Książnicy Stargardzkiej rozpoczęła swoją działalność Galeria Jednego Obrazu. Co drugi miesiąc wystawę zdobi autorski obraz kolejnego z miłośników sztuk plastycznych, który jest jednocześnie uczestnikiem działań Stargardzkiego Stowarzyszenia „Brama”.

Naczelną ideą stworzenia takiego miejsca w bibliotece – co podkreśla Dyrektor Książnicy Stargardzkiej Krzysztof Kopacki – jest powrót do jak najbardziej intymnego kontaktu ze sztuką, gdzie cała uwaga odbiorcy skupiona jest na jednym obrazie.

Aby zapewnić intymny kontakt pomiędzy nadawcą a odbiorcą, organizatorzy zapewnili w tym celu odpowiednie miejsce w bibliotece, którym stała się Czytelnia Główna i Informatorium.

„Ocalić od zapomnienia”

Inauguracji otwarcia galerii, w kwietniu 2012 roku dokonał obraz o wymownym tytule „Ocalić od zapomnienia” – autorstwa Sławomira Nowickiego. W kolejnych miesiącach można było przyjrzeć się mechanizmowi działania „Zegara astrologicz-

nego" – Ryszarda Balonia, znaleźć się duchem w „Samym środku ulicy Środkowej" Wiesławy Kurdek. Zobaczyć naocznie, co też w duszy gra Prezes Stargardzkiego Stowarzyszenia Miłośników Sztuk Plastycznych „Brama" – Ludmile Sabadini, aby móc przez to, lekko i z gracją, odfrunąć wraz z „Żurawiami" Andrzeja Kowalskiego.

Sportretowane

Artyści-malarze zrzeszeni w stargardzkim stowarzyszeniu „Brama", w niezwykły sposób potrafią oddać osobowość portretowanych osób. Udało się to Bernadecie Wdzięcznej, która na płótnie-chuście uwieczniła wizerunek 100-letniej Stefanii So-

bocińskiej, autentycznej postaci, pozwalając jej w naturalny sposób „dać się wtopić" w przędzę chusty. Natomiast przyglądając się obecnie eksponowanemu obrazowi pt. „Dziewczyna z dzbanem" autorstwa Doroty Kamińskiej ma się nieodparte wrażenie, że widzi się charakterystyczne rysy twarzy – Scarlett Johansson, aktorki, która w filmie P. Webbera wcieliła się w postać Griet, czyli Vermeerowskiej „Dziewczyny z Perłą".

„Czarodziej"

W Galerii Jednego Obrazu nie zapomina się o oddaniu hołdu nieżyjącym członkom stowarzyszenia „Brama", czego dowodem stała się ekspozycja w listopadzie i grudniu 2012 roku obrazu pt. „Czarodziej" zmarłego 17 lat temu Andrzeja Dobrzyńskiego.

Sukces, który odniosła Galeria Jednego Obrazu spowodował niedawno jej swoiste „przeniesienie" do centrum Stargardu. Otóż dzięki wspólnej inicjatywie ze Stargardzkim Towarzystwem Budownictwa Społecznego, od lipca br. reprodukcję prezentowanego w Książnicy obrazu – wraz ze wszystkimi stosownymi informacjami – można oglądać w ogólnodostępnej bramie wejściowej przy ul. Mickiewicza 1B, w śródmiejskim kwartale C otoczonym ulicami Marszałka Józefa Piłsudskiego – Adama Mickiewicza – Wojska Polskiego. W ten sposób stargardzka biblioteka wzbogaciła się o własną, oryginalną ambasadę sztuki.

Andżelika Gałecka, Anna Piecyk
Miejska Biblioteka Publiczna im. Jana Kochanowskiego w Międzyzdrojach

HISTORIA OPOWIEDZIANA POEZJĄ

2 października 2013 roku w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Międzyzdrojach gościł Mirosław Keller, szczeciński kombatant i poeta. Jest on wieloletnim mieszkańcem Szczecina, pochodzącym z ziemi wołyńskiej na kresach wschodnich. Poprzez swoją poezję wyraża on emocje związane historią i wydarzeniami wojennymi. Przełomowym momentem w jego życiu było przypadkowe spotkanie podczas podróży pociągiem z Leopoldem Staffem, który usłyszawszy jeden z wierszy pana Mirosława stwierdził „pisz synu". Wydarzenie to podbudowało naszego gościa i postanowił wówczas iść przez życie, tworząc poezję i pisząc książki. W jego twórczości przewija się tematyka patriotyczna, tematy poświęcone żołnierzom Armii Krajowej. Nie brak w niej również odniesień do lat dziecinnych i młodości. W trakcie spotkania widząc na sali przybyłą młodzież gimnazjalną, zadedykował im wiersz pt. *Czy kochasz wszystkich Polaków*. Swojemu przyjacielowi Bogdanowi walczącemu w oddziale gen. Andersa pod Monte Cassino także poświęcił jeden ze swych wierszy. Mirosław Keller w swojej poezji dotyka współczesnych czasów. Podczas spotkania autorskiego zaprezentował utwór poświęcony ofiarom tragedii World Trade Center w Stanach Zjednoczonych. Wiersze czytane w bibliotece kilkakrotnie zostały nagrodzone brawami przybyłych gości. W drugiej części spotkania szczeciński poeta opowiadał o swym dziele życia, czyli czterotomowym poemacie pisanym wierszem o życiu Rotmistrza Witolda Pileckiego. W pierwszym tomie opisuje historię Józefa Pileckiego, który był dziadkiem Witolda, uczestnikiem powstania styczniowego. Drugi tom poświęcony jest życiu i losom międzywojennym Witolda Pileckiego, zaś trzeci to losy powojenne i jego tragiczna śmierć z rąk komunistycznych oprawców. Trudne stosunki polsko-radzieckie i polsko-niemieckie opisuje w czwartym tomie tego dzieła. Miłym akcentem spotkania

było przybycie gości XXXII Światowego Zjazdu Żołnierzy Kresowych Armii Krajowej oraz wystąpienie pani Jolanty Szyłkowskiej – sekretarza Związku Żołnierzy Armii Krajowej Okręgu Szczecin, która wręczyła Mirosławowi Kellerowi upominek książkowy. Spotkanie zakończyło się apelem naszego gościa o pielęgnowanie wartości patriotycznych i krzewienie miłości do ojczyzny wśród młodego pokolenia Polaków.

Władysław Michnal

SIANÓW W KSIĄŻNICY POMORSKIEJ W SZCZECINIE

W dniu 4 października 2013 roku w Sali pod Piramidą w Książnicy Pomorskiej miała miejsce już dwunasta prezentacja regionalna miasta i gminy. Tym razem nie było to miasto powiatowe, lecz gmina i miasto Sianów, należące do powiatu koszalińskiego. W tym właśnie roku przypada okrągła rocznica 670 lat istnienia miasta i była to dobra okazja, by szczecinianom przybliżyć historię oraz współczesne osiągnięcia kulturalne i gospodarcze, a także walory przyrodnicze regionu.

Wystawę otworzyli: burmistrz gminy i miasta Sianów Maciej Berlicki oraz dyrektor Książnicy Lucjan Bąbolewski. W swoim wystąpieniu burmistrz scharakteryzował miasto, które do niedawna było kojarzone z produkcją zapałek, a dzisiaj po fabryce (zamkniętej w 2007 roku) pozostał tylko wysoki komin. Sianów się rozwija, a cała gmina ma wiele walorów przyrodniczych i turystycznych, więc warto tutaj przyjechać. Właśnie te walory w dużym stopniu przybliżyła gościom prezentacja multimedialna.

Sianów został wyzwolony 3 marca 1945 roku. W kwietniu i w maju tegoż roku pojawili się w Sianowie pierwsi osadnicy, głównie z Pomorza i Kujaw. W sierpniu 1945 roku przyjechały pierwsze transporty repatriantów z Wileńszczyzny. W dniu 19

października 1946 roku powołano Miejską Radę Narodową. Przystąpiono do odbudowy zniszczonej fabryki zapałek, która za czasów niemieckich funkcjonowała od 1845 roku Fabrykę uruchomiono w 1947. roku i do 2007 produkowała zapałki. Tak kształtowała się polska społeczność w Sianowie. Zabytków w mieście jest niewiele. Są to: ratusz z 1879 roku, kościół parafialny z XVIII wieku, kaplica cmentarna z połowy XIX wieku, szachulcowy dom z XIX wieku i park miejski z alejami dojazdowymi z początku XIX wieku. Jest natomiast kilka zabytkowych kościołów na terenie gminy.

Sianów wraz z 24 sołectwami tworzy gminę zamieszkałą przez 13 500 mieszkańców. Ze względu na walory przyrodnicze – czyste powietrze, wysoki stopień zalesienia, bliskość Morza Bałtyckiego, jezior i rzek, miasto i okolice stwarzają dogodne warunki do aktywnego wypoczynku. Na terenie gminy znajdą coś dla siebie zarówno miłośnicy wędkarstwa, łowiectwa, windsurfingu, jachtingu, jak i paralotniarstwa oraz pieszych wędrówek. Bardzo dobrze rozwinięta jest infrastruktura do jazdy konnej, kajakarstwa oraz wypraw rowerowych. Na terenie gminy jest także 21 gospodarstw agroturystycznych z możliwością noclegów. W mieście Sianów są wszystkie podstawowe usługi. Jest przychodnia lekarska, kościół, szkoły podstawowe i gimnazjum, obiekty sportowe, sieć sklepów (w budowie centrum handlowe) i biblioteka publiczna. W budowie jest także nowy obiekt przeznaczony dla ośrodka kultury, biblioteki publicznej i zespołów zainteresowań. Miasto i gmina organizują wiele imprez kulturalnych. Już po raz 26. odbyły się Dni Ziemi Sianowskiej, funkcjonują ludowe zespoły śpiewacze (które mogliśmy usłyszeć): Zespół Bursztyny z Sianowa i Zespół Kwiat Paproci z Wierciszewa, działają kluby sportowe, twórcy i artyści ludowi.

Na wystawie, którą szczecinianie mogli oglądać do 30 października, zaprezentowano wyroby filcowane na mokro i na sucho Pracowni Rękodzieła Artystycznego Agnieszki Lewandowskiej, obrazy malarstwa, liczne wielkoformatowe i kolorowe fotografie obrazujące najciekawsze wydarzenia z życia mieszkańców i walory przyrodnicze okolic. W gablotach zaprezentowano etykiety zapałczane i pudełka z byłe-

go Zakładu Przemysłu Zapałczanego „Polmatch" w Sianowie, wyroby artystyczne z drewna Jana Kucińskiego „Droga Krzyżowa" i „Księga Cysterska", a także kronikę miasta i gminy, bogato ilustrowaną i prowadzoną od 1945 roku. Swoją wystawę miała też biblioteka publiczna. Wymienimy przykładowo kilka eksponatów i plansz z fotografiami:

- Prace malarskie wykonane w ramach Międzynarodowego Pleneru Osieckiego w Osiekach,
- 26. Dni Ziemi Sianowskiej,
- 65 lat Biblioteki Publicznej Gminy i Miasta w Sianowie,
- Nadleśnictwo Karniszewice. Las możliwości,
- Arboretum Karniszewice,
- Stadnina koni w Rzepkowie,
- Rekreacyjny szlak turystyczny jezioro Topiele – Szczeglino,
- Jarmark w Wiosce Hobbitów – Sierakowo Sławieńskie.

Należy jeszcze dodać, że w Nadleśnictwie Karniszewice działa Centrum Edukacji Ekologicznej, gdzie uczy się dzieci i młodzież przez zabawę. Zajęcia odbywają się także w lesie. Jako pomoce wykorzystywane są: mikroskop, prezentacje multimedialne oraz filmy, dotyczące gospodarki leśnej, polskiej fauny, flory i ekologii.

Do dyspozycji zwiedzających wystawę udostępniono wydawnictwa poświęcone gminie: *Gmina i Miasto Sianów*, *Leśne szlaki rowerowe Ziemi Sianowskiej*, *Centrum Edukacji Ekologicznej Nadleśnictwa Karniszewice*, *Sianów, Sianko i Sianka* i specjalnie przygotowany i wydany na tę prezentację album fotograficzny Waldemara Kosowskiego *Gmina i Miasto Sianów w obiektywie, 2012*.

Biblioteka, która rozpoczęła działalność w 1948 roku obchodzi właśnie swoje 65-lecie.W 1965 roku nadano jej imię Bogusława X. Ma ona swój znak własnościowy książek „Ex libris Biblioteki Publicznej im. Bogusława X Gminy i Miasta Sianów". Biblioteka wystawiła plansze „Znani i lubiani w bibliotece" przedstawiające spotkania autorskie z czytelnikami, kroniki i prace plastyczne dzieci.

W gminie jest łącznie siedem placówek bibliotecznych (biblioteka w Sianowie i sześć filii). Księgozbiory tych placówek liczą nieco ponad 30 tys. woluminów, ale w stosunku do liczby mieszkańców zasobność księgozbioru jest poniżej średniej dla całego koszalińskiego powiatu. W 2012 roku z bibliotek korzystało 1237 czytelników, którzy wypożyczyli ok. 21 tys. książek i skorzystali z ok. 14 tys. jednostek na miejscu. Nie można powiedzieć, aby gmina ta była w czołówce, jeśli chodzi o czytelnictwo w powiecie. Jednak na plus bibliotekom trzeba zapisać, że są wyposażone w komputery. Biblioteka Miejska korzysta z 17 komputerów podłączonych do Internetu, w tym 12 jest dostępnych dla czytelników. Cały księgozbiór sieci bibliotecznej jest w katalogu komputerowym. W 2012 roku Biblioteka otrzymała 14 komputerów z projektu „Internet oknem na świat mieszkańców gminy Sianów". Biblioteka bierze udział w konkursach na pozyskiwanie grantów i otrzymała 100 tys. zł z Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej na realizację projektów: Fundacja Wspomagania Wsi „Pożyteczne Ferie 2012" – „Moja miejscowość w Internecie". Placówki biblioteczne wyróżniają się także w pracach kulturalnych i oświatowych z dziećmi. Wystarczy wspomnieć, że w ubiegłym roku przeprowadzono 73 lekcje biblioteczne. Czytelnikom udzielono 22 tys. informacji rzeczowych i 3 tys. informacji bibliograficznych.

Biblioteki oferują książki, prasę, multimedia, dostęp do katalogów on-line, pomoc przy wyszukiwaniu informacji, bezpłatne korzystanie ze stanowisk komputerowych, poradnictwo i udział w imprezach kulturalnych i edukacyjnych. Budowany obiekt poprawi także warunki lokalowe biblioteki miejskiej. Funkcję dyrektora BPGiM w Sianowie pełni straszy kustosz Krystyna Sak.

Prezentacje regionalne, którym patronuje Książnica Pomorska mają na celu pokazanie przede wszystkim roli i ważności książki i biblioteki jako instytucji w społeczności lokalnej. Jest to równocześnie inspiracja do większego wysiłku, do osiągania lepszych rezultatów, często także okazja, aby władze samorządowe zwróciły uwagę na problemy miejscowych bibliotek. Wraz z biblioteką prezentowana jest także cała sfera działalności kulturalnej, aspekt historyczny, współczesne osiągnięcia miasta i regionu. Daje to wgląd w kształtowanie się tożsamości kulturowej poszczególnych społeczności.

Mariusz Kiełtyka
Oddział Dziecięcy Biblioteki Publicznej Gryfinie

„KOŃ NA RECEPTĘ" – ZAJĘCIA BIBLIOTERAPEUTYCZNE Z AGATĄ WIDZOWSKĄ-PASIAK W ODDZIALE DZIECIĘCYM

23 PAŹDZIERNIKA 2013 ROKU

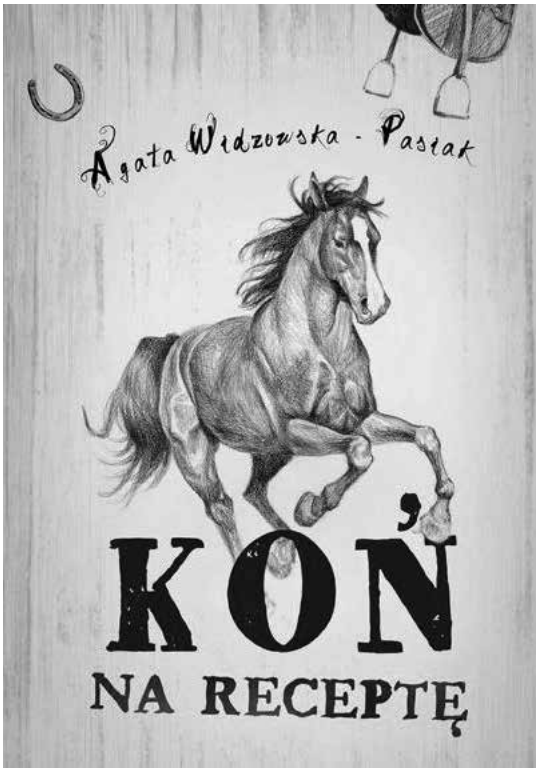

Biblioterapia jest metodą psychoterapeutyczną, polegającą na oddziaływaniu literatury na człowieka, na jego obraz siebie i świata. Odpowiednio zaaranżowany kontakt z książką pozwala poradzić sobie z różnego typu problemami osobistymi, emocjonalnymi czy społecznymi. Jego wartością jest również działanie edukacyjne, uczy wyboru wartości i podpowiada twórcze rozwiązania trudnych problemów. Dobrą książką do zajęć biblioterapeutycznych jest *Koń na receptę*. To poruszająca opowieść o sile przyjaźni, radzeniu sobie z przeciwnościami losu i satysfakcji ze wspólnego działania. To także historia o miłości pomiędzy człowiekiem a koniem, miłości, która niesie uzdrowienie. Zajęcia z uczniami kl. IIIa z SP Nr 3 w Gryfinie poprowadziła pisarka, bibliotekarka i biblioterapeutka ze Swarzędza – Agata Widzowska-Pasiak według autorskiego scenariusza i swojej książki. Na początku zajęć dzieci przedstawiły się i zawarły kontrakt z biblioterapeutą, w którym zobowiązały się między innymi do dbania o dobrą atmosferę, do kulturalnego zachowania i do wzajemnej pomocy. Później pani Agata przeczytała fragment *Konia na receptę* o niepełnosprawnym chłopcu,

który brał udział z innymi chorymi dziećmi w hipoterapii. Po lekturze uczestnicy zajęć odpowiadali na pytania dotyczące osób niepełnosprawnych: czy spotkali kiedyś takie osoby, jak wyglądają i zachowują się takie osoby, jak wpłynął na chorych bohaterów książki kontakt z końmi, czy wiedzą – co to jest hipoterapia? Okazało się, że dzieci znają w swoim otoczeniu osoby niepełnosprawne, pomagają im, bawią się z nimi. Dzieci, dzięki znajomości tekstu, dowiedziały się już wcześniej o hipoterapii, czyli terapeutycznej mocy kontaktu z końmi. Potem był czas na zabawy dramowe z chustką na oczach. Dzieci wchodziły kolejno w rolę osób niewidomych i było prowadzone przez przewodnika. Po zabawie mówiły o swoich odczuciach: osoby z zawiązanymi oczami czuły się wtedy bezpiecznie, gdy ich przewodnik dobrze je kierował, z kolei jeden z przewodników powiedział: „Jestem dumna, że mogłam komuś pomóc!" Następnym punktem zajęć było wykonanie indywidualnej pracy plastycznej pt. „O czym marzą niepełnosprawne dzieci?" Wczuj się w ich życie i marzenia. Po kilkunastu minutach chętne dzieci omawiały swoje rysunki i mówiły o marzeniach „przytulaków", także dawały propozycje ich realizacji. Według uczestników zajęć wszystkie „przytulaki" marzą, żeby widzieć, mieć przyjaciela, poznać kolory i przyrodę, być szczęśliwymi, jeździć na rowerze, zobaczyć tęczę i rodzinę, bawić się na trzepaku. My ludzie zdrowi możemy dać im wsparcie, pomoc, miłość, nadzieję, pocieszenie i wreszcie stać się ich oczami. Ponadto należy ich szanować niezależnie od problemów i wyglądu, spędzać z nimi dużo czasu, opowiadając im lub czytając ciekawe książki. Te wypowiedzi dzieci świadczą o ich wrażliwości, empatii i wspaniałej, odważnej postawie wobec osób niepełnosprawnych. Na zakończenie wszyscy wysłuchali wiersza pt. *Hipoterapia* w interpretacji autorki z tomiku dołączonego do książki.

Miłym zaskoczeniem dla biblioterapeuty był fakt, że zajęcia na podstawie książki podobały się wszystkim uczestnikom, a niektórzy kupili sobie egzemplarz *Konia na receptę* z autografem pisarki.

Przy okazji warto pamiętać, że świadome wykorzystanie literatury w pracy z dziećmi i młodzieżą nie tylko może być skuteczne w pracy z uczniami, którzy cierpią w związku z nurtującym ich aktualnie problemem, lecz także jest formą profilaktyki poważniejszych problemów społecznych np. niepełnosprawności. Istotne jest więc, by zarówno rodzice, jak i nauczyciele pokazywali wychowankom, że również dla nich istotny jest kontakt z książką i znajdą w literaturze wsparcie i potrzebną pomoc.

Beata Walentowska, Agnieszka Bajda
Biblioteka Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego

DR ANNA ŁOZOWSKA

Bywają osoby, które tworzą historię instytucji, w jakich przyszło im pracować. Do takich osób z pewnością należy Anna Łozowska, przez całe swoje zawodowe życie związana z Politechniką Szczecińską, później Zachodniopomorskim Uniwersytetem Technologicznym.

Początki tego długoletniego związku sięgają roku 1974, kiedy to świeżo upieczona absolwentka Politechniki Szczecińskiej, podjęła studia doktoranckie w Instytucie Nauk Ekonomicznych i Społecznych na Wydziale Inżynieryjno-Ekonomicznym Transportu, gdzie uzyskała stopień doktora nauk ekonomicznych, a następnie, w 1978 roku rozpoczęła pracę na stanowisku starszego asystenta. Będąc adiunktem, w 1985 roku, porzuciła jednak ekonomię dla bibliotekarstwa i to z nim na dobre związała swoją karierę zawodową. Jej ukochane „dziecko" to Oddział Informacji Naukowej, którego kierownictwo objęła już po roku i nieprzerwanie pełniła tę funkcję przez kolejne 23 lata. Jednocześnie uzupełniała wykształcenie specjalistyczne, kończąc Studia Podyplomowe na kierunku Bibliotekoznawstwo i Informacja Naukowa przy Uniwersytecie Warszawskim. W 1990 roku uzyskała mianowanie na stopień kustosza dyplomowanego, a kolejno na starszego kustosza dyplomowanego. W 1995 roku została powołana na stanowisko zastępcy dyrektora Biblioteki Głównej.

Gdyby chcieć wymienić zasługi dr Anny Łozowskiej w jej pracy dla Biblioteki, to z pewnością na pierwszym miejscu tej długiej listy należy umieścić udział w szeroko

pojętym procesie informatyzacji instytucji. Zajmowała się całym szeregiem zagadnień z tym związanych: od zakupu sprzętu i wdrażania systemu bibliotecznego Aleph, po realizację umów licencyjnych. Na jej barkach spoczywała także kwestia, bodaj najbardziej żywotna dla nowoczesnej biblioteki akademickiej, a mianowicie kierowanie przebiegiem zakupu baz danych poprzez konsorcja oraz współpracę z Interdyscyplinarnym Centrum Modelowania Matematycznego i Komputerowego. Procedury w tym wypadku są żmudne, a ich dopełnienie niezwykle istotne. Umożliwiając pracownikom i studentom Uczelni dostęp do zasobów elektronicznych takich wydawców jak Elsevier, Springer, Kluwer, czy Wiley, Anna Łozowska była współautorką ogromnego skoku cywilizacyjnego. Dziś bazy EBSCO, Proquest, Scopus, czy pełnotekstowe bazy książek – Knovel, MyiLibrary, wydają się czymś oczywistym, zarówno my bibliotekarze, jak i nasi użytkownicy nie wyobrażamy sobie bez nich życia. Jednak mało kto zdaje sobie sprawę, jak wielu mozolnych i kosztownych przygotowań wymagało otwarcie biblioteki na świat zasobów cyfrowych, które z pewnością dr Łozowska może zaliczyć sobie do osobistych sukcesów zawodowych. Dzięki takim działaniom Biblioteka Politechniki Szczecińskiej była niekwestionowanym liderem wśród bibliotek naszego regionu, a jej wysoka ranga jako biblioteki technicznej miała zasięg pozaregionalny. Jeżeli można o kimś powiedzieć, że wprowadził Bibliotekę PS w inny świat, to z pewnością należy to powiedzieć o dyrektor Łozowskiej.

Trudno wymienić wszystkie obszary i przedsięwzięcia o charakterze lokalnym oraz ponadlokalnym, których inicjatorką i uczestniczką była Anna Łozowska. Wśród najważniejszych z pewnością należy wspomnieć udział w Komisji Informacji Naukowej PAN, współuczestnictwo w procesie tworzenia krajowej bazy danych indeksującej zawartość polskich technicznych czasopism naukowych BAZTECH, której znaczenie dla studentów uczelni technicznych jest nie do przecenienia. Przez kilkanaście lat pełniła funkcję sekretarza Senackiej (następnie Rektorskiej) Komisji Bibliotecznej; była również współtwórczynią i koordynatorką Szczecińskiego (później Zachodniopomorskiego) Porozumienia Bibliotek oraz pomysłodawczynią stworzenia katalogu centralnego dla bibliotek Szczecina. Aktywnie uczestniczyła w pracach Zespołu ds. Elektronicznej Legitymacji Studenckiej, co poskutkowało wdrożeniem ELS także jako karty bibliotecznej.

Dzięki jej aktywności biblioteka współtworzy bazy zasobów polskich bibliotek: Sympo, Nukat, Karo. W zakres swych obowiązków przyjęła również zadania związane z digitalizacją zbiorów drukowanych i tworzeniem zasobów elektronicznych Zachodniopomorskiej Biblioteki Cyfrowej.

Anna Łozowska była również doskonałym dydaktykiem, a swe umiejętności w tej dziedzinie wykorzystywała, między innymi wykładając w Collegium Balticum na podyplomowych studiach z Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa. Jej działalność dydaktyczna została doceniona przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego,

co znalazło wyraz w powołaniu w 2011 roku Anny Łozowskiej przez minister Barbarę Kudrycką w poczet członków Komisji Egzaminacyjnej do przeprowadzania postępowania kwalifikacyjnego dla kandydatów na bibliotekarza dyplomowanego.

Z połączeniem w 2009 Politechniki Szczecińskiej z Akademią Rolniczą zawiązana jest działalność dr Łozowskiej w Zespole Branżowym ds. Scalania Systemów Informatycznych. Po scaleniu obu uczelni objęła funkcję zastępcy dyrektora ds. informatyzacji Biblioteki Głównej Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego.

Wszystkie te ważkie zadania nie wyczerpują pełnego katalogu jej zawodowej aktywności, w której nie brakowało też codziennych, pozornie drobnych, ale absorbujących i wymagających systematyczności prac, jak choćby moderownie strony internetowej Biblioteki Głównej (jest także autorką jej angielskojęzycznej wersji dla studentów zagranicznych), koordynacja bazy publikacji pracowników naukowych PUB, czy udział w organizacji „Nocy Naukowców".

Anna Łozowska jest także autorką szeregu publikacji i wystąpień konferencyjnych, których tematyka obejmowała tak bliskie jej zagadnienia jak, szeroko pojęte zasoby elektroniczne bibliotek (bazy danych, technologie informacyjne), zarządzanie oraz kooperacja bibliotek. Jej doskonała orientacja w literaturze branżowej i szerokie kontakty ze środowiskiem, zarówno w Polsce, jak i za granicą, pozwalały na bieżąco śledzić wszelkie nowe zjawiska w dziedzinie bibliotekarstwa i informacji naukowej. Chętnie dzieliła się swą wiedzą i inspirowała nas do wielu działań. To z jej inicjatywy zespół Biblioteki Chemicznej podjął się trudnej sztuki, jaką jest tzw. bibliotekarstwo dedykowane (uczestniczące), czyli wyszukiwanie literatury na potrzeby konkretnych projektów badawczych, realizowanych przez naszych naukowców.

Jej dokonania zostały docenione zarówno przez władze Uczelni – w 2008 roku Anna Łozowska otrzymała „Medal za Zasługi dla Politechniki Szczecińskiej", jak i władz Państwa – w 2009 roku została uhonorowana przez Prezydenta Rzeczpospolitej Polskiej Lecha Kaczyńskiego „Złotym Medalem za Długoletnią Służbę".

Próba nakreślenia sylwetki człowieka, szefa, współpracownika tak, by oprócz suchych faktów z życia zawodowego, przedstawić jego charakter i osobowość, nie jest przedsięwzięciem prostym. Nietrudno wówczas popaść w ckliwo-czołobitny ton, który daleki jest od obiektywizmu. Jest rzeczą oczywistą, że w trakcie długoletniej współpracy nie sposób uniknąć różnic zdań, rozbieżności w postrzeganiu pewnych zagadnień czy sposobów rozwiązywania problemów. Czasem łatwo w zaciszu gabinetu zatracić perspektywę i zapomnieć, że końcowym i najważniejszym ogniwem każdego naszego działania jest użytkownik biblioteki. Dyrektor Łozowska nigdy tej perspektywy nie zatraciła i zawsze pozostawała uważnym i wnikliwym adresatem uwag dotyczących wszelkich aspektów funkcjonowania biblioteki, jakie w toku pracy z czytelnikami, nasuwały się nam, szeregowym pracownikom udostępniania.

Po trosze pewnie to zasługa otwartości i komunikatywności, jaka ją cechuje, ale w dużej mierze to ogromna wiedza, doświadczenie, zdolność logicznego myślenia, a przede wszystkim łatwość z jaką analizowała i przedstawiała argumenty sprawiały, że dyskusje z nią zawsze miały wysoki poziom merytoryczny i kończyły się na ogół kompromisem.

W 2012 roku Anna Łozowska zakończyła karierę zawodową, jednak wcale nie oznacza to, że zwolniła tempo. Czasem wydaje nam się, że jest bardziej zajęta niż przed emeryturą. Wciąż uczestniczy w życiu bibliotekarskim, choćby w organizowanych przez środowisko działaniach, czy jako gość honorowy konferencji naukowych.

Prywatnie Anna Łozowska realizuje kilka pasji, a wśród nich znajduje się literatura biograficzna i faktu, turystyka piesza oraz muzyka. Z turystyką wiąże się także jej miłość do Szczecina – uwielbia przemierzać ukochane miasto w czasie pieszych wędrówek. W muzyce spełnia się śpiewając od ośmiu lat w szczecińskim chórze „Concertino". Jakby tego było mało, jest jeszcze jedna pasja, którą chyba należy uznać za najważniejszą i jednocześnie najtrudniejszą do realizacji. Tą pasją w życiu Anny Łozowskiej jest człowiek. Niektórzy wiele mówią o tym, jak kochają ludzi, ona o tym nie mówi, a po prostu działa jako wolontariuszka w organizacjach charytatywnych.

Bywają przełożeni, którzy swą wiedzą, umiejętnościami, stylem sprawowania władzy, po prostu klasą, dorównują randze piastowanego stanowiska. Takim dyrektorem bez wątpienia była Anna Łozowska.

Anna Lewicka
Miejska Biblioteka Publiczna w Choszcznie

Z ŻAŁOBNEJ KARTY. REGINA LEMIERZEWICZ

29 lipca 2013 roku w wieku 92 lat zmarła bibliotekarka, Regina Lemierzewicz, zatrudniona w choszczeńskiej bibliotece od 1 lipca 1962 do 30 czerwca 1979 roku.

Regina Lemierzewicz – córka Antoniego z domu Hrynkiewicz urodziła się 19 listopada 1921 roku w Mińsku (Białoruś). W wieku siedmiu lat zaczęła uczęszczać do szkoły podstawowej w Stołbcach, a w 1939 roku ukończyła liceum. Po wkroczeniu wojsk Armii Radzieckiej została wysłana na studia do Mińska na Politechnikę Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej, niestety w 1941 roku czwarty semestr nauki przerwała wojna radziecko-niemiecka. Podczas okupacji, do 1943 roku pracowała przy skupie warzyw. Po wyzwoleniu Mińska, powróciła do Polski. W 1945 roku została repatriowana na Ziemie Zachodnie. Do Choszczna przybyła 7 czerwca 1945 roku. W Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Choszcznie została zatrudniona 1 lipca 1962 roku na stanowisku pracownika bibliotecznego w Czytelni. Ukończyła szósty korespondencyjny kurs bibliotekarski dla pracowników bibliotek powszechnych i 8 czerwca 1965 roku złożyła egzamin końcowy przed Państwową Komisją Egzaminacyjną w Szczecinie. Najpierw została kierownikiem Czytelni, a 1 grudnia 1971 roku została przeniesiona na stanowisko kierownika Wypożyczalni dla Dorosłych.

W styczniu 1977 roku otrzymała tytuł starszego bibliotekarza. Z dniem 1 lipca 1979 roku przeszła na emeryturę i wyjechała do męża Jana, do Niemiec. Zmarła 29 lipca 2013 roku w Düsseldorfie. W pogrzebie, oprócz najbliższej rodziny, synów Witolda i Waldemara oraz wnuków, uczestniczyła spora grupa bibliotekarzy. W naszym imieniu śp. Reginę Lemierzewicz pożegnał Bohdan Soroko, emerytowany dyrektor biblioteki, który powiedział:

„Pracowała w trudnym okresie rozbudowy Biblioteki i kapitalnego remontu istniejącego obiektu. A z tym wiązały się „przeprowadzki" księgozbiorów, zmiany organizacyjne – przejście na pracę w godzinach popołudniowych, dodatkowe prace porządkowe… Sytuacji konfliktowych było wiele. Pani Regina podchodziła do nich ze

Bibliotekarki w Wypożyczalni w 1972 roku. Stoją od lewej; mgr Zofia Gołofit-Sobacka, Barbara Wojtkiewicz, mgr Danuta Kelch, Regina Lemierzewicz, siedzi Irena Murawska

zrozumieniem konieczności, a swoją postawą mobilizowała innych. Rozumiała, że podstawową wartością biblioteki publicznej są jej czytelnicy. Im służyła i podporządkowywała własny czas i wygodę. A miała czytelników wielu. Co piąty mieszkaniec korzystał z Jej pomocy i osobiście spotykał się z Nią w Wypożyczalni dla Dorosłych. O stosunku koleżanek świadczy ich dzisiejsza stuprocentowa obecność, chociaż od przejścia na emeryturę minęły 34 lata. Cóż powiedzieć, że szkoda… Nie ma wśród nas Heleny Włodek, Marii Tomkowskiej, Danuty Kelch, Anny Zdanowicz, Ireny Murawskiej, a teraz i pani Reginy. Wykruszają się pionierzy osadnictwa na Ziemi Choszczeńskiej. Odchodzą też ci, którzy pamiętają pionierskie lata bibliotekarstwa. Pozostają już tylko w naszej wdzięcznej pamięci..."

Ceremonia pogrzebowa odbyła się dnia 9 września 2013 roku na Cmentarzu Komunalnym w Choszcznie.

Danuta Gracz, Monika Kowalska-Wenz
Biblioteka Wydziału Zarządzania i Ekonomiki Usług Uniwersytetu Szczecińskiego

BIBLIOTEKA PRZYSZŁOŚCI. SIL – NAUKA DLA PRZEDSIĘBIORCZOŚCI

Rozkwit technologii informatycznych, w szczególności zaś upowszechnienie funkcjonowania sieci Internet i związanego z tym szerokiego dostępu do informacji, stawia przed tradycyjnym bibliotekarstwem naukowym nowe wyzwania i problemy, których rozwiązania mogą równocześnie stać się dlań szansą dla dalszego rozwoju i dostosowania się do potrzeb współczesnego rynku informacji i wiedzy.

Jednym z takich projektów jest realizowany przez Wydział Zarządzania i Ekonomiki Usług Uniwersytetu Szczecińskiego system SIL – „SERVICE INTER-LAB Centrum Transferu Wiedzy i Innowacji dla Sektora Usług". Celem działań jest wsparcie sektora usług i podniesienie potencjału gospodarczego poprzez:

- intensyfikację badań naukowych na poziomie światowym,
- świadczenie usług na rzecz przedsiębiorstw i zaspokajanie ich potrzeb w zakresie innowacyjności,
- poprawę poziomu edukacji i zapewnienie dostępu do praktyki biznesowej,
- transfer wiedzy i innowacji[1].

Takiego rodzaju centra transferu wiedzy powstają na całym świecie i stanowią ważny element infrastruktury wsparcia przedsiębiorczości i innowacyjności (na przykład Uniwersytety Harwardzki i Oksfordzki)[2].

Projekt SIL koncentrował będzie się przede wszystkim na działaniach skierowanych do sektora usług. Dzięki dostępowi do nowoczesnej wiedzy i doświadczenia ekspertów akademickich, odpowiednio wyposażonych laboratoriów usługowych i infrastruktury konferencyjnej, zachodniopomorscy przedsiębiorcy będą mogli rozwijać swoją ofertę, lepiej reagować na potrzeby rynku, a także sprawniej zarządzać swoimi przedsiębiorstwami[3].

System SIL oferował będzie następujące możliwości:

1 Folder „Akademicki Szczecin – Wsparcie dla sektora SSC/ BPO"
2 *Wydział zarządzania i Ekonomiki Usług Uniwersytetu Szczecińskiego – Wczoraj – Dziś – Jutro*, Album wydany z okazji 65-lecia Wyższego Szkolnictwa Wyższego na Pomorzu Zachodnim, s. 284
3 *Wydział zarządzania i Ekonomiki Usług Uniwersytetu Szczecińskiego – Wczoraj – Dziś – Jutro*, Album wydany z okazji 65-lecia Wyższego Szkolnictwa Wyższego na Pomorzu Zachodnim, s. 285

Wizualizacja nowej biblioteki. Fot. http://serviceinterlab.pl/?id=4

- Dostępność pracowni fokusowej, w której przeprowadzane będą zaawansowane badania marketingowe.
- Wielofunkcyjne Sale Multimedialne, służące wymianie wiedzy, budowaniu powiązań sieciowych i zdobywaniu nowych kontaktów biznesowych.
- Świadczenie usług na rzecz przedsiębiorców pragnących rozwijać swój potencjał rynkowy (np.: przygotowania benchmarkingu lub platformy ankietowej).
- Możliwość skorzystania z wiedzy i doświadczenia pracowników naukowych Wydziału Zarządzania i Ekonomiki Usług.
- Laboratorium Testów Przedwdrożeniowych, pozwalające na testowanie rozwiązań innowacyjnych przed prowadzeniem ich na rynek.
- Dostęp do infrastruktury Call- Center[4].

Centrum SERVICE INTER-LAB powstaje w zmodernizowanym budynku przy ulicach Cukrowej i Krakowskiej, w bezpośrednim sąsiedztwie Wydziału Zarządzania i Ekonomiki Usług oraz Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Szczecińskiego. Docelowo obejmować będzie ono 9500 m^2 umieszczonych na pięciu kondygnacjach, stanowiąc równocześnie integralną część Kampusu Akademickiego[5].

4 *Wydział zarządzania i Ekonomiki Usług Uniwersytetu Szczecińskiego – Wczoraj – Dziś – Jutro*, Album wydany z okazji 65-lecia Wyższego Szkolnictwa Wyższego na Pomorzu Zachodnim, s. 284-293.

5 *Wydział zarządzania i Ekonomiki Usług Uniwersytetu Szczecińskiego – Wczoraj – Dziś – Jutro*, Album wydany z okazji 65-lecia Wyższego Szkolnictwa Wyższego na Pomorzu Zachodnim, s. 284.

Centrum SERVICE INTER-LAB stanowić będzie miejsce integrujące najnowsze technologie i wiedzę w służbie nowoczesnego, innowacyjnego biznesu kształtującego się w regionie zachodniopomorskim[6].

Częścią usług świadczonych przez projekt SIL będą oferowanie przez Bibliotekę Wydziału Zarządzania i Ekonomiki Usług możliwości skorzystania z eksperckiego systemu wyszukiwania informacji katalogowych, dostępnych nie tylko w zasobach lokalnych, ale również innych placówkach bibliotecznych.

W nowej bibliotece znajdzie się:

1. Centrum Informacji Menedżerskiej, a w nim otwarta czytelnia, także multimedialna z miejscami do pracy indywidualnej, w tym ze stanowiskami komputerowymi, stanowiskami do studiowania z możliwością podłączenia własnego sprzętu, kioskami multimedialnymi.

Zalogowanie do systemu czytelni umożliwi dostęp do zakupionych baz informacyjnych oraz tych tworzonych przez pracowników uczelni. Czytelnia wyposażona będzie w system ARFIDO, pozwalający na efektywne wypożyczanie zbiorów i ich zwroty.

2. Group Room System – pomieszczenia do pracy grupowej.

Zwrócić należy uwagę na fakt, iż obecnie tradycyjny system funkcjonowania biblioteki – jako składnicy pozycji drukowanych – coraz bardziej traci na znaczeniu, nawet po pełnym skomputeryzowaniu jej katalogów i wprowadzeniu zaawansowanych metod wyszukiwania informacji. Dzieje się tak dlatego, że potencjalny odbiorca informacji preferuje jej błyskawiczne odnalezienie w Internecie, nawet za cenę jej niższej jakości i częstym braku możliwości weryfikacji pozyskanych danych. W szczególności problem dotyczy tzw. odsiewu wiadomości śmieciowych.

Z drugiej strony, wysoka jakość materiałów będących w zasobach biblioteki posiada trudną do przecenienia wartość. Lecz – jak już wspomniałyśmy – coraz rzadsze są skłonności do korzystania z bibliotek jako centrów wiedzy „samych w sobie".

Dlatego też, dopiero uczynienie biblioteki integralną częścią projektów takich jak SIL (w miarę możliwości wielu różnych podobnych systemów) pozwala na pełne wykorzystanie jej potencjału i zgromadzonych tam informacji. Co niewątpliwie stawia nowe wyzwanie przed zatrudnionymi tam pracownikami. Tradycyjna „pani z koczkiem", która funkcjonuje w przestarzałych stereotypach będzie musiała odejść do lamusa. Zastąpi ją nowoczesny, ambitny, wykształcony i pełen pomysłów pracownik biblioteki.

6 *Wydział zarządzania i Ekonomiki Usług Uniwersytetu Szczecińskiego – Wczoraj – Dziś – Jutro*, Album wydany z okazji 65-lecia Wyższego Szkolnictwa Wyższego na Pomorzu Zachodnim, s. 287

Andrzej Awtuszewski

HISTORIA PEWNEGO NAKŁADU

We Lwowie w roku 1833 August Bielowski „czując potrzebę wtrącenia w naszą poezję ducha słowiańskiego”[1] i przepojony chęcią odnowy życia literackiego w Galicji, postanawia wraz z grupą młodych literatów wydać almanach w formie popularnego w romantyzmie noworocznika, który miał się ukazywać, w zamiarze twórców, rokrocznie. Wybrano stosowny do zamiaru tytuł od imienia Ziewonii, mitologicznej słowiańskiej bogini wiosny, kwiatów, wszelkiej zieleni, symbolu odrodzenia, znanej wśród ludu również jako Maja czy Dziewanna. Pod koniec roku 1833 wyszedł spod pras Drukarni Narodowej Ossolinskich pierwszy numer „Ziewonii” na rok 1834. Nie będę pisał o zawartości tego numeru. Wspomnę natomiast poetów, którzy swoje prace w nim zamieścili: Seweryn Goszczyński, Lucjan Siemieński, Józef Dunin-Borkowski i jego brat Leszek Aleksander, Dominik Magnuszewski, Ludwik Jabłonowski, nawet Kazimierz Władysław Wójcicki, warszawianin, który po upadku powstania listopadowego spędził rok 1833 we Lwowie. Byli to ludzie młodzi, jedynie Goszczyński przekroczył lat trzydzieści. W historii literatury polskiej ta grupa pisarzy nazywana jest często „czerwono-ruską” lub „uczelnią halicką” czy ziewończykami.

Nieprzewidziane wypadki, jakie nastąpiły tuż po ukazaniu się pierwszego tomu „Ziewonii” na długo przerwały działalność literacko-wydawniczą A. Bielowskiego. Od roku 1833 władze austriackie rozpoczęły akcję likwidacji tajnych związków politycznych, kierowych przez emisariuszy Towarzystwa Demokratycznego i innych organizacji emigracyjnych. Akcja ta była następstwem porozumienia Austrii z Rosją i Prusami o przekazywanie zbiegów politycznych i więźniów celem zapobieżenia powstaniowemu zarzewiu. Aresztowano A. Bielowskiego i oskarżono o zdradę stanu. Dopiero po dwóch latach, jesienią 1836 roku dochodzenie umorzono i Bielowski wyszedł na wolność. Z tej to przyczyny nie ukazał się noworocznik na lata 1835–1836–1837. Zaraz po opuszczeniu wiezienia Bielowski rozpoczyna gromadzenie materiałów do drugiego tomu „Ziewonii”. Poczatkowo noworocznik miał być wydrukowany we Lwowie, jednakże dla uniknięcia miejscowej cenzury zdecydował Bielowski drukować w Pradze u Jana Spurnego. Urzędy cenzuralne w Pradze

1 List A. Bielowskiego do L. Nabielaka z dn. 1 listopada 1832 roku. Cyt. za W. Zawadzki, *Ludwik Nabielak*. Lwów, 1886, s. 51.

i Wiedniu były bardziej tolerancyjne i nie czyniły większych trudności w wydawaniu dzieł polskich, z drugiej strony drukarnie praskie cieszyły się renomą wśród literatów słowiańskich. Słowiańskich, gdyż w XIX wieku drukowano tam dużo książek bułgarskich, chorwackich i polskich. Druk był tańszy, papier lepszy, ładna czcionka i ładniejsza szata zewnętrzna.

Gotowe rękopisy wysłał Bielowski do bibliotekarza i archiwisty Muzeum Narodowego w Pradze, Václava Hanki. Był to mąż w sprawach słowiańskich obyty i uczynny, znający język polski i z ziewończykami zaprzyjaźniony. Oddając rękopisy Hance liczył Bielowski na jego wpływy w urzędzie cenzuralnym, jak i wśród tamtejszych drukarzy. Zachowała się korespondencja Bielowskiego do Hanki tycząca przygotowań i druku drugiego tomu „Ziewonii"[2]. Fragment listu z 10 marca 1837 roku: „Mój przyjaciel L. Siemieński uwiadomił mię, że w Pradze daleko piękniej i taniej wydać można polską książkę, niż u nas. [...] Racz łaskawy Panie odesłać te dwa odpisy dzieła „Ziewonia", które tu załączam, do miejscowej cenzury. Życzeniem mojem jest tłoczyć w Pradze u Spurnego. Jeżelibyś (...) mógł to wpływem swoim wyrobić, aby długo w cenzurze nie leżało, byłbym mu razem z wielą moimi ziomkami wielce obowiązany. Na wszelki przypadek racz mię Sz. Panie, zawiadomić, czy je zupełnie odbierzesz, i kiedy załączone tu odpisy opuszczą cenzurę, abym nie tracąc czasu, coprędzej drukarzem się mógł ułożyć". Dalej pisze Bielowski o papierze, formacie druku, czcionce, i prosi o znalezienie korektora władającego polszczyzną, gdyby Hanke się nie zgodził być korektorem.

W liście z dnia 12 marca 1837 roku wspomina Bielowski o ewentualnych dodatkowych artykułach dosłanych do „Ziewonii". Latem 1837 druk został rozpoczęty. Pod koniec sierpnia Bielowski otrzymał już pierwszy arkusz. „Odebrałem pierwszy arkusz „Ziewonii", cieszy mnie, że przynajmniej teraz prędzej pójdzie drukowanie, bo dotąd bardzo powoli się wlekło. Czcionki pana Spurnego są piękne wcale, ale papier na „Ziewonii" bardzo wiotki i podlejszy, niż na dawnej „Ziewonii". Winienem to zapewne staraniom p. Dobrodzieja, że tak mało usterków znalazłem w wyciśniętym arkuszu. [...] Powtarzam, że z druku i korekty jestem zadowolony, co troskliwości Pańskiej winien jestem."

W październiku 1837 roku druk „Ziewonii" został zakończony. Dziesięć egzemplarzy Bielowski chciał rozdać wśród literatów czeskich, przesłał nawet wykaz nazwisk do Hanki i kilkakrotnie w listach o tej sprawie przypominał. Był to swoisty gest przyjaźni i jedności słowiańskiej. Czy Hanka wykonał prośbę Bielowskiego, niewiadomo. „Wczora odebrałem list od p. Spurnego i resztę arkuszy „Ziewonii". Załączył mi też obrachunek na „Ziewonię" i „Dumki"[3]. Według tego należy mu się za druk i papier „Ziewonii" 116 fr. 45 kr (...) racz mu Pan Dobrodziej powyższą sumę zapłacić i zalecić,

2 Francew W.A. *Listy do Wacława Hanki ze słowiańskich stron*. Warszawa 1905.
3 A. Bielowski i L. Siemieński, *Dumki*. Praga 1838. Drukowane w tym samym czasie co „Ziewonia".

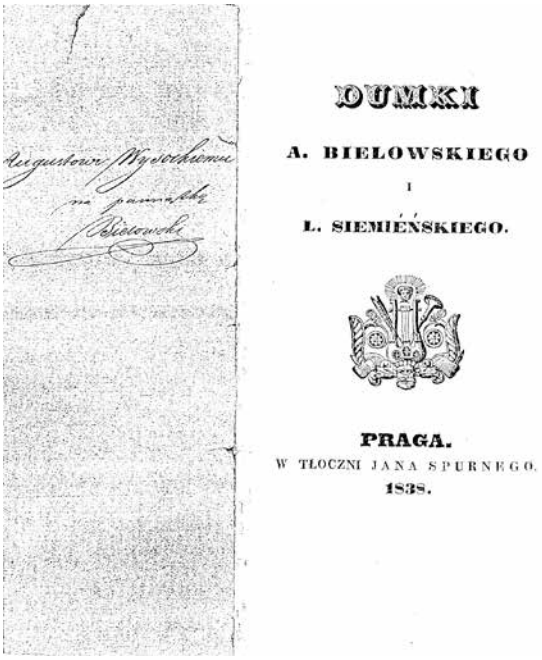

DUMKI

A. BIELOWSKIEGO

I

L. SIEMIEŃSKIEGO.

PRAGA.

W TŁOCZNI JANA SPURNEGO.

1838.

aby mi „Ziewonię" jak najprędzej przysyłał. Sześć lub dziesięć egzemplarzy racz mi pocztą lub szybkowozem przysłać i ma się rozumieć nieoprawne".

W początkach 1838 roku policja lwowska zatrzymała na rogatkach miasta wóz, wiozący z Pragi egzemplarze „Ziewonii". Pomimo starań czynionych przez Bielowskiego, jak i przez właściciela nakładu Al. Dunin-Borkowskiego skonfiskowanej „Ziewonii" nie udało się odzyskać. W liście, który nie ma podanej daty, wspomina Bielowski o wypadku z noworocznikiem, prosi jednocześnie o przesłanie również drukowanych w Pradze „Dumek" do Krakowa, „bo tu gotowi mi zabrać tak, jak „Ziewonię", którą właściciel hr. Al. Dunin Borkowski dotychczas odebrać nie może". Dalej zapewnia Bielowski, „że oddając książki do cenzury nie było naszym zamiarem najmniejsze oszukaństwo i dlatego spodziewamy się, że tenże sam urząd dostojny obstanie przy swej powadze i ujmie się za tem, co raz uznał za stosowne do druku". Ostatni list wiążący się z historią druku tego dzieła nosi datę 14 marca 1838 roku: „Czy zwrócono w Pradze owe 50 egzemplarzy „Ziewonii", które tam zostały, lub nie, racz mi Pan donieść. Jeżeli zwrócą, proszę je dosłać Łukaszewiczowi do Krakowa". Prosi również Bielowski o jeden oprawiony egzemplarz „Ziewonii" dla siebie, bowiem „wszystkie egzemplarze tu posłane schwytano na rogatce i leżą w policji. Nieuwiadomiono o tym ani mnie, ani właściciela i do dziś dnia ani słychu o tem, co z niemi zrobią."

Jak już wspomniałem powyżej policja lwowska książek nie oddała i prawie cały nakład „Ziewonii", jak sądzę około 1000 egzemplarzy, został zniszczony. Wnioskując z listów ocalało drugiego tomu „Ziewonii" edycji praskiej około 60 egzemplarzy, w tym 50 zatrzymanych w cenzurze praskiej, których los nie jest wiadomy. Bielowski otrzymał jedynie 10 nieoprawionych egzemplarzy.

Estreicher w swojej bibliografii (wydanie z roku 1880) zaznacza: „ledwie kilka egzemplarzy ocalało". I wskazuje na Bibliotekę Jagiellońską. Egzemplarz ma również Ossolineum. Lucjan Siemieński, współautor noworocznika, wywiózł egzemplarz (je-

den z tych 10 nieoprawionych) za granicę i po pewnych perypetiach z wydawcami, sprzedawszy w końcu prawo przedruku, wydano „Ziewonię" staraniem i nakładem W. Lipowskiego jako tom drugi z datą 1839 roku, w tłoczni Gustawa Silbermanna w Strasburgu przy pl. Św. Tomasza 3.

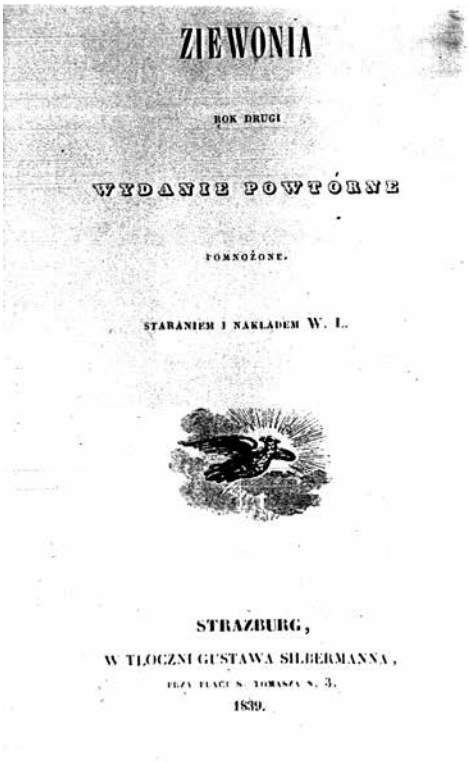
ZIEWONIA

ROK DRUGI

WYDANIE POWTÓRNE

POMNOŻONE.

STARANIEM I NAKŁADEM W. L.

STRAZBURG,

W TŁOCZNI GUSTAWA SILBERMANNA,

PRZY PLACU S. TOMASZA N. 3.

1839.

Na aukcjach antykwarycznych w Polsce, które od początku lat 70-tych ubiegłego wieku odbywają się regularnie, zdarzały się egzemplarze „Ziewonii" z roku 1834 i 1839. Nie było jednak żadnego egzemplarza z roku 1838. Może gdzieś w zakamarkach którejś z bibliotek Pragi, Wiednia czy innego miasta dawnej Monarchii Austro-Węgierskiej znajdują się zapomniane egzemplarze skonfiskowanej „Ziewonii" (50 egzemplarzy pozostało w cenzurze praskiej). Dziś, w czasach otwartych granic i Internetu, odnalezienie egzemplarza „Ziewonii" z roku 1838 to prawdziwe wyzwanie dla poszukiwaczy poloników. Odnaleźć chociaż jeden egzemplarz tego lwowskiego noworocznika, to jak odnaleźć jeszcze jeden egzemplarz *Biblii* Gutenberga – no, może jedną z kart tego inkunabułu.

Wojciech Łopuch
Książnica Pomorska im. Stanisława Staszica w Szczecinie

ZAMEK POETYCKICH MUZ

Świdwin, niewielkie miasteczko nad Regą, mimo iż kojarzone jest ,co najwyżej, z bazą wojsk lotniczych, to zarówno w swoich jak i zamku dziejach, zawiera zdarzenia tyleż interesujące co niespodziewane. Któż z nas bowiem kojarzy Świdwin z burzliwą historią zakonów rycerskich: krzyżackiego i joannitów, ze słynnym patologiem Rudolfem Virchowem poszukującym niegdyś źródła nazwy Schivelbein (Świdwin) czy poetą Janem Śpiewakiem, patronem Miejskiej Biblioteki Publicznej mieszczącej się w południowym skrzydle świdwińskiego zamku. Warto więc spojrzeć w historyczne karty tego ciekawego zabytku ilustrujące niespokojne i burzliwe losy całego pogranicznego pomorsko-brandenburskiego, obszaru uzależnionego od silniejszych sąsiadów.

Zamek w Świdwinie

Początki budowy średniowiecznego zamku sięgają końca XIII stulecia, gdy w dolinie Regi, w miejscu krzyżowania się ważnych szlaków komunikacyjnych z Wielkopolski do Kołobrzegu i z Białogardu do Szczecina książęta meklemburscy, władający wówczas tym terenem, wznieśli zamek w tzw. typie nawodnym, który strzec miał tego newralgicznego punktu. Wnet właścicielem ziemi świdwińskiej został margrabia brandenburski Waldemar, który sprzedał zamek rycerzom Nicolausowi Olafsonowi i Wedigo Wedlowi pozwalając, aby „wzmocnili obronność zamku, podzamcza i miasta murem, drewnem, fosami oraz innymi środkami". Jednakże dopiero w 1384 roku, kiedy zamek nabyli Krzyżacy rozpoczęła się jego systematyczna przebudowa, w wyniku której uzyskał on swój późnogotycki kształt. Wielki mistrz Konrad von Zolner mianował w Świdwinie swojego wójta wraz z załogą, złożoną z dwunastu zakonników na wzór dwunastu apostołów. Odtąd zamek stał się ważnym punktem strategicznym zakonu poza granicami ich państwa, na szlaku do Brandenburgii.

Dotychczasowy jednoskrzydłowy zamek otoczony wodami Regi odpowiadał wprawdzie modelowi krzyżackiego zamku strażniczego, nie spełniał jednak wszystkich funkcji obronnych i użytkowych. Stąd też najważniejszym zadaniem wójta krzyżackiego byłło podniesienie obronności warowni poprzez budowę wysokiej wieży zwanej bergfriedem, na czworobocznej podstawie pierwotnej baszty. Następnie przystąpiono do przebudowy skrzydła północnego, które ukończono w 1446 roku, nawiązując, w podziale jego wnętrza, do zamku w Działdowie. Po przebudowie, ozdobiony późnogotycką dekoracją, nie różnił się on od zamków wznoszonych w państwie zakonnym w Prusach.

Tak jak w XV wieku zakon krzyżacki był wielkim sojusznikiem elektorów brandenburskich, tak sto lat później stał się wielkim wrogiem Hohenzollernów. Sekularyzacja państwa zakonnego w Prusach przez Albrechta Hohenzollerna, z czym pozostałe gałęzie zakonu niemieckiego nigdy się nie pogodziły spowodowały, iż odtąd brandenburscy władcy z ochotą przejęli zamek w Świdwinie.

W 1540 roku wraz z miastem przekazali zamek Joannitom którzy w Brandenburgii zajmowali na tyle uprzywilejowaną pozycję, że w czasie reformacji nie zostali sekularyzowani. Założony w trakcie pierwszej krucjaty do Jerozolimy zakon miał na celu opiekę nad tamtejszym hospicjum i szpitalem. Po upadku Królestwa Jerozolimy przeniósł się na Cypr, a następnie na Rodos, gdzie założył własne państwo. W 1530 roku wyparty przez Turków wywędrował na Maltę. Odtąd zwany był Zakonem Rycerzy Maltańskich. Na Pomorzu, w Brandenburgii i Nowej Marchii Joannici odgrywali ważną rolę nie tylko religijną i społeczną, ale także kulturotwórczą o czym świadczy najlepiej okazała kaplica w Chwarszczanach, jeden z cenniejszych średniowiecznych zabytków na tym obszarze. Pierwszym komandorem, który z komandorii w Chwarszczanach przeniósł się do Świdwina, przyjmując jednocześnie godność landwójta świdwińsko-drawskiego był Melchior von Barfuss.

Dziedziniec zamku w Świdwinie

Zawierucha wojny 30-letniej nie sprzyjała świdwińskim Joannitom, którzy wypędzeni zostali ze zdewastowanego zamku. Dlatego też dopiero po wielu latach, w połowie XVIII wieku, gdy rycerze zakonni powrócili na zamek można było podjąć działania mające na celu jego odbudowę. Wtedy właśnie zamek zmienił diametralnie swój wygląd. Przebudowano późnogotyckie skrzydło północne, zaś w miejscu wyburzonych skrzydeł południowego i wschodniego wzniesiono nowe w stylu barokowym, zamykając tym samym dziedziniec zamkowy. W 1784 roku wybudowano także skrzydło zachodnie. Całą budowlę przykryto dachem mansardowym. W ten sposób średniowieczny zamek pozbawiony cech i funkcji obronnych przekształcony został w reprezentacyjną barokową rezydencję. Było to dzieło trzech komturów: hr. Leopolda Aleksandra Wartensleben, Fryderyka Wilhelma von Kalksteina i Karla Wilhelma von Finckensteina. Stąd też ich herby umieszczone zostały nad wejściem prowadzącym do rezydencji.

W 1808 roku król pruski Fryderyk Wilhelm III podpisał edykt o kasacji dóbr kościelnych, co doprowadziło również do likwidacji komandorii świdwińskiej. W przejętych przez państwo zamkowych wnętrzach umieszczono sąd, urząd podatkowy i katastralny, więzienie i zbrojownię. Nie uchroniło to budowli przed systematyczną destrukcją. W końcu XIX wieku znajdowała się już ona w opłakanym stanie. Pożar jaki strawił

Wnętrze biblioteki

skrzydło północne w końcu lat 40-tych następnego stulecia dopełnił zniszczenia. Planowana w latach 50-tych odbudowa zamku poprzedzona gruntownymi badaniami archeologicznymi, architektonicznymi i historycznymi rozpoczęła się w 1962 roku. Prowadzone przez PP. Pracownie Konserwacji Zabytków w Szczecinie prace w ciągu sześciu lat przywróciły zamkowi jego średniowieczny charakter, nie niszcząc jednocześnie późniejszych naleciałości. Po ich zakończeniu zamek przeznaczony został na siedzibę Miejskiego Ośrodka Kultury w ramach którego, w chwili obecnej, funkcjonują: Dom Kultury, Centrum Informacji Turystycznej, Świdwińska Orkiestra Dęta i Miejska Biblioteka Publiczna.

Historia świdwińskiej biblioteki jest nieco starsza, sięga bowiem 1946 roku, kiedy przy Zarządzie Miejskim zgromadzono księgozbiór liczący około stu książek. Oficjalne otwarcie biblioteki w dwóch pomieszczeniach w budynku przy ulicy 3 Marca nr 39 odbyło się dwa lata później. W 1954 roku bibliotece nadano status Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej. Zupełnie nowy etap w rozwoju biblioteki rozpoczyna się z chwilą przeniesienia jej do odbudowanego południowego skrzydła zamku. 29 września1968 roku odbyło się uroczyste otwarcie wyremontowanego zamku, podczas którego bibliotece nadano imię Jana Śpiewaka. Ten urodzony na Ukrainie poeta i tłumacz żydowskiego pochodzenia był dobrym patronem w mieście gdzie napływowa ludność z Kresów tworzyła powojenną rzeczywistość. Gdzie na zamku

młodzi twórcy znaleźli swoje miejsce, zaś działalność teatralna i literacka stały się domeną kulturalnego życia Świdwina. Zorganizowany w 1969 roku konkurs poetycki o „Laur Świdwiński" przekształcony wnet w Ogólnopolski Konkurs Poetycki imienia Jana Śpiewaka i jego żony poetki Anny Kamieńskiej promujący twórczość młodych poetów jest do dzisiaj wyznacznikiem niewielkiego pomorskiego miasta na literackiej mapie Polski. „Odbierzmy Świdwinowi zamek, a będzie tak samo, jakby z Krakowa wyniesiono Wawel" pisał w 1978 roku Zbigniew Michta w artykule *Zamek wszystkich muz*. Pamiętać zawsze warto jak ważną rolę spełnia kultura w życiu społecznym, także w czasach fascynacji supermarketem. Warto również odwiedzić świdwiński zamek, poznać jego historię i skorzystać ze wszystkich atrakcji jakie oferuje on odwiedzającym.

dr Janina Kosman
Archiwum Państwowe w Szczecinie

RECENZJA ARTYKUŁU URSZULI WENTY PIERWSZE TYTUŁY PRASOWE W POLSKIM SZCZECINIE: „GŁOS NADODRZAŃSKI", „WIADOMOŚCI SZCZECIŃSKIE" I „PIONIER SZCZECIŃSKI"

W ostatnich latach ukazało się wiele publikacji niezwykle istotnych dla polskiej historiografii Pomorza Zachodniego. Znalazła w nich miejsce również kultura, aczkolwiek ciągle odczuwamy w tej materii pewien niedosyt, bowiem wiele zagadnień czeka jeszcze na opracowanie bądź przedstawienie w świetle najnowszych badań. Takim tematem może być historia prasy regionalnej w powojennym, pionierskim okresie Szczecina i Pomorza Zachodniego. Dobrze więc się stało, iż zagadnienie to zostało podjęte w niniejszym artykule. Zasługuje ono na głębszą analizę, która została tutaj przeprowadzona wyjątkowo – co trzeba podkreślić – rzetelnie. Prasa miała do odegrania w tamtym okresie wyjątkową rolę. Jak słusznie podkreśla autorka dla nowych mieszkańców Szczecina była często jedynym źródłem informacji o życiu codziennym w mieście oraz wydarzeniach w kraju i na świecie, nośnikiem informacji o odradzającym się handlu, usługach oraz życiu kulturalnym i gospodarczym miasta. Trzeba też pamiętać o rozmaitych ograniczeniach kulturowych wynikających m.in. z faktu, iż wielu mieszkańców wsi i małych miasteczek było analfabetami a potencjalni czytelnicy chętnie sięgali właśnie po gazetę, chętniej niż po książkę, gazety i czasopisma przynosiły bowiem porady praktyczne i zawierały problemy bezpośrednio dotyczące ich życia. W pełni trzeba więc zgodzić się ze stwierdzeniem autorki, iż informując o sprawach związanych z osadnictwem na Ziemiach Zachodnich, zamieszczając zarządzenia władz lokalnych, pomagały organizować życie społeczne i gospodarcze w mieście i regionie oraz – co zostało w artykule podkreślone – integrowały mieszkańców, zachęcając do uczestnictwa w wydarzeniach kulturalnych, sportowych czy rozrywkowych. Ważnym było, na co zwraca uwagę autorka, iż prasa często stanowiła dla mieszkańców miasta i regionu jedyny kontakt z polskim słowem drukowanym.

Należy podkreślić, iż zagadnienia podjęte w artykule zostały bardzo wnikliwie omówione, wskazano najbardziej rozpoznawalne tytuły, ukazując ich znaczenie

i specyfikę. Lektura tego tekstu przynosząca wiele cennego materiału badawczego, będzie z pewnością dla niejednego czytelnika pierwszym spotkaniem z pionierską prasą Pomorza Zachodniego, ułatwionym przede wszystkim dzięki rzetelnemu opracowaniu i dodatkowej informacji o zachowanych do dzisiaj egzemplarzach i możliwości korzystania z nich chociażby w Zachodniopomorskiej Bibliotece Cyfrowej.

Małgorzata Zychowicz
Koszalińska Biblioteka Publiczna
im. Joachima Lelewela

Przemysław Nowaczek
Książnica Pomorska
im. Stanisława Staszica w Szczecinie

KRONIKA

Od 1 stycznia Mediateka Akademii Sztuki w Szczecinie wprowadziła karty mediateczne, dzięki którym ze zbiorów mogą korzystać nie tylko studenci i pracownicy Akademii Sztuki, ale wszystkie osoby zainteresowane sztukami wizualnymi i muzycznymi. Od początku roku ruszyła także digitalizacja zbiorów Mediateki. Dzięki platformie dLibra na stronie http://dlibra.akademiasztuki.eu/dlibra można zapoznać się z szeroką ofertą nagrań z płyt analogowych oraz kaset magnetofonowych i VHS.

1 – 31 stycznia w Holu przy Czytelni Głównej w Książnicy Pomorskiej, w ramach Galerii Jednego Obrazu prezentowana była praca Marceliny Rydelek „Target Earth" (2013, olej i akryl na płótnie).

Od 2 do 31 stycznia w holu przy Informatorium Książnicy Pomorskiej można było oglądać pośmiertną wystawę okolicznościową „Wojciech Kilar – wszystko jest we mnie wdzięcznością za życie". Zaprezentowano na niej m.in. nuty i nagrania utworów kompozytora oraz publikacje jemu poświęcone, pochodzące ze zbiorów biblioteki.

7 – 9 stycznia w Sali Stefana Flukowskiego i Sali im. Zbigniewa Herberta w Książnicy Pomorskiej odbywało się Spotkanie Europejskich Festiwali i Instytucji Literackich – na zaproszenie dyrektora Biura Literackiego Artura Burszty oraz Marszałka Województwa Zachodniopomorskiego, Olgierda Geblewicza. Szczecin gościł dyrektorów najważniejszych europejskich festiwali i instytucji literackich, m.in. z Belgii, Chorwacji, Hiszpanii, Łotwy, Litwy, Malty, Niemiec, Słowacji, Wielkiej Brytanii i Włoch, współpracujących w ramach europejskiej platformy wymiany literackiej Literature Across Frontiers. Jednym z tematów obrad był projekt Europejskich Portów Literackich, które realizowane będą w wybranych europejskich (i nie tylko) krajach w 2015 roku z okazji jubileuszu dwudziestolecia Portu Literackiego.

8 stycznia w filii nr 8 Koszalińskiej Biblioteki Publicznej, w ramach Dyskusyjnego Klubu Książki, uczestnicy omawiali powieść Małgorzaty Szejnert *Wyspa klucz*.

9 stycznia w Pomianowie (filia Gminnej Biblioteki Publicznej w Stanominie) odbyło się uroczyste otwarcie II Rundy Grupy Zabawowej pod nazwą „Edukacyjne poranki malucha".

9 – 31 stycznia w Sali pod Piramidą w Książnicy Pomorskiej czynna była wystawa malarstwa Tadeusza i Jarosława Eysymontów, „Pokolenia".

10 – 29 stycznia w Sali Kolumnowej w Książnicy Pomorskiej czynna była wystawa obra-

„Zaśpiewaj kolędę z Książnicą Pomorską!" – III edycja

zów i prac plastycznych, wykonanych przez uczestniczki warsztatów artystycznych, zorganizowanych w ramach Centrum Aktywności Kulturalnej Osób Niesprawnych Wzrokowo. Podczas otwarcia wystawy odbyła się prezentacja tekstów poetyckich w wykonaniu laureatów ogólnopolskich konkursów recytatorskich.

10 stycznia Bibliotekę Publiczną w Złocieńcu odwiedziła grupa „Biedroneczki" z Przedszkola Miejskiego. Dzieci uczestniczyły w zajęciach biblioterapeutycznych „Potrafię dzielić się z innymi" na podstawie *Bajki o Ciepłym i Puchatym*.

10 stycznia w filii nr 3 Koszalińskiej Biblioteki Publicznej, w ramach Młodzieżowego Dyskusyjnego Klubu Książki, omawiano literaturę wojenną dla dzieci.

10 stycznia w Sali Kolumnowej w Książnicy Pomorskiej odbyło się trzecie już poświąteczne kolędowanie, w którym wzięli udział m.in. dzieci i młodzież ze Szkoły Muzycznej im. Tadeusza Szeligowskiego w Szczecinie oraz muzycy związani ze szczecińską Katedrą p.w. św. Jakuba.

12 stycznia Miejska Biblioteka Publiczna w Międzyzdrojach po raz kolejny włączyła się do zbiórki pieniędzy na rzecz Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Bibliotekarze zorganizowali kiermasz książek w Międzynarodowym Domu Kultury. Podczas kiermaszu można było zakupić również doniczki i świnki skarbonki wykonane przez dzieci podczas ferii zimowych 2013. Za szczodry datek można było zrobić sobie pamiątkowe zdjęcie z bibliotekarzami, którzy przebrani byli za zimowe, bajkowe postacie: Królową Śniegu, Śnieżynkę i Bałwanka. Dyrektor Biblioteki przebrana za Królową Śniegu prowadziła również licytację książek ze specjalnymi dedykacjami autorów z okazji WOŚP.

13 – 27 stycznia w Galerii Region Koszalińskiej Biblioteki Publicznej można było oglądać wystawę „Kościuszko i kościuszkowcy w 220. rocznicę insurekcji kościuszkowskiej", złożoną z plansz zawierających historię powstania i jego dowódców oraz zbiorów KBP dotyczących tego wydarzenia.

14 stycznia w Sali Stefana Flukowskiego w Książnicy Pomorskiej odbyło się spotkanie z Rafałem Podrazą, który zaprezentował swoją książkę *Helena Majdaniec. Jutro będzie dobry dzień*.

14 stycznia w filii nr 25 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie odbyło się spotkanie biblioteczne z udziałem dzieci z Przedszkola „Akademia uśmiechu".

Zbiórka na rzecz WOŚP w bibliotece w Międzyzdrojach

14 i 21 stycznia w filii nr 4 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie odbyły się zajęcia dla dzieci z okazji Dnia Babci i Dziadka.

15 stycznia w filii nr 9 Koszalińskiej Biblioteki Publicznej, w ramach Dyskusyjnego Klubu Książki, uczestnicy omawiali książkę Grażyny Jagielskiej *Miłość z kamienia*.

16 stycznia w Białogardzkiej Bibliotece Publicznej został uruchomiony dostęp dla czytelników do 679 tytułów dostępnych na IBUK Libra. W przeważającej większości są to tytuły naukowe z wielu dziedzin. Aby uzyskać dostęp do zbiorów IBUK LIBRA trzeba być czytelnikiem BBP i posiadać aktualny adres e-mail przypisany do konta czytelnika.

17 stycznia w Sali Stefana Flukowskiego w Książnicy Pomorskiej odbyło się spotkanie z chojeńską poetką DoDoHą (Dorotą Dobak-Hadrzyńską), która zaprezentowała tomik *Limeryki zachodniopomorskie,* wydany przez Stowarzyszenie Historyczno-Kulturalne „Terra Incognita" z Chojny jako 7 tom serii wydawniczej pod redakcją Pawła Migdalskiego. Limeryki autorka poświęciła miejscowościom województwa zachodniopomorskiego.

17 stycznia w filii nr 10 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie odbyły się Spotkania Zimowe dla 5-latków z Zespołu Szkół nr 13 w Wielgowie.

20 i 22 stycznia w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Drawsku Pomorskim odbyły się dwa spotkania z przedszkolakami poświęcone Dniom Babci i Dziadka. W obu spotkaniach uczestniczyła Urszula Wronko, która pełniła rolę „Dyżurnej Babci". Członkini Klubu Literatów, przeczytała dzieciom kilka własnych wierszyków dotyczących tego święta i zaśpiewała piosenkę.

20 stycznia w Bibliotece Akademickiego Centrum Kształcenia Językowego (Biblioteka Uniwersytetu Szczecińskiego) miało miejsce spotkanie anglojęzycznego klubu dyskusyjnego „Reading Group", którego temat dotyczył życia i twórczości Jima Morrisona – amerykańskiego poety i wokalisty rockowej grupy The Doors.

21 stycznia w świetlicy w Stanominie (filia Gminnej Biblioteki Publicznej w Stanominie) odbył się uroczysty Dzień Babci i Dziadka.

21 stycznia w Białogardzkiej Bibliotece Publicznej odbył się wieczorek poetycki „Ko-

cham Boże Narodzenie", przygotowany przez Grupę Teatralną „Enigma" z Gimnazjum nr 1 w Białogardzie.

22 stycznia i 7 lutego w filii nr 6 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie odbyły się spotkania „WWW – Wszystko Wiem Wyszukam" dla klas V zaprzyjaźnionej z filią Szkoły Podstawowej nr 23.

22 stycznia w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Goleniowie odbyło się spotkanie „Pierwsza pomoc przedmedyczna", poprowadzone przez Małgorzatę Szczepanik, instruktora Polskiej Medycyny Ratunkowej.

23 stycznia w Sali Stefana Flukowskiego w Książnicy Pomorskiej odbyło się spotkanie z Dorotą Danielewicz, polską prozaiczką mieszkającą od 25 lat w Berlinie, która zaprezentowała swoją najnowszą książkę *Berlin. Przewodnik po duszy miasta*.

23 stycznia w Podwilczu (filia Gminnej Biblioteki Publicznej w Stanominie) odbyło się spotkanie z okazji dnia Babci i Dziadka. Dzieci przedstawiły krótką część artystyczną i wręczyły upominki swoim najbliższym.

23 stycznia w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Międzyzdrojach, w ramach Dyskusyjnego Klubu Książki, odbyło się kolejne spotkanie o książkach podróżniczych i wojażach mieszkańców gminy. W pierwszej części spotkania bibliotekarze przedstawili literaturę podróżniczą dostępną w wypożyczalni. Później Państwo Iwona i Mariusz Samołykowie podzielili się z przybyłymi gośćmi zdjęciami i wspomnieniami z wyprawy do Kanady, a Grzegorz Kiljan opowiedział o swojej podróży do ujścia rzeki Peczory w północnej Rosji.

23 stycznia w Sali Kolumnowej w Książnicy Pomorskiej odbył się wykład Ewy Łyczywek-Pałki „André Kertész (1894–1985)". Był to pierwszy wykład z cyklu „175 lat fotografii. Wielcy znani i nieznani", organizowanych przez Książnicę Pomorską i Okręg Szczeciński Związku Polskich Artystów Fotografików.

23 stycznia – 28 lutego w Białogardzkiej Bibliotece Publicznej czynna była wystawa tkaniny, grafik, rysunków i obrazów Hanny Żywieckiej.

23 – 24 oraz 27 – 28 stycznia w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Drawsku Pomorskim bibliotekarze powiatu drawskiego brali udział w szkoleniu „Dobre spotkanie. Jak to zrobić?". Szkolenie zostało przeprowadzone przez trenerów ze Stowarzyszenia Trenerów Organizacji Pozarządowych STOP z Warszawy., Wzięło w nim udział 27 bibliotekarzy.

25 stycznia w czytelni Miejskiej Biblioteki Publicznej Wałeckiego Centrum Kultury odbyło się spotkanie z Ryszardem Ulickim, autorem około 800 tekstów do piosenek, 20 widowisk, 4 książek, kilkudziesięciu publikacji naukowych i około 50 rzeźb – głównie miniatur oraz pomnika „Byłym pracownikom byłych PGR-ów", zdobywcą głównych nagród na festiwalach piosenek w Sopocie, Opolu, Kołobrzegu (FPŻ) i Kielcach.

27 stycznia – 8 lutego w filii nr 12 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie czynna była wystawa książek związanych z Holocaustem.

27 – 30 stycznia w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Polanowie przedszkolaki uczestniczyły w kolejnych zajęciach czytelniczych. Tym razem dzieci wysłuchały opowiadania *Śnieżny poranek Muminka*. W zajęciach wzięło udział 6 grup, razem około 130 dzieci.

28 stycznia w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Bornem Sulinowie odbyło się spotkanie z Laurą Łącz – aktorką filmową, teatralną oraz pisarką.

28 stycznia – 28 lutego w łączniku w Książnicy Pomorskiej czynna była wystawa fotografii podsumowująca pobyt piątki studentów z województwa zachodniopomorskiego w Kirgistanie. Uczestniczyli oni w wolontariacie, miejscem ich zakwaterowania oraz pracy był Dziecięcy Ośrodek Wypoczynkowo-Rehabilitacyjny nad jeziorem Issyk-Kul oraz parafia rzymskokatolicka w Jalal-Abadzie. Przez

miesiąc pełnili funkcję opiekunów dzieci i młodzieży spędzających tam wakacje. Pomagali w nauce języka angielskiego oraz przygotowywaniu zajęć sportowych i artystycznych.

28 stycznia – 14 lutego w Galerii Region Koszalińskiej Biblioteki Publicznej można było oglądać wystawę „60 lat Bałtyckiego Teatru Dramatycznego”, złożoną z plakatów promujących spektakle, strojów teatralnych i zbiorów KBP dotyczących tej szacownej instytucji.

28 stycznia w Sali Kolumnowej w Książnicy Pomorskiej odbyło się spotkanie z Aleksandrą Petrusewicz, autorką książki *Czytu, czytu mamuniu*. Fragmenty książki czytał Stanisław Heropolitański.

28 stycznia w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Nowogardzie odbyło się pierwsze w tym roku spotkanie z cyklu „Spotkajmy się w bibliotece”. Tym razem na życzenie seniorów zorganizowano wieczorek poetycki. Zaproszenie przyjęła emerytowana polonistka, Józefa Szukalska, która zatytułowała swój wykład „Mistrzynie pióra i nie tylko… – dywagacje o poezji kobiecej (od Konopnickiej do Szymborskiej)”.

28 stycznia Biblioteka Akademickiego Centrum Kształcenia Językowego (Biblioteka Uniwersytetu Szczecińskiego) zorganizowała prezentację multimedialną Mirosława Mikołajczyka „Syria – Before the Storm Came”. Autor jest wykładowcą akademickim Uniwersytetu Szczecińskiego. Od wielu lat podróżuje i zajmuje się fotografią. Wprowadzenie do pokazu odbyło się w języku angielskim, omawianie fotografii – w języku polskim. Spotkanie zainaugurowało ponadto wystawę fotografii Mirosława Mikołajczyka o tej samej tematyce w Bibliotece ACKJ.

29 stycznia w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Dziwnowie odbyło się spotkanie podsumowujące konkurs „Czytelnik roku 2013 w Dziwnowie”, podczas którego rozdano nagrody książkowe i wręczono dyplomy.

29 stycznia w Sądowie (filia Gminnej Biblioteki Publicznej w Dolicach) odbyło się spotkanie dziecięcego Koła Przyjaciół Biblioteki, którego tematem były kulinaria.

29 stycznia w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Polanowie odbyło się spotkanie dla seniorów, którego gościem była dziennikarka Radia Koszalin, publicystka i reportażystka Jolanta Rudnik.

31 stycznia w oddziale dla dzieci i młodzieży Miejskiej Biblioteki Publicznej w Wałczu odbyło się spotkanie z okazji Dnia Babci i Dziadka dla trzecioklasistów ze Szkoły Podstawowej nr 4 i ich babć i dziadków.

31 stycznia polanowski samorząd podsumował ubiegłoroczną działalność. Wśród wyróżnionych znalazła się Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy w Polanowie. Otrzymała wyróżnienie w kategorii instytucja 2013 roku, za wszechstronne działania na rzecz upowszechniania czytelnictwa wśród społeczności lokalnej. Burmistrz Polanowa, Grzegorz Lipski i przewodniczący Rady Miejskiej, Józef Wilk, wręczając statuetkę, serdecznie podziękowali pracownikom biblioteki polanowskiej oraz filii bibliotecznych.

31 marca i 1 kwietnia w Gminnej Bibliotece Publicznej w Dolicach odbyły się zajęcia biblioterapeutyczne dla uczniów klas Va i Vb ze Szkoły Podstawowej w Dolicach.

1 lutego w sali teatralnej Międzynarodowego Domu Kultury w Międzyzdrojach odbył się koncert charytatywny na rzecz Zbigniewa Mittelstädta, który współorganizowała Miejska Biblioteka Publiczna w Międzyzdrojach.

3 lutego w filii nr 11 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie odbyło się spotkanie czytelnicze z udziałem dzieci z klasy 0 miejscowej szkoły.

3 lutego gościem Biblioteki Publicznej w Złocieńcu był Grzegorz Pietrzykowski ze Świdwina – płetwonurek i podróżnik. Uczestnikami spotkania byli uczniowie klas VI z SP nr 1.

Ewa Filipowicz-Kosińska podczas koncertu charytatywnego w Międzyzdrojach

3 i 7 lutego w filii nr 9 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie odbyły się spotkania „Uważne dzieci są bezpieczne w sieci".

3 – 8 lutego w Wypożyczalni w Książnicy Pomorskiej czynny był zimowy kiermasz „Książka za złotówkę".

3 – 28 lutego w Holu przy Czytelni Głównej w Książnicy Pomorskiej, w ramach Galerii Jednego Obrazu, prezentowany był akryl „Dzień pierwszy" Iwony Markowicz-Winieckiej / marco. Praca powstała w ramach autorskiego projektu malarskiego „Genesis".

4 lutego w Bibliotece Publicznej w Złocieńcu odbyło się spotkanie dla dzieci z Przedszkola Miejskiego, poświęcone twórczości Joanny Papuzińskiej.

5 lutego w filii nr 8 Koszalińskiej Biblioteki Publicznej, w ramach Dyskusyjnego Klubu Książki, uczestnicy omawiali powieść Yukio Mishimy *Zimny płomień*.

5 lutego w filii nr 4 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie odbyło się spotkanie czytelnicze, podczas którego przedstawiono postać laureatki ostatniej edycji nagrody literackiej NIKE, Joanny Bator.

5 lutego w Pomianowie (filia Gminnej Biblioteki Publicznej w Stanominie) odbyła się uroczystość z okazji Dnia Babci i Dnia Dziadka.

5 lutego na zaproszenie Gminnej Biblioteki Publicznej w Domasławicach do ZSS w Słowinie przybył Teatr „Moralitet" z Krakowa ze spektaklem „Nietykalny".

5 – 27 lutego w Sali Pod Piramidą w Książnicy Pomorskiej czynna była wystawa fotografii Anny Pisuli-Mandziej poświęcona amerykańskiej przyrodzie. Była to pierwsza z cyklu wystaw w Książnicy Pomorskiej z okazji 175-lecia wynalezienia fotografii. Wystawa połączona z prezentacją książki autorki zdjęć, *Przyroda w USA* stanowiła podsumowanie 25. lat przygody z amerykańską przyrodą oraz pracy fotografika.

6 lutego w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Międzyzdrojach odbyło się spotkanie autorskie z Arturem Andrusem.

6 lutego w Dziale Regionalnym Biblioteki w Policach odbyło się spotkanie literackie w ramach współpracy Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich (Koło nr 11) z działającym przy Bibliotece Regionalnym Stowarzyszeniem Literacko-Artystycznym w Policach.

Celem spotkania było przybliżenie młodzieży z klas maturalnych epok literackich, ich przedstawicieli oraz twórczości w Polsce i na świecie. „Przekrój przez epoki literackie", przedstawiła zaproszona prof. Aniela Książek-Szczepanikowa, która jest dydaktykiem literatury, filologiem i literaturoznawcą na wyższych uczelniach, autorką wielu książek.

6 lutego odbyło się spotkanie dzieci w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Drawsku Pomorskim, podczas którego dzieci przygotowały kartki dla koleżanki Nikoli ze Swarzędza. Dziewczynka jest ciężko chora na nowotwór złośliwy. Nikola marzy o zdrowiu, ale też o tym, aby na swoje szóste urodziny dostać mnóstwo kartek pocztowych. Drawskie dzieci wykonały wszystkie kartki ręcznie, ozdobiły je mnóstwem serc, kwiatów i opatrzyły w tak piękne życzenia, jakie tylko mogły wymyślić. Ponadto wykonano wspólną fotografię i razem z urodzinowymi kartkami wysłano ją Nikoli w jednej dużej kopercie. Wszyscy życzyli jej powrotu do zdrowia i dużo, dużo uśmiechu.

6 – 27 lutego w Sali Kolumnowej w Książnicy Pomorskiej czynna była wystawa plakatów „Inspiracje" Magdaleny Tyczki.

7 lutego w Sali im. Zbigniewa Herberta w Książnicy Pomorskiej odbyło się spotkanie z Brittą Wuttke i prezentacja filmu jej poświęconego „Sploty jednego warkocza" w reż. Pawła Kulika. Wyświetlono także zwiastun filmu „Ogród po drugiej stronie rzeki", po którym odbyło się spotkanie z Markiem Brzezińskim, jednym z bohaterów filmu. Spotkanie poprowadził Michał Kulik.

8 – 9 lutego w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej odbyła się konferencja „Historia skrzydłami malowana" współorganizowana przez Fundację Historyczną Lotnictwa Polskiego, Centrum Szkolenia Sił Powietrznych w Koszalinie, Instytut Pamięci Narodowej i Stowarzyszenie „Rodzina Wojskowa". Konferencję objął honorowym patronatem Prezydent Koszalina, Piotr Jedliński.

11 lutego bibliotekę w Żalęcinie (filia Gminnej Biblioteki Publicznej w Dolicach) odwiedzili uczniowie klasy „0".

11 lutego w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Kaliszu Pomorskim odbyła się uroczystość z okazji 69. rocznicy zdobycia Kalisza Pomorskiego przez Armię Czerwoną. Zaproszeni goście w towarzystwie radnych Kalisza Pomorskiego obejrzeli część artystyczną w wykonaniu dzieci i młodzieży ze Szkoły Podstawowej oraz Gimnazjum im. Marii Curie Skłodowskiej z Kalisza Pomorskiego. Referat historyczny „Obszary tęsknot. Wioski gminy Kalisz Pomorski na starej widokówce 1900–1942" wygłosił Mariusz Garbacz. Wybrane fragmenty reportażu historycznego autorstwa Aleksandry Radeckiej obejmujące wspomnienia mieszkańców miasta przedstawili uczniowie Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Kaliszu Pomorskim.

11 lutego w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Nowogardzie odbyło się kolejne spotkanie z cyklu „Spotkajmy się w bibliotece", którego gościem był Franciszek Karolewski, znany miłośnik i dokumentalista dziejów Ziemi Nowogardzkiej. Zaprezentował pokaz multimedialny zawierający „Kroniki Filmowe" poprzedniego ustroju oraz historię Nowogardu uwiecznioną na zdjęciach i pocztówkach z różnych okresów dziejowych.

11 lutego w filii nr 6 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie odbył się finał konkursu czytelniczego dotyczącego twórczości Alana Alexandra Milne pt. „Baw się i ucz z Kubusiem Puchatkiem". W konkursie udział wzięli uczniowie klas drugich ze Szkoły Podstawowej nr 23.

12 lutego w filii nr 9 Koszalińskiej Biblioteki Publicznej, w ramach Dyskusyjnego Klubu Książki, uczestnicy omawiali książkę *Wyspa klucz* Małgorzaty Szejnert.

12 lutego w Kaplicy św. Ducha, w Dziale Tradycji – „Muzeum Ziemi Pyrzyckiej" Pyrzyckiej Biblioteki Publicznej odbył się Wieczór Poezji Juliana Tuwima, przygotowany we współpracy z Sekcją Literacką Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

Wspomnieniowe spotkanie w Kaliszu Pomorskim

12 lutego Koszalińska Biblioteka Publiczna zorganizowała coroczne podsumowanie działalności bibliotek gminnych powiatu koszalińskiego za rok 2013 w Bibliotece Publicznej Gminy Biesiekierz. Oprócz bibliotekarek z powiatu i dyrekcji KBP konferencję zaszczycił Wicestarosta Koszaliński, Andrzej Leśniewicz oraz władze gminy Biesiekierz z wójtem Marianem Hermanowiczem na czele. Po konferencji uczestnicy wybrali się na wycieczkę po bibliotekach w Starych Bielicach i Świeminie (filie Gminnej Biblioteki Publicznej w Biesiekierzu).

12 lutego w Filii Naukowej Biblioteki Publicznej w Gryfinie odbyły się warsztaty „Dysleksja – charakterystyczne objawy. Diagnoza i terapia", które poprowadziła Krystyna Kwiatkowska – pedagog z Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Gryfinie.

12 lutego w filii nr 6 Biblioteki w Policach odbyło się walentynkowe spotkanie dla najmłodszych czytelników.

13 lutego w filii nr 8 Koszalińskiej Biblioteki Publicznej odbył się kolejny koncert z cyklu „Muzyka w bibliotece", w ramach którego uczennice z Zespołu Szkół Muzycznych im. Grażyny Bacewicz w Koszalinie zagrały na skrzypcach najpiękniejsze miniatury muzyczne. Program koncertu ułożyły i młodzież przygotowały nauczycielki koszalińskiej szkoły muzycznej.

13 lutego w filii nr 4 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie odbyło się spotkanie czytelnicze poświęcone bibliotece. Z wizytą przybyli wychowankowie Przedszkola Publicznego nr 4. W świat panujących w bibliotece zasad i jej skarbów wprowadziła ich postać z książeczki Johanne Mercier *Kamyczek w bibliotece*.

13 lutego gościem Filii Naukowej Biblioteki w Policach była Cecylia Judek, Sekretarz Naukowy Książnicy Pomorskiej, która przybliżyła czytelnikom życie i twórczość Marii z Kossaków Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej. Wykład o poetce został wzbogacony prezentacją multimedialną.

13 lutego w Białogardzkiej Bibliotece Publicznej odbyło się spotkanie autorskie z pisarką Magdą Omilianowicz.

14 lutego w Sali Kolumnowej w Książnicy Pomorskiej odbyło się kolejne spotkanie walentyn-

Podsumowanie pracy bibliotek powiatu koszalińskiego za 2013 rok w Bibliotece Publicznej Gminy Biesiekierz

kowe w cyklu „Miłość w życiu sławnych osób". Tym razem przedstawiono życie uczuciowe przedwcześnie zmarłego poety Krzysztofa Kamila Baczyńskiego. W programie spotkania znalazły się wykład i projekcja multimedialna Cecylii Judek, Sekretarza Naukowego Książnicy Pomorskiej. Spotkanie zorganizowane zostało w ramach działalności Centrum Aktywności Kulturalnej Osób Niesprawnych Wzrokowo.

14 lutego w filii nr 3 Koszalińskiej Biblioteki Publicznej, w ramach Młodzieżowego Dyskusyjnego Klubu Książki, omawiano powieść *Trzynaście powodów* Jaya Ashera.

14 lutego z okazji Dnia Zakochanych w czytelni głównej Koszalińskiej Biblioteki Publicznej odbyła się inauguracja wystawy „W lustrze miłości", łączącej malarstwo i poezję ze zbiorów bibliotecznych.

14 – 22 lutego w filii nr 12 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie trwała akcja „Randka w ciemno z książką". Do wypożyczenia udostępnione zostały wybrane pozycje opakowane w papier, bez możliwości sprawdzenia tytułu, z krótką wzmianką na temat treści.

14 lutego w Auli w Książnicy Pomorskiej odbyła się promocja książki *Arkadiusz Gacparski. Twórczość niedokończona*.

14 lutego w Bibliotece Publicznej w Policach odbyło się spotkanie „Powrót do Bobowej", poświęcone pamięci Mariana Yoph-Żabińskiego, w piątą rocznicę śmierci.

15 lutego – 30 marca w Bibliotece Publicznej w Marianowie odbywały się warsztaty komputerowe dla seniorów.

17 – 28 lutego w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Międzyzdrojach funkcjonowała Kreatywna Pracownia Plastyczna. Ponadto w ofercie feryjnych zajęć dla dzieci znalazły się: warsztaty ceramiczne prowadzone przez

Fragment wystawy walentynkowej w czytelni głównej Koszalińskiej Biblioteki Publicznej

Jolantę Brejdak, Teresę Babińską i bibliotekarzy Gimnazjum Nr 1, wspólne czytanie bajek, mini dyskoteka, zajęcia teatralne, konkursy, spektakl „Kotek i Kogutek" w wykonaniu Teatru Duet z Krakowa, zabawy z tablicą interaktywną, zajęcia plastyczne, słodki poczęstunek. Na zakończenie ferii odbył się wernisaż prac wykonanych przez dzieci.

17 lutego w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Drawsku Pomorskim odbyło się spotkanie autorskie z Roksaną Jędrzejewską-Wróbel, laureatką Nagrody Literackiej im. Kornela Makuszyńskiego, autorką Najlepszej Książki Dziecięcej „Przecinek i kropka" w 2009 roku.

17 lutego odbyło się uroczyste otwarcie nowego budynku Biblioteki Publicznej Gminy i Miasta Sianowa, przy placu Pod Lipami. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz państwowych (m.in. minister Stanisław Gawłowski), samorządowych (m.in. burmistrz Sianowa, Maciej Berlicki, radni, zaprzyjaźnieni wójtowie z powiatu koszalińskiego) oraz dyrektorzy bibliotek: Książnicy Pomorskiej w Szczecinie, Lucjan Bąbolewski, Koszalińskiej Biblioteki Publicznej, Andrzeja Ziemiński i pracownicy bibliotek powiatu sianowskiego.

17 – 21 lutego w filii nr 3 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie odbyły się spotkania dla dzieci w ramach bibliotecznej grupy detektywistycznej.

17 – 28 lutego w okresie ferii zimowych Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Goleniowie zorganizowała (codziennie od poniedziałku do piątku) zajęcia integracyjne dla dzieci w wieku od 6 do 11 lat. Zaproponowano dzieciom wspólne czytanie, zabawy ruchowe, plastyczne oraz szeroką gamę gier planszowych, klocków konstrukcyjnych, itp. Dzieci chętnie brały też udział w konkursach, quizach. Do ich dyspozycji była również konsola do gier X-box oraz mata taneczna.

17 – 28 lutego w Miejsko-Gminnej Bibliotece Publicznej w Golczewie odbywał się cykl spotkań dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Zajęcia odbywały się codziennie, były to m.in.: warsztaty plastyczne, czytanie bajek, turniej gier planszowych, zajęcia komputerowe oraz walentynkowe spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki.

17 – 28 lutego w filii nr 9 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie odbywał się cykl spotkań pod hasłem „Tu mieszkam – moja dzielnica, moje miasto". Na spotkaniach dzieci, poprzez aktywny udział w zajęciach poznawały Szczecin.

17 – 28 lutego filie Koszalińskiej Biblioteki Publicznej przygotowały program na zimowe ferie dla młodych czytelników. Placówki biblioteczne zaoferowały różnorodne zajęcia o zróżnicowanej tematyce, między innymi „Ferie z kulturą", „Era bez komputera czyli jak

Otwarcie nowego budynku Biblioteki Publicznej Gminy i Miasta Sianów

nasi rodzice spędzali wolny czas", „Pięć atrakcji i kilka sensacji". Ponadto zorganizowano spotkania z ciekawymi ludźmi – leśnikiem, płetwonurkiem, policjantem, miłośniczką zwierząt. Dzieci uczestniczyły też w spektaklach teatralnych „Złota kaczka" i „Podróże Guliwera" a także odwiedziły mini Madagaskar z piaszczystymi plażami, palmami, różnymi gadami i płazami w terrariach.

17 – 28 lutego w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Darłowie trwały „Ferie z Królem Erykiem 2014", w ramach których odbyły się: warsztaty plastyczne „Wszyscy jesteśmy Gryfitami", warsztaty „ABC modelarstwa", warsztaty origami oraz warsztaty fotograficzne „W poszukiwaniu gryfa".

17 – 28 lutego w filii nr 4 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie, w każdy dzień powszedni ferii zimowych, odbywały się spotkania plastyczno-literackie dla dzieci.

18 lutego – 12 marca w Galerii Region Koszalińskiej Biblioteki Publicznej można było oglądać wystawę prac nagrodzonych w powiatowym konkursie plastycznym na pracę przestrzenną „Mała Mi, Włóczykij, Migotka, Paszczak i inni w bibliotece".

18 lutego w Wełtyniu (filia Biblioteki Publicznej w Gryfinie) odbyło się spotkanie autorskie z Pawłem Wakułą, autorem i ilustratorem książek dla dzieci.

18, 20, 25, 27 lutego w filii nr 6 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie odbywały się zajęcia dla dzieci pod hasłem „Mali globtroterzy". Ideą zajęć było zapoznanie dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym z literaturą, tradycją, kulturą i językiem niektórych krajów europejskich. Spotkania były poświęcone: krajom skandynawskim, Hiszpanii i Portugalii, Włochom i Grecji oraz Polsce.

19 lutego, z okazji 100. rocznicy urodzin Tove Jansson, w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej odbył się cykl imprez dla dzieci. Ogłoszono listę laureatów i wręczono nagrody w powiatowym konkursie plastycznym na pracę przestrzenną „Mała Mi, Włóczykij, Migotka, Paszczak i inni w bibliotece". Dzieci obejrzały filmy

Ferie w filiach Koszalińskiej Biblioteki Publicznej

o Muminkach i wzięły udział w warsztatach plastycznych, w czasie których przygotowały zakładki do książek z figurkami postaci z opowiadań Tove Jansson.

19 lutego odbyło się cotygodniowe spotkanie czytelników „książki mówionej" Oddziału Zbiorów Audiowizualnych Koszalińskiej Biblioteki Publicznej, tym razem – w cyklu „Smaki świata. Smaki Unii Europejskiej", poświęcone Węgrom. Na wejściu wszyscy uczestnicy otrzymali kotyliony w barwach flagi węgierskiej. Potem wysłuchali prelekcji połączonej z prezentacją multimedialną przedstawiającej naszych „bratanków", ich zabytki, kulturę, najbardziej znane postaci historyczne i ludzi kultury oraz tradycję kulinarną. Spotkanie zakończyła wspólna degustacja jednej z potraw kuchni węgierskiej przygotowanej przez panie bibliotekarki. Zadowoleni uczestnicy spotkania udali się do domów z „mówionymi" egzemplarzami *Losu utraconego* Imre Kertesza, węgierskiego laureata Nagrody Nobla.

19, 21 i 28 lutego w filii nr 38 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie odbył się cykl spotkań dla dzieci pod wspólnym tytułem „Karnawał w bibliotece".

19 – 27 lutego w Holu przy Czytelni Głównej w Książnicy Pomorskiej czynna była wystawa archiwalna „Emigracja polityczna do Francji 1939–1989" ze zbiorów Stanisława Łuckiego (przekazanych do Archiwum Akt Nowych w Warszawie 26 września 2013 roku). W programie uroczystego otwarcia wystawy (w Sali Kolumnowej) znalazły się: wykład dr. hab. Macieja Szukały „Napięcie w relacjach polsko-niemieckich w przededniu wybuchu drugiej wojny światowej. Odzwierciedlenie w źródłach i prasie szczecińskie", wystąpienie dr. Tadeusza Krawczaka, dyrektora Archiwum Akt Nowych w Warszawie, wystąpienie żony Stanisława Łuckiego, dr Anny Łuckiej, wystąpienie dr. Włodzimierza Puzyny, Honorowego Konsula Francji, Prezesa Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Francuskiej w Szczecinie i Mariusza Olczaka „Omówienie Archiwum Stanisława Łuckiego".

20 lutego w Bibliotece Publicznej w Złocieńcu na kolejnym spotkaniu z cyklu „Cały

Podczas wernisażu wystawy poświęconej Michałowi Kleofasowi Ogińskiemu w Książnicy Pomorskiej

Złocieniec czyta dzieciom" gościły zaprzyjaźnione grupy „Pszczółki" i „Jeżyki" z Przedszkola Miejskiego, a bajkę *Umiem się dzielić* z serii *Tupcio Chrupcio* Elizy Piotrowskiej oraz *Ale heca, ale draka – nowe wiersze o zwierzakach* Rafała Witka czytał Sebastian Kuropatnicki – pracownik Urzędu Miejskiego.

21 lutego w Dziale Regionalnym Biblioteki w Policach odbył się wernisaż wystawy fotograficznej pt. „Toskania", autorstwa pani Róży Kłys, współpracującej z Policką Grupą Fotograficzną.

24 lutego Koszalińska Biblioteka Publiczna zainicjowała akcję promującą książki, oraz czytanie pt. „A my czytamy!" W ramach projektu osoby znane, mniej znane oraz całkiem anonimowe, fotografują się z ulubionymi książkami w sytuacjach zwyczajnych i niezwykłych. Ze zdjęć powstała na stronie internetowej pokaźna fotogaleria.

24 lutego w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Darłowie wystąpił Teatr Duet z Krakowa z inscenizacją bajki „O kotku i kogutku".

25 lutego – 23 marca w Sali im. Zbigniewa Herberta czynne były wystawy „Poloneza czas zacząć... życie i twórczość Michała Kleofasa Ogińskiego" oraz „XXV-lecie działalności Stowarzyszenia „Świteź".

25 – 26 lutego Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Goleniowie zaprosiła swoich czytelników na spotkania autorskie w ramach „Goleniowskich spotkań z piórem". W dniu 25. lutego goleniowianie spotkali się z poetą, autorem tekstów piosenek i scenariuszy oraz konferansjerem, Andrzejem Poniedzielskim; dzień później – z księdzem Piotrem Dzedzejem, autorem książki *Porzucone sutanny. Opowieści byłych księży*.

25 lutego w Sali Stefana Flukowskiego w Książnicy Pomorskiej odbyło się spotkanie autorskie z Wojciechem Banaszakiem, wnukiem Anny Szopowej, autorki wspomnień *Opowieści z pamięci.* Wspomnienia w opracowaniu i z uzupełnieniami wnuka, Wojciecha Banaszaka, uzyskały wyróżnienie w konkursie *Dzieje szczecińskich rodzin*. Dzięki wsparciu Starostwa Powiatowego w Olkuszu ukazały się drukiem w 2013 roku. Są niezwykle interesującym obrazem życia wsi polskiej w tym regionie do 1939 roku.

26 lutego w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Polanowie odbyło się spotkanie seniorów z policjantką Komendy Policji w Koszalinie, aspirant Magdaleną Marzec. Rozmawiano o bezpieczeństwie osób starszych.

Muminki w Koszalińskiej Biblioteki Publicznej

26 lutego w Auli w Książnicy Pomorskiej odbyło się spotkanie z autorami książki *K+M+B 2014 Kościół Media Biznes*. Książka jest zapisem wywiadu przeprowadzonego przez Witolda Jabłońskiego z ks. dr. Ireneuszem Sokalskim.

27 lutego w Sali Kolumnowej w Książnicy Pomorskiej odbył się wykład Grzegorza Czarneckiego „Karol Beyer nazywany *ojcem polskiej fotografii* i jego szczecińskie korzenie". Był to drugi wykład z cyklu „175 lat fotografii. Wielcy i znani i nieznani", organizowanych przez Książnicę Pomorską i Okręg Szczeciński Związku Polskich Artystów Fotografików.

27 lutego w filii nr 9 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie odbyło się kolejne spotkanie pod hasłem „Uważne dzieci są bezpieczne w sieci". Celem spotkania było nauczenie dzieci bezpiecznego i mądrego korzystania z Internetu – wskazanie, gdzie kryją się niebezpieczeństwa i jak je omijać. W spotkaniu wzięły udział dzieci ze świetlicy środowiskowej.

28 lutego – 31 marca w Holu przy Czytelni Pomorzoznawczej w Książnicy Pomorskiej czynna była wystawa „Skąd jesteśmy na Prawobrzeżu?" prezentująca fotografie oraz dokumenty z rodzinnych albumów i archiwów mieszkańców szczecińskiego Prawobrzeża. Jest ona podsumowaniem przygotowanych z mieszkańcami Płonii, Wielgowa i ul. Przestrzennej wcześniejszych prezentacji zdjęć i dokumentów.

28 lutego w filii nr 9 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie odbyło się spotkanie czytelnicze z udziałem dzieci z Niepublicznego Przedszkola Językowo-Matematycznego. Podczas spotkania została przeczytana książeczka Nathana Reeda *Pirat Patch i... Atak Czarnej Maski*.

28 lutego w Wełtyniu (filia Biblioteki Publicznej w Gryfinie) odbyło się czytanie wierszy dla dzieci autorstwa Agnieszki Frączek w wykonaniu aktorów Teatru „La Fayette" ze Szczecina.

1 – 28 marca w Sali Kolumnowej w Książnicy Pomorskiej czynna była wystawa „Cztery kąty i piec piąty", składająca się z dwóch części: „Historia zduństwa na Pomorzu" – fotografie, prezentujące archiwalne i współczesne okazy pieców kaflowych, kominków, kafli, zakładów przemysłowych i pamiątek po dawnych zdunach działających niegdyś na Pomorzu przygotowana przez Macieja Burdzy ze Szczecina i „Zduńskie klimaty" – prezentacja części największej w Polsce

Jedno ze spotkań z cyklu „Cały Złocieniec czyta dzieciom”

kolekcji urządzeń i akcesoriów grzewczych oraz kafli należących do znanego kolekcjonera Piotra Batury z Łazisk k/Wągrowca (woj. wielkopolskie). Zaprezentowano także część unikalnego księgozbioru dotyczącego historii kaflarstwa i zduństwa należącego do Ziemowita Nowakowskiego z Orzesza (woj. śląskie). Wernisażowi wystawy towarzyszyła otwarta konferencja popularnonaukowa „Zduństwo – wczoraj i dziś”, podczas której odbył się „Zduński happening”, czyli pokaz czynnego pieca kaflowego opalanego drewnem. Piec, ustawiony przy wejściu głównym do gmachu Książnicy Pomorskiej w Szczecinie, wykonała z kafli odtworzeniowych firma zduńska Piotra Batury.

1 – 31 marca w filii nr 11 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie czynna była wystawa rysunku autorstwa Majki Marlicz.

1 marca w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Goleniowie odbyło się spotkanie „OFE czy ZUS?”, poprowadzone przez Beatę Ubernę z Centrum Obsługi Nieruchomości B&T Uberna.

3 marca bibliotekę w Chwarstnicy (filia Biblioteki Publicznej w Gryfinie) odwiedzili aktorzy Fundacji Pogotowia Teatralnego za Szczecina. W spektaklu „Przygody kangurka Jurka” uczestniczyli uczniowie klas od 0–3 miejscowej szkoły.

3 – 28 marca w Holu przy Czytelni Głównej w Książnicy Pomorskiej czynna była wystawa fotograficzna Cezarego Tomy „Piaskowe kompozycje”. Była to kolejna prezentacja z cyklu „175 lat fotografii”.

3 – 31 marca w Holu przy Czytelni Głównej w Książnicy Pomorskiej w ramach Galerii Jednego Obrazu, prezentowany był drzeworyt Jerzego Baszkowskiego „Ich lato III”.

5 marca w filii nr 8 Koszalińskiej Biblioteki Publicznej, w ramach Dyskusyjnego Klubu Książki, omawiano *Ocalenie Atlantydy* Zyty Oryszyn.

5 marca w Politechnice Koszalińskiej odbyło się seminarium naukowo-szkoleniowe pt. „Jeśli nie pieniądze, to co? O motywacji i motywo-

Przyłapani na czytaniu w ramach akcji Koszalińskiej Biblioteki Publicznej

waniu do pracy w bibliotece". Obecni na konferencji bibliotekarze koszalińscy wysłuchali świetnych wykładów: „Motywowanie pracowników w kształtowaniu potencjału pracy w organizacji" – dr Bożenny Kromer, „Znaczenie motywacji pozapłacowej w zarządzaniu zasobami ludzkimi. Prezentacja wyników badań ankietowych" – mgr Iwony Dalati, „Komunikowanie się a motywowanie – jak to robić skutecznie?" – dr Moniki Kaczmarek-Śliwińskiej, oraz „Asertywność w kształtowaniu stosunków międzyludzkich w organizacji" – dr Bożeny Kromer.

5 marca w sali konferencyjnej Biblioteki Publicznej w Gryfinie została otwarta kolejna już wystawa prac gryfińskiego malarza, Aleksandra Chmielewskiego. Artysta zaprezentował prace olejne, których tematem jest kobieta.

5 – 28 marca w Sali pod Piramidą w Książnicy Pomorskiej czynna była wystawa „100 otworków w 100 technikach" Pawła Janczaruka, fotografika i autora dwóch publikacji o pierwszych technikach fotograficznych (*Wszystko, co chcę powiedzieć o otworkach* i *RetroFotografia, czyli dawne techniki fotograficzne)*. Podczas wernisażu artysta wygłosił wykład: „Techniki alternatywne domowym sposobem". Wystawa była kolejną imprezą z cyklu „175 lat fotografii".

6 marca w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Międzyzdrojach odbyło się uroczyste zakończenie ferii zimowych i otwarcie wystawy prac dzieci, które brały udział w warsztatach plastycznych pt. „Kreatywna pracownia plastyczna w bibliotece". Wernisaż zaszczyciły swoją obecnością zastępca burmistrza Międzyzdrojów, Katarzyna Kutereba-Gnitecka i inspektor ds. profilaktyki w Ośrodku Pomocy Społecznej w Międzyzdrojach, Elena Duginow. Andżelika Gałecka, dyrektor Biblioteki, przygotowała, specjalnie na tę okazję, prezentację multimedialną będącą fotograficzną relacją tego, co działo się podczas 2 tygodni zajęć plastycznych, teatralnych i ceramicznych. Na zakończenie wszyscy młodzi artyści otrzymali pamiątkowe dyplomy.

7 marca Biblioteka Publiczna Gminy Biesiekierz w czasie gali w Warszawie została uho-

Andrzej Poniedzielski z czytelnikami w Goleniowie

norowana nagrodą ministra kultury Bogdana Zdrojewskiego za upowszechnianie czytelnictwa. Nagrodę odebrały: dyrektor biblioteki, Agnieszka Hryniewicz i bibliotekarka, Agnieszka Rosowska.

7 marca w filii nr 11 Koszalińskiej Biblioteki Publicznej odbyła się Noc Koszalińskich Poetów, w której wzięło udział 12 literatów z koszalińskiego Krajowego Bractwa Literackiego i nie tylko. Do późnych godzin nocnych goście prezentowali swoją twórczość. Wspomagali ich młodzi recytatorzy z Przedszkola nr 13 przy akompaniamencie uczniów i nauczycieli Państwowej Szkoły Muzycznej w Koszalinie.

7 marca w Kaplicy św. Ducha, Dziale Tradycji – „Muzeum Ziemi Pyrzyckiej" w Pyrzyckiej Bibliotece Publicznej odbyła się promocja *Katalogu zabytków powiatu pyrzyckiego*, autorstwa Doroty Bartosz i Macieja Słomińskiego. *Katalog* stanowi pierwszą część serii *Katalogu zabytków sztuki w Polsce*.

7 marca w czytelni Miejskiej Biblioteki Publicznej Wałeckiego Centrum Kultury ogłoszono wyniki konkursu historycznego dla dzieci i młodzieży „Czy znasz dzieje ziemi wałeckiej?". Laureaci otrzymali dyplomy i nagrody książkowe ufundowane przez: Starostę Powiatu Wałeckiego, Wójta Gminy Wałcz, Muzeum Ziemi Wałeckiej oraz Wałeckie Centrum Kultury.

7 marca w Sali im. Zbigniewa Herberta odbył się wieczór z literaturą, muzyką i filmami „Szły za mną łzy mojej matki" i „Ogród po drugiej stronie rzeki". Organizatorami spotkania z twórcami filmu, Andrzejem Hoją i Markiem Brzezińskim oraz reżyserem Pawłem Kulikiem były Stowarzyszenia HYBADU i SENK oraz Książnica Pomorska.

8 marca w Pomianowie (filia Gminnej Biblioteki Publicznej w Stanominie) odbyło się spotkanie z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet. W uroczystości wzięli udział sołtys – R. Stelmach oraz radny – Z. Samiec. Goście złożyli serdeczne życzenia wszystkim przybyłym paniom z okazji ich święta.

10 marca w filii nr 25 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie odbyło się spotkanie biblioteczne z udziałem dzieci ze SP nr 16. Maluchom przeczytano fragmenty *Alicji w Krainie Czarów* Lewisa Carrolla.

Noc poetów w filii nr 11 Koszalińskiej Biblioteki Publicznej

11 marca w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Nowogardzie odbyło się kolejne spotkanie z cyklu „Spotkajmy się w bibliotece". Franciszek Karolewski, przygotował pokaz multimedialny z fotografii mieszkańców Nowogardu od roku 1945.

11 marca w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Goleniowie po raz kolejny odbyło się spotkanie Szachowego Klubu Dżentelmena. Co dwa tygodnie miłośnicy gier szachowych spotykają się w Bibliotece na rozgrywkach. W spotkaniach uczestniczą zarówno osoby, które dopiero uczą się „królewskiej gry" jak i ci, którzy grają znakomicie, a chcą zmierzyć się z innymi graczami. W spotkaniach uczestniczą nie tylko osoby dorosłe, ale również dzieci i młodzież.

12 marca w filii nr 3 Koszalińskiej Biblioteki Publicznej, w ramach Młodzieżowego Dyskusyjnego Klubu Książki omawiano *Zimny płomień* Yukio Mishimy.

12 marca w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Polanowie odbyło się szkolenie bibliotekarzy powiatu koszalińskiego „Obsługa systemu MAK+". Wzięło w nim udział 19 osób z gmin: Będzino, Biesiekierz, Manowo, Mielno Świeszyno i Polanów. Zakres szkolenia obejmował wszelkie nowości w systemie, operacje w Katalogu, Magazynie i Wypożyczalni. Omówiono działy branżowe dla bibliotekarzy.

12 marca w filii nr 4 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie odbyło się spotkanie dla dzieci.

13 marca w Bibliotece Publicznej w Złocieńcu grupa „Motylki" z Przedszkola Miejskiego uczestniczyła w zajęciach biblioterapeutycznych, poświęconych przyjaźni i koleżeństwu.

13 marca w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Dziwnowie odbyłoy się zajęcia dla przedszkolaków poświęcone zdrowemu odżywianiu.

14 marca Miejska Biblioteka Publiczna w Międzyzdrojach zorganizowała spotkanie autorskie ze znaną z telewizyjnego programu „Supernianią", czyli Dorotą Zawadzką.

„Superniania" w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Międzyzdrojach

14 marca w filii nr 9 Koszalińskiej Biblioteki Publicznej, w ramach Dyskusyjnego Klubu Książki, uczestnicy omawiali nowości wydawnicze dla dzieci i młodzieży.

14 marca w filii nr 11 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie odbyło się spotkanie czytelnicze dla dzieci z miejscowego przedszkola. Zaproszonym maluchom czas spędzony w bibliotece umiliło czytanie książeczki Joanny Olech *Tadek i spółka*.

14 marca w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej odbyły się warsztaty pt. „Wypalenie zawodowe wśród pracowników biblioteki", które przeprowadziła Jolanta Ziontkowska z Centrum Szkoleniowego Fundacji Rozwoju Demokracji Lokalnej ze Szczecina. Warsztaty były adresowane do bibliotekarzy bibliotek publicznych powiatu koszalińskiego i KBP.

14 marca w Bibliotece Publicznej w Złocieńcu uczniowie klas III Gimnazjum nr 1 uczestniczyli w zajęciach biblioterapeutycznych dotyczących problemów wieku dorastania.

14 – 28 marca w Galerii Region Koszalińskiej Biblioteki Publicznej można było oglądać wystawę „Koszalińskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne na osi czasu" ,zorganizowaną z okazji jubileuszu 50-lecia istnienia KTSK. Na wystawie zaprezentowano obrazy twórców związanych z Towarzystwem oraz zbiory KBP dotyczące dziejów i aktywności KTSK, które jest organizatorem m.in. Europejskiego Festiwalu Filmowego „Integracja, Ty i Ja" oraz projektu „Wiosek tematycznych" np. Hobbitów w Sierakowie Sławieńskim, Labiryntów w Paprotach, etc.

17 marca w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Dziwnowie, odbyło się z okazji 69. rocznicy wyzwolenia Dziwnowa spotkanie z pierwszymi osadnikami przybyłymi po wojnie do Dziwnowa.

17 marca w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Drawsku Pomorskim zorganizowanozajęcia edukacyjne dla dzieci „Pies – prawdziwy przyjaciel".

17 marca w Oddziale Dziecięcym Biblioteki Publicznej w Gryfinie odbyło się spotkanie au-

Materiały ze spotkania wspominkowego w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Dziwnowie

torskie z Ewą Stadtmüller, pedagogiem, dziennikarką, autorką ponad 100 książek pełnych bajek, wierszyków, zagadek, scenariuszy teatralnych, opracowań znanych baśni i legend, wielu książeczek o charakterze edukacyjnym, a także modlitw i opowieści o świętych. Tego samego dnia autorka spotkała się czytelnikami w Chwarstnicy (filii Biblioteki Publicznej w Gryfinie).

19 marca gościem Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Goleniowie była Katarzyna Żak, znana m.in. z roli Solejukowej w serialu „Ranczo". Spotkanie rozpoczęło się od czytania dzieciom w ramach kampanii „Cała Polska czyta dzieciom". Aktorka przeczytała dzieciom fragmenty „Przygód Pchły Szachrajki" Jana Brzechwy. W drugiej części spotkania odbył się recital dla dorosłych, złożony z utworów Agnieszki Osieckiej, Wojciecha Młynarskiego i Jana Jakuba Należytego.

19 marca Gminna Biblioteka Publiczna w Grzmiącej gościła uczniów VI klasy Szkoły Podstawowej w Grzmiącej. W trakcie spotkania dzieci zwiedziły bibliotekę oraz zapoznały się z zasadami korzystania z księgozbioru.

19 marca tematem rozmów Dyskusyjnego Klubu Książki w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Kołobrzegu był *Poradnik domowy kilera* autorstwa islandzkiego pisarza Hallgrimura Helgasona wydany w serii „Książka do czytania – czarny humor".

19 i 24 marca w Miejsko-Gminnej Bibliotece Publicznej w Trzcińsku-Zdroju odbyły się zajęcia muzykoterapeutyczne, w których udział wzięli uczniowie klasy III SP.

20 marca w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Drawsku Pomorskim odbyła się lekcja biblioteczna dla uczniów klas VI ze Szkoły Podstawowej w Mielenku.

20 marca w Sali Stefana Flukowskiego w Książnicy Pomorskiej odbyło się spotkanie literackie z nową, szczecińską grupą „Nowy akord", której założycielami są poeci: Sebastian Rosa i Anna Jakubczak. Podczas wieczoru przedstawili wiersze ze swych de-

biutanckich tomików: *Ars Poetici* Anny Jakubczak oraz *Szare i złote codzienności* Sebastiana Rosy. Spotkaniu towarzyszyła muzyka gitarowa.

20 marca w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Goleniowie odbyły się kolejne warsztaty komputerowe „Internet dla seniora".

20 marca Miejska Biblioteka Publiczna w Międzyzdrojach wraz z Dyskusyjnym Klubem Książki zorganizowali „Wiosenny wieczór poezji". Główna część spotkania poświęcona była lokalnej poetce, Mariannie Kargul, która wydała ostatnio tomik *Moje miejsce na ziemi*. Podczas spotkania nastąpiło również otwarcie wystawy fotografii Tomasza Kargula „Międzyzdroje w obiektywie", którą można było oglądać do 25 kwietnia w Galerii bibliotecznej. Zwieńczeniem spotkania był występ Janusza Kalemby, który zagrał i zaśpiewał m.in. utwory Piotra Szczepanika i Artura Andrusa. Bibliotekarze wręczyli bukiet kwiatów Barbarze Jarnutowskiej w podziękowaniu za wystawę haftów, którą można było podziwiać do niedawna w Galerii bibliotecznej.

20 marca w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Dziwnowie odbyła się lekcja biblioteczna dla przedszkolaków „Zwierzęta w zagrodzie" z udziałem żywych zwierząt, m.in. kozy i królików.

20 marca w filii nr 4 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie rozpoczął się kurs komputerowy dla seniorów. Zajęcia odbywały się cyklicznie (7 spotkań), raz w tygodniu.

20 marca w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Drawsku Pomorskim odbyła się lekcja biblioteczna, której celem było zapoznanie uczniów z warsztatem informacyjnym biblioteki oraz nabycie umiejętności wyszukiwania książek w katalogu komputerowym oraz tradycyjnym. Młodzi użytkownicy zapoznali się z różnymi wydawnictwami informacyjnymi, klasyfikacją UKD, a także z techniką tworzenia Kartoteki Regionalnej. Uczestnikami zajęć była VI klasa ze Szkoły Podstawowej w Mielenku.

Janusz Kalemba podczas „Wiosennego wieczoru poezji" w Międzyzdrojach

20 marca w Sali Kolumnowej w Książnicy Pomorskiej odbył się wykład Tomasza Lazara „Christopher Anderson", trzeci z cyklu „175 lat fotografii. Wielcy znani i nieznani", organizowanego we współpracy z Okręgiem Szczecińskim Związku Polskich Artystów Fotografików.

20 marca Dzieci z Akademii Malucha przy Miejsko-Gminnej Bibliotece Publicznej w Trzcińsku-Zdroju przyszły do Biblioteki, by wspólnie z rodzicami pożegnać zimę a powitać wiosnę. Tego samego dnia zainicjowany został cykl zajęć dla przedszkolaków i uczniów kl. I–III pt. „Jak zrozumieć innych".

21 marca w Korytowie (filia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Choszcznie) odbył się Konkurs Poezji Ludowej dla uczniów Szkoły Podstawowej w Korytowie. Konkurs zainaugurował akcję „Korytowo na Ludowo", skierowaną do uczniów szkoły oraz społeczności wsi objętych jej rejonem. Celem projektu jest integracja społeczeństwa, łączenie pokoleń i wspólne spędzanie czasu przez dorosłych i dzieci,

Lekcja biblioteczna „Zwierzęta w zagrodzie" przygotowana dla przedszkolaków z Dziwnowa

a także przybliżenie idei Oskara Kolberga, badacza i miłośnika polskiego folkloru, który z inicjatywy Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego został patronem roku 2014.

21 marca w Bibliotece Publicznej w Złocieńcu odbyły się zajęcia dla dzieci ze świetlicy Promyczek.

21 marca w Auli w Książnicy Pomorskiej odbyły się „Wagary z poezją", cykliczna otwarta impreza literacka kierowana głównie do młodzieży. Tegorocznym bohaterem spotkania był Krzysztof Kamil Baczyński. Wśród zaproszonych gości znaleźli się Marek Osajda – dziennikarz „Kuriera Szczecińskiego" i autor nagradzanych filmów dokumentalnych oraz Olek Różanek – autor tekstów i wokalista zespołu „Chorzy na Odrę", organizator festiwalu „Akustyczeń".

21 marca w sali teatralnej Miejskiego Domu Kultury w Świnoujściu odbył się Wiosenny Koncert Orkiestry Marynarki Wojennej przy 8 Flotylli Obrony Wybrzeża, podczas którego nadano tytuły Mecenasów Kultury 2013 roku i Wyspiarza Roku 2013. O miano „Wyspiarz Roku 2013" ubiegało się pięć osób zgłoszonych przez mieszkańców wysp. Wśród osób nominowanych byli: Ewa Grzybowska, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Wolinie, Ewa Pater, nauczyciel fizyki w LO im. Mieszka I w Świnoujściu, Andrzej Pawełczyk, artysta malarz, twórca Galerii Miejsce Sztuki 44, Krystyna Piotrowska, założycielka Klubu Kwadransowych Grubasów „Sukces" w Świnoujściu oraz Andżelika Gałecka, dyrektorka Miejskiej Biblioteki Publicznej w Międzyzdrojach. Kapituła składająca się z dotychczasowych laureatów, dziennikarzy oraz internauci dokonali wyboru po raz 19. Tytuł Wyspiarza Roku 2013 otrzymała Andżelika Gałecka, dyrektorka Miejskiej Biblioteki Publicznej w Międzyzdrojach.

21 marca w Sali Stefana Flukowskiego w Książnicy Pomorskiej odbyło się spotkanie

Urodziny patrona w Koszalińskiej Biblioteki Publicznej

autorskie z Aleksandrą Petrusewicz, która zaprezentowała swoją najnowszą książkę *Echa tamtych dni,* pierwszy w jej dorobku tom prozatorski, adresowany do dorosłego czytelnika. Aleksandra Petrusewicz, pedagog specjalny z ogromnym doświadczeniem, znana głównie jako poetka, fraszkopisarka i autorka wierszy dla dzieci, opublikowała ponad 20 książek.

24 marca w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej odbyły się urodziny patrona biblioteki, Joachima Lelewela, urodzonego 22 marca 1786 roku. Z tej okazji została uroczyście otwarta witryna do prezentowania wydarzeń literackich. Ponadto otwarto wystawę bogatego zbioru lelewelianów zgromadzonych w KBP. Przez cały tydzień w wypożyczalni budynku głównego, w dekoracji z balonów serpentyn i tortu (tekturowego) czytelnicy byli częstowani urodzinowymi cukierkami.

24 marca w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Dziwnowie spotkaniem dla osób dorosłych i seniorów „Pole do popisu" rozpoczął się „Tydzień z Internetem".

24 marca w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Kołobrzegu odbyły się pierwsze w tym roku Bajkowe Poranki. Spotkanie upłynęło pod znakiem wiosny. Maluchy wysłuchały opowiastki H. Bechlerowej *O żabkach w czerwonych czapkach*.

Marcin Kydryński promujący książkę w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej

24 marca w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece w Drawsku Pomorskim odbyło się spotkanie z drawskimi seniorami pt. „Pole do popisu". Spotkanie w ramach Tygodnia z Internetem 2014 miało nietypową formę: nauka korzystania z Internetu odbywała się za pośrednictwem Internetu. Dzięki technologii przekazu online specjaliści od nauczania seniorów zawitali do każdej placówki, która włączyła się do transmisji.

24 marca w Bibliotece Publicznej w Gryfinie otwarto wystawę starych gryfińskich kart pocztowych. W oszklonych gablotach galerii „Mansarda" wyeksponowanych zostało 75 wybranych pocztówek. Każda z nich została opisana ze szczegółami w specjalnym katalogu wystawowym. Można się z niego dowiedzieć, kiedy dana karta powstała, kto był jej autorem, a kto wydawcą, co dokładnie przedstawia i jaką techniką została wykonana.

24 – 25 marca bibliotekarki Miejskiej i Powiatowej Biblioteki w Drawsku Pomorskim zakończyły kolejny cykl szkoleń związanych z przystąpieniem biblioteki do Programu Rozwoju Bibliotek. Głównym celem tego szkolenia było zdobycie wiedzy o tworzeniu strategii rozwoju biblioteki i opracowanie Planu Rozwoju Biblioteki na lata 2014–2016. Kilkumiesięczne zajęcia warsztatowe zostały zwieńczone Planem Rozwoju Biblioteki oraz otrzymaniem przez bibliotekarki Certyfikatów.

25 marca w Bibliotece Publicznej w Złocieńcu spotkaniem z grupą przedszkolną „Biedroneczki" rozpoczął się cykl zajęć mających na celu przybliżenie dzieciom najpiękniejszych baśni i legend polskich. Przedszkolaki wysłuchały baśni Janiny Porazińskiej *O dwunastu miesiącach*.

25 marca grupa „Kangurków" z Przedszkola Miejskiego nr 8 odwiedziła Bibliotekę Dziecięcą w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Kołobrzegu.

25 – 27 marca w filii nr 12 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie odbyły się spotkania dla uczestników Kursu Komputero-

Dzieci z Koła Przyjaciół Książki w Dolicach

wego dla Seniorów. Kursanci uczestniczyli w warsztatach online pt. „Pole do popisu" przygotowanych przez Orange Polska i Fundację Orange.

26 marca w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Polanowie odbyło się spotkanie dla seniorów z Powiatowym Rzecznikiem Konsumentów z Koszalina – Arkadiuszem Janzem.

26 marca w bibliotece w Sądowie (filia Gminnej Biblioteki Publicznej w Dolicach) odbyło się kolejne spotkanie Koła Przyjaciół Biblioteki, którego tematem przewodnim była „Masa solna".

26 marca w Bibliotece Publicznej w Moryniu odbyło się spotkanie z Jackiem Getnerem – pisarzem i scenarzystą serialowym („Klan", „Malanowski i Partnerzy", „Ale się kręci"), autorem powieści *Trzynasty Minister*, *Dajcie mi jednego z was*, *Pan Przypadek i trzynastka.*

26 marca w sali widowiskowo-kinowej Złocienieckiego Ośrodka Kultury odbyły się, organizowane przez Bibliotekę Publiczną w Złocieńcu powiatowe eliminacje Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego i Małego Konkursu Recytatorskiego.

26 marca w Bibliotece Publicznej w Marianowie rozpoczął cykl „Środowe Spotkania Popołudniowe". Są to zajęcia dla dzieci ze szkoły podstawowej, które umożliwiają im rozwój ich pasji, a także pobudzają kreatywność. Podczas pierwszego spotkania najmłodsi czytelnicy zetknęli się z tradycjami i symbolami wielkanocnymi.

27 marca Koszalińska Biblioteka Publiczna zaprosiła koszalinian na spotkanie autorskie z Marcinem Kydryńskim, dziennikarzem muzycznym, podróżnikiem i fotografikiem. Od ponad 20 lat Kydryński prowadzi w Polskim Radiu w Programie III audycje jazzowe, a od 13 lat „Sjestę", audycję z okolic tzw. muzyki świata. Jest współautorem tekstów i muzyki niektórych piosenek z repertuaru żony – Anny Marii Jopek. W Koszalińskiej Bibliotece Publicznej promował swoją książkę pt. *Lizbona. Muzyka moich ulic*.

27 marca w filii nr 38 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie o jednej z najcenniejszej i najpiękniejszej dzielnic Szczecina opowiadała autorka książki *Szczecin Pogodno / Von Westend bis Schönau*, Maria Łopuch, autorka prac o kulturze i sztuce Szczecina (*Szczecińska Hellada*, *Dziesięć przypadków szczecińskich pomników*, *Śródmiejska Dzielnica Mieszkaniowa w Szczecinie*, *Szczecińskie szkoły tysiąclatki*) oraz monografii *Wały Chrobrego – Hakenterrasse*.

27 marca w Sali Stefana Flukowskiego odbyło się spotkanie autorskie z Brygidą Helbig, prezentującą swą najnowszą książkę *Niebko.* Spotkanie poprowadziła prof. Inga Iwasiów. Brygida Helbig to urodzona w Szczecinie, a mieszkająca w Niemczech pisarka i literaturoznawczyni, autorka nominowanego do nagród NIKE i Gryfia tomu prozy *Enerdowce i inne ludzie* (2011), minipowieści satyrycznej *Anioły i świnie. W Berlinie!* (2005), powieści poetyckiej *Pałówa*, tomiku wierszy *Hilfe* oraz książki o Marii Komornickiej *Strącona Bogini* (2010).

Jubileusz koszalińskiego wydawnictwa KryWaj w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej

27 marca w Rzeplinie (filia Gminnej Biblioteki Publicznej w Dolicach) odbyło się uroczyste pasowanie na czytelnika uczniów klas pierwszych Szkoły Podstawowej im. Olimpijczyków Polskich w Rzeplinie. Uroczystość pasowania rozpoczęła się częścią artystyczną przygotowaną przez bibliotekarkę, Brygidę Kopacką i dzieci z Koła Przyjaciół Książki.

27 marca Gminna Biblioteka Publiczna w Stanominie wraz z filiami w Podwilczu, Pomianowie i Rogowie włączyła się w ogólnopolską akcję „Czytam w podróży... Herberta". Tego dnia rozdawane były zakładki do książek z cytatami z wierszy poety, odbyły się też lekcje biblioteczne pt. „Godzina z Herbertem", połączone z głośnym czytaniem poezji. Z tej okazji w bibliotekach Gminy Białogard odbyły się lekcje biblioteczne pt. „Godzina z Herbertem", połączone z głośnym czytaniem jego poezji. Zorganizowana została także wystawa książek o Zbigniewie Herbercie.

27 marca w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Darłowie odbyło się „Czytam w podróży ... Herberta". Przedsięwzięcie jest kolejnym działaniem promującym czytelnictwo, a organizowanym w ramach kampanii „Pan Cogito".

28 marca w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej odbyła się impreza z okazji drugiej rocznicy powstania koszalińskiej firmy wydawniczej KryWaj Krystyny Wajdy w formie spektaklu słowno-muzycznego „W płatkach słonecznika rozdaję miłość". Spotkanie połączono z promocją almanachu *Ze słonecznikiem w tle* i płyty „Hipnoza".

28 marca w Bibliotece Publicznej w Złocieńcu odbyło się spotkanie autorskie z Ireną Chołuj, pisarką z Kalisza Pomorskiego, która promowała swoją debiutancką powieść *Serce i magia*. Uczestnikami spotkania była młodzież z Gimnazjum nr 1 w Złocieńcu.

28 marca – 13 kwietnia w Holu przy Czytelni Muzycznej w Książnicy Pomorskiej czynna była wystawa „Søren Kierkegaard – teolog, filozof, pisarz", przygotowana przez Centrum Badawcze Sørena Kierkegaarda w Kopenhadze i Duński Instytut Kultury dla upamiętnienia 200. rocznicy urodzin wielkiego Duńczyka.

31 marca – 23 kwietnia w Galerii Region Koszalińskiej Biblioteki Publicznej można było oglądać wystawę prac nagrodzonych w powiatowym konkursie plastycznym „Ilustrujemy utwory Janiny Porazińskiej".

31 marca w Bibliotece Akademickiego Centrum Kształcenia Językowego (Biblioteka Uniwersytetu Szczecińskiego) odbyło się spotkanie klubu dyskusyjnego „Reading Group". Tematem rozmowy prowadzonej w języku angielskim była debiutancka powieść Natashy Solomons *Mr Rosenblum's List*.

NIE WYRZUCAJ NIEPOTRZEBNYCH KSIĄŻEK MOGĄ SIĘ JESZCZE KOMUŚ PRZYDAĆ!

Jeżeli macie Państwo niepotrzebne:

• książki • czasopisma
• rękopisy (listy, dokumenty, zapiski wspomnieniowe itp.)
• płyty, nuty, partytury • mapy, fotografie, grafiki • materiały dotyczące Pomorza Zachodniego (ulotki, broszury, pocztówki, afisze, zaproszenia itp.) • a także archiwa rodzinne, spuścizny i pamiątki po pisarzach, podróżnikach, malarzach, naukowcach, dziennikarzach itp.,
• maskotki, zabawki dla dzieci

i chcielibyście, żeby w dalszym ciągu były pomocne i sprawiały radość innym,

PRZEKAŻCIE JE Książnicy Pomorskiej!

Zebrane książki, czasopisma i inne materiały uzupełnią braki w zbiorach Książnicy, bądź wzbogacą istniejące archiwa. Część z pozostałych materiałów zostanie zaproponowana innym bibliotekom w ramach wymiany, część będzie można nabyć **za symboliczne 1 zł** w trakcie organizowanych cyklicznie przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich i Książnicę Pomorską kiermaszów „KSIĄŻKA ZA ZŁOTÓWKĘ".

Pieniądze z zebranych i sprzedanych podczas kiermaszu książek zostaną przeznaczone na zakup unikatowych zbiorów (głównie dotyczących regionu) do zasobów Książnicy Pomorskiej.
Maskotki i zabawki przekażemy dzieciom przebywającym w placówkach szpitalnych, opiekuńczych i domach dziecka.

Zainteresowane osoby prosimy o kontakt:
Jagoda Walawko
Oddział Wymiany i Darów Książnicy Pomorskiej
j.walawko@ksiaznica.szczecin.pl
tel. 091 48-19-152

BIBLIOTEKARZ ZACHODNIOPOMORSKI

KWARTALNIK PL ISSN 0406 -1578 INDEKS 35236

WYDAWCA: KSIĄŻNICA POMORSKA
im. Stanisława Staszica
70–205 Szczecin, ul. Podgórna 15/16
tel. (091) 48-19-100, fax: (091) 48-19-115
e-mail: bzp@ksiaznica.szczecin.pl
www.ksiaznica.szczecin.pl

RADA PROGRAMOWA
prof. dr hab. Radosław Gaziński (przewodniczący Rady Programowej), Lucjan Bąbolewski, dr hab. prof. US Robert Cieślak, dr hab. prof. UAM Mirosław Górny, Cecylia Judek (sekretarz naukowy), dr Janina Kosman, prof. dr hab. Kazimierz Kozłowski, Andrzej Ziemiński

KOLEGIUM REDAKCYJNE
Lucjan Bąbolewski (przewodniczący kolegium redakcyjnego),
Anna Maria Kowalska (sekretarz redakcji), Urszula Ganakowska, Cecylia Judek, Lilia Marcinkiewicz, Przemysław Nowaczek

Korekta: Anna Maria Kowalska, Stanisław Heropolitański

Redakcja techniczna: Jolanta Doroszkiewicz

Skład i łamanie: Andrzej Zajda

Zdjęcie na okładce: Jan Surudo

Projekt okładki: Anna Hoffmann

Zdjęcia: Sylwia Grabowska, Mariusz Kiełtyka, Halina Kluczewska, Krzysztof Kopija, Tadeusz Krawiec, Jan Surudo i in.

Redakcja przyjmuje materiały na płytach CD, innych nośnikach lub przesłane pocztą elektroniczną. Zastrzegamy sobie prawo do wyboru, zmiany i skracania tekstów.

Czasopismo udostępniane na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa, na tych samych warunkach 3.0 Polska – (CC BY-SA 3.0).
Zezwala się na wykorzystanie treści w innych utworach pod warunkiem podania źródła, wskazania autorów oraz rozpowszechnianie utworu zależnego na podstawie takiej samej licencji.
http://creativecommons.org/licenses/by-sa/3.0/pl/

Książnica Pomorska
im. Stanisława Staszica
w Szczecinie

Instytucja Kultury
Samorządu Województwa
Zachodniopomorskiego